



**Digitization of the scientific library of the
State Museum of Natural History of NAS**

Gawarecki Wincenty Hipolit Pisma Historyczne / W. H. Gawarecki.
– w Warszawie: w druk. Zawadzkiego i Węckiego Uprzywilejowanych
Drukarzy Dworu Królestwa Polskiego, 1824. – 197 s.

Download a copy of the book from the site:

<http://libsmnh.com.ua>

Permanent link to the book page:

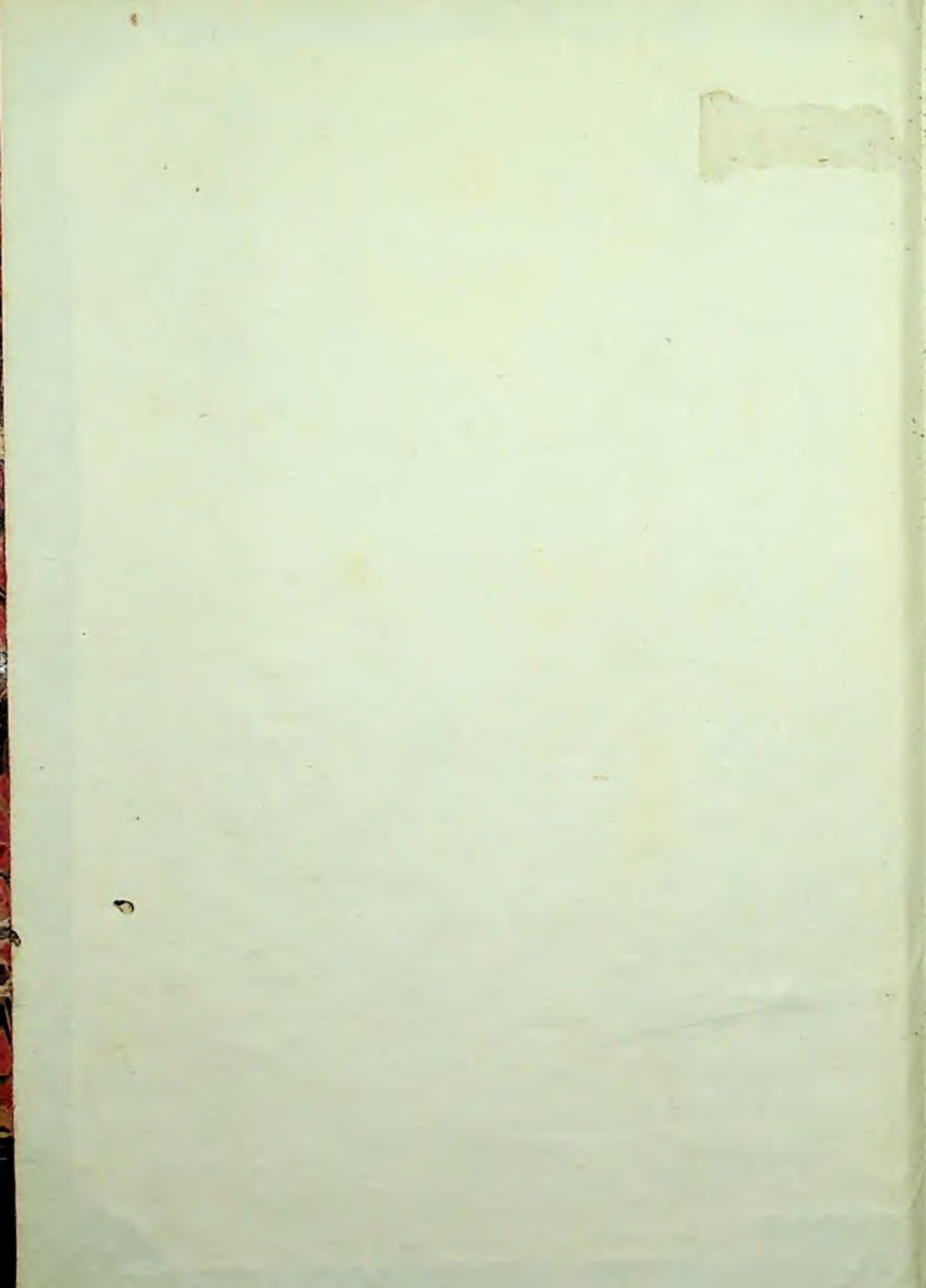
http://libsmnh.com.ua/books/gawarecki_wincenty_hipolit/pisma_historyczne/

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

Sz 176 No 37

13-2/91





1984

X68



Widok Katedry Ducha Świętego 1822

Widok Katedry Ducha Świętego w Poznaniu
w Warszawie w roku 21 Lipca 1822



w D

12295

Nr. Inwentarza

B-2091.

P I S M A H I S T O R Y C Z N E

WINCENTEGO HIPOLITA
GAWARECKIEGO

Pr. Prokuratora Królewskiego przy Sądzie Sprawiedli-
wości Kryminalnej Województw Płockiego i Augusto-
wskiego Członka Kommissyi Examinacyjnej Woie-
wództwa Płockiego, i Członka Towarzystwa
Naukowego w Płocku.



W WARSZAWIE.

Wydawnictwo Kłani ZAWADZKIEGO i WĘCKIEGO UPRZY-
LEJOWANYCH Drukarzy i Księgarzy
Dworu Królestwa Polskiego.

1824.

1823

Wolno drukować.

w Warszawie dnia 1. Marca 1823 r.

R. S. D. J. W. P.

J. K. SZANIĄWSKI.

WIADOMOŚĆ

o MIEŚCIE PŁOCKU

ZNACZNIEYSZE HISTORYCZNE ZDARZENIA TEGOŻ MIASTA
OBEYMUJĄCA.

Niemasz stopy ziemi w Polsce któraby nienosiła pamięci przeważnych dzieł Przodków naszych, niemasz miejsca, któreby nieprzypominało dawnęj potęgi, dostatków, i świetności.

*ŚWIĘCKI w Opisie Starożytny
Polski.*

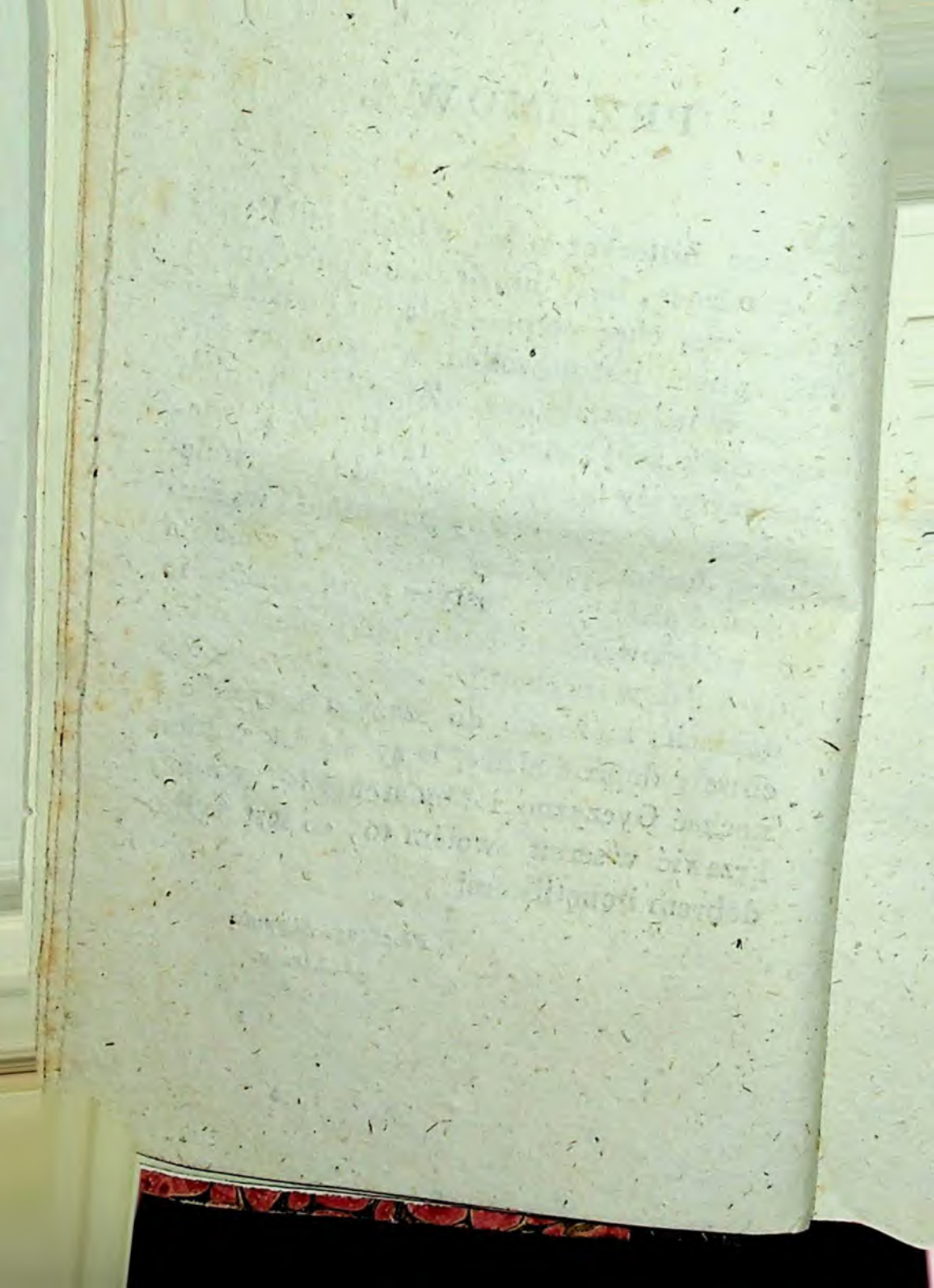
*Spis dzieł historycznych w niniey-
szym zbiorze znajdujących się.*

1. Wiadomość o Mieście Płocku.
 2. Opis Topograficzno-historyczny Ziemi Wy-
szogrodzkiey.
 3. O Życiu i Czynach X. Piotra Gabryela Bo-
duena.
-

PRZEMOWA.

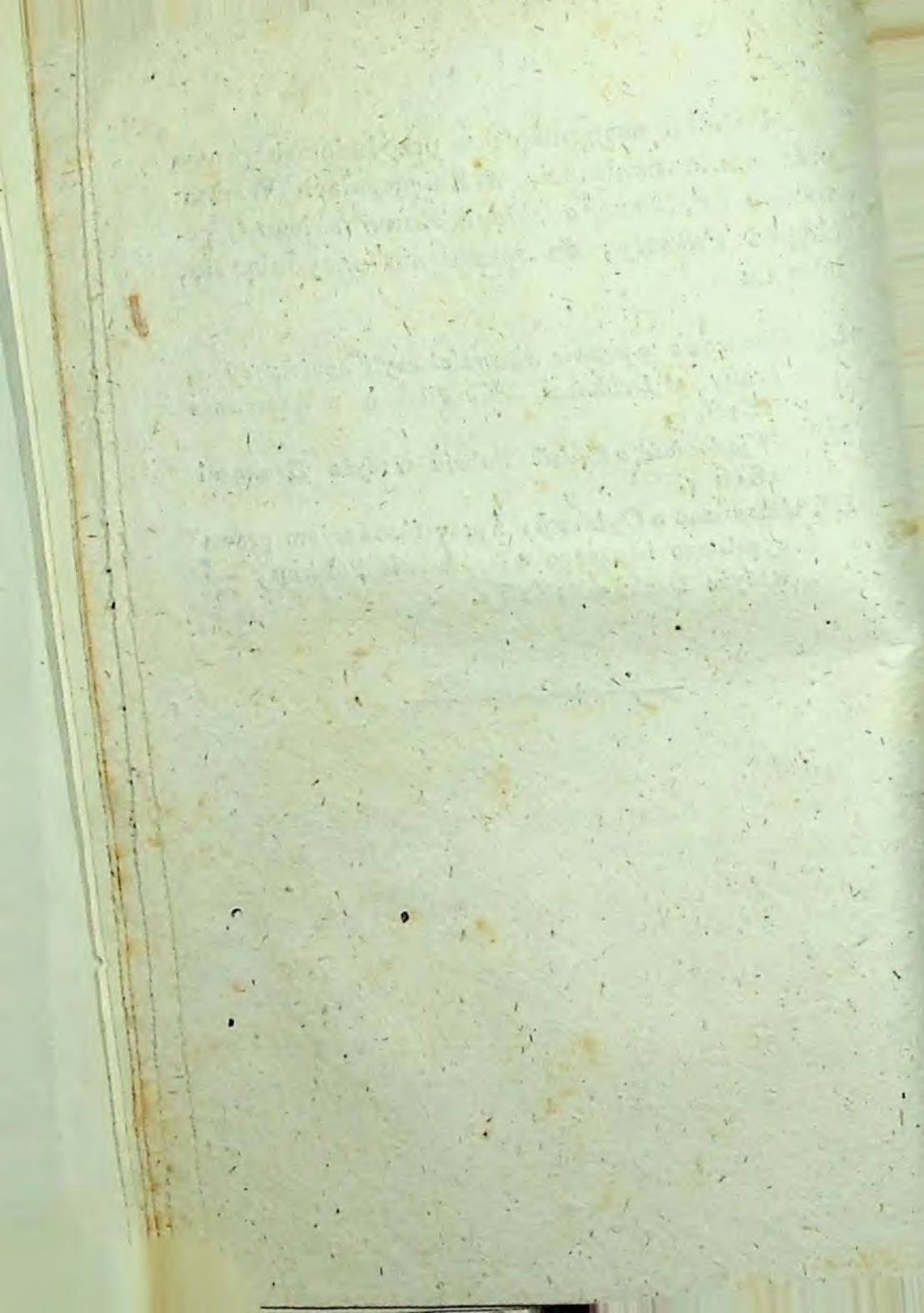
Pisma historyczne na widok publiczny wychodzące, były już drukiem pojedynczo ogłoszone, chęć pomnożenia ich dodatkami stósownemi iest powodem wydania powtórnego w iedym zbiorze. Znaydzie w nich czytelnik zabyt starożytnéy Polski i świe-tne czyny iéy mieszkańców godnych pamięci i uszanowania! — Oby potomność wyszukując doskonałe wzory wszelakich cnot na ziemi Polskiéy wzrosłych, młodzieży ie do naśladowania przedstawiała; niech młody Polak w szlachetnych przodków swoich dziełach, które ich do szczytu szczęścia i chwały doprowadziły, uczy się iak winien kochać Oyczyznę i Monarchę! iak winien krzewić w sercu swoiém to, co iest tylko dobrem i cnotliwém!

*Płock 29. Sierpnia
1823. roku.*



Dzielka następujące w przedmiotach praw
przezemnie napisane, w Księgarniach Warsza-
wskich PP. Szczepańskiego, Zawadzkiego Węc-
kiego i Pukszy, do sprzedania znajdują się,
iako to:

- I. *Rozprawa o prawie własności czyli koniecznej o-
brony.* w Drukarni XX. Piłarów w Warszawie
1815. r.
 - II. *Wiadomość o Sądzie Pokoju* w téżże Drukarni
1816 r.
 - III. *Rozprawa o Opiekach, z przystósowaniem prawa
cywilnego istnącego w Królestwie Polskim, —
w téżże Drukarni 1823 r.*
-



WIADOMOŚĆ O MIEŚCIE PŁOCKU

*i znaczniejsze historyczne zdarzenia
tegoż Miasta.*

§. I.

Wstęp, początek miasta.

Jak wywód naródu Polskiego, pierwsze panowania Xiążąt, są zawile i mniéj pewne, tak też początki starożytnych naszych miast podobnie ciemna zakryła niepamięć. Z domniemań i okoliczności wnosić można, iż pierwszý osadzie Płocka dała początek drużyna Słowiańska, któręj liczne hordy różnych nazwisk zamieszkały tę ziemię, lub tędy przechodziły. Naruszewicz, uczony badacz dzieiów narodowych, (1) twierdzi, iż Massagetowie, pobratynce Hunów, osiedli w tym kraiu, który teraz Mazowszem nazywamy, ci, późniéj przemocą oręża Słowian doznawszy, złączyli się z przybyszami, acz z nieiaka na Mazurów czyli Mazowitów przemianą, wszelako została razem twardość mowy w gminie dla zlewku dwóch barbarzyńskich ięzyków. — Jakkolwiek domysły te dalekie

(*) W Tęmie II. na kar. 420 Edyc. Mostowskiego.

od prawdy rzeczywistey bydź mogą, wszelako zgadzają się niektórzy Dzieiopisowie nasi, między niemi jeden z naydawniejszych Marcin Gallus, (2) Długosz i Boguś, iż Mieczysław I. Prawnuk Piasta, w końcu dziewiątego wieku dla ugruntuwania w świeżo nawróconym kraju przyiętęj wiary, ufundował dziewięć kościołów po różnych państwach swojego miastach, między temiż w Płocku, czyli Mazowszu, kościół wystawiony został. — Wniosek jest zatem, iż osada iakowaś już wtenczas przy tym kościele znajdować się mogła, bowiem obyczajem od sąsiedzkich Germanów przyiętym, kościoły w mieyscach liczniéj i porządniéj przez lud zamieszkających stawiane były. — Boguś pod Bolesławem Chrobrym, w kronice swoięj na karcie 25 mówi: iż tenże król sześć katedralnych kościołów fundował, a między temi Mazowiecką Katedrę w Płocku erygował i uposażył. Naruszewicz dodaje: iż pierwszym na Biskupięj stolicy w Płocku Angelotus rodem z Włoch (3) w roku 966 od Nar: Chrystusa Pana był osadzony, a dopiero rzeczony dzieiopis Gallus, wspominając naypierwszy raz Płock w swęj kronice, nazywa go *urbs*, *civitas*, zatem okazuje się, iż za czasów iego miasto to już exystowało, ile gdy za Bolesława I, miasta w Polsce przy założonych od niego zamkach: początek swój wzięły, przy których ten Monarcha, otwarte stoły dla ludu utrzymując, do osiadania tamże zachęcał.

Płock lub Płocko (4) od naydawniejszych czasów było stolicą Mazowsza, mieszkaniem dwóch Pol-

(2) Na początku XI wieku żyjący kapelan Kazimierza Igo Króla.

(3) Naruszewicz Tom II. str. 77.

(4) W dawnych i pezywil: dzieiach, tak go zowią, a po łacinie Plocia.

skich Monarchów, a późniéj udzielnych Xiążąt li-
niiPiasta potężnych Sprzymierzeńców Polski, oraz
stolicą Biskupów, od którego z czasem nazwisko przy-
brali, (5) odległość spraw i czasu zatarła pierwiast-
kowe zdarzenia i wypadki miasta tego, rzeczy tylko
pewniejsze, świetności iego tyczące się, które staro-
żytność do wiadomości naszéj podała, zebrać stara-
łem się, ile i iak wtym zawouzie odpowiedziałem,
czytelnika zdaniu zostawiam, nadmieniam iednak:
iż w wystawieniu zdarzeń wspomnienia godnych mia-
sta Płocka nie związku historycznego, lecz porządku
dat trzymałem się, bowiem iedynie tylko te rzeczy
podaję, które do miasta ściągają się. (6)

(5) Z początku nazywali się Biskupi Mazowieccy. *Naruszewicz*
Tom II. str. 423. 425.

(6) Niebędzie tu od rzeczy unieść stósowny wyciąg z rękopisnu
Dr. Laurencyusza, opisującego w czasie powietrza 1603 w
Płocku trwającego, tak Płock iako i niektóre iego os- bli-
wości, rękopisn ten przez JW: Biskupa Płockiego był mi
udzielony:

„Plocia namque civitas est Masoviae metropolis, cathedra
„episcopalis illustris, Poloniae regi subiecta. Antiqua origi-
„nis eius incunabula priscis scriptoribus ignota fuisse, aut
„contemptibilia visa, non est, quod quis miretur. Quum de
„aliis quoque Sidonius Appolinaris idem censuerit; inquires:
„quaedam oppida olim minima et frigidissima, hodie florent;
„nec ex coram huiusce temporis magnitudine, qualia olim
„fuerint aestimandum est, quum ut in hominibus, sic et
„in illis magna vis fortunae sit in utramque partem. Atta-
„men Plociae fundamenta ex Dlugosso et Cromero non
„est difficile deprehendere. Hic enim regem Mecislaum
„templum in ea circa annum 965. a fundamentis erexisse,
„ille a Joanne XIII Papa, primum Episcopum ei datum fu
I*

§ II.

Zdarzenia historyczne w Płocku.

Z dzieiów narodowych iest wiadomo: iż za panowania Mieczysława II. rządził Mazowszem Masław,

„sisse attestatur. Unde optima ratione colligimus eam iam
 „stun popule frequentem, et agro aedificisque copiosam, et
 „fide catholica antea initiatam fuisse. Neque enim rex
 „neophitus templum in pago desolationis aut vico obscuro
 „aedificavisset, neque summus pontifex sacerdotale fastigium
 „in frequenti et salutario municipio tribuisset. A quo autem
 „et quando sit condita, quia non alicunde constat, et Ga-
 „lenus negat illius urbis conditorem certo sciri; ac nullam
 „adeo civitatem floruisse memorari ut nostra dies conditoris
 „memoriam deleverit. Dicta namque esse videtur a Пломо
 „quod latinis *navigium* sonat. Eo quod pridem hodieque
 „frequenti traiectu, et continua navigatione per Vistulam
 „nobilatur. Unde et taleae excidere, quibus retia superfe-
 „runtur ne mergantur *Plotae* vulgo piscatorum dicuntur —
 „Vel dictam esse arbitramur a Плокн, quod significat avul-
 „sionem, flexionem, inclinationem. Nam fundus in quo sita
 „est, a continente campestri quasi avulsus, et fossa in
 „modum arcus utroque cornu alveo dicti fluminis adnexus,
 „urbein natura circumscripsisse cernitur. Quamquam accolis
 „eam suo idiomate dici *Plotsko* quasi sepe vetustam
 „magis placet. Re vera enim ex antiquo maceria fuit et
 „paries Prutenos a Polonis prohibens, et incursiones deprae-
 „dationesque utrinque impediens.”

O autorze rękopismu tego, który w niniejszém dziełku
 częścię będzie przytaczany, donieść wypada: iż urodził się
 w Wszereczu, odbył nauki w Rzymie, gdzie za-zczytne ty-
 tuły Doktora S. Teologii, prawa i medycyny pozyskał, był

człowiek dzielny, obrotny, stanu gminnego, łaską Monarchy na podczastwo dworu Królewskiego wyniesiony, ten za rządów w Polsce Kazimierza I. w czasie zaburzeń kraiowych, uczyniwszy się w Mazowszu Xiążęciem udzielnym, zamierzył to gwałtownie utrzymywać, co gwałtem sobie przywłaszczył. Uzbroidł więc prócz Szlachty lud służebny, i wieśniaków, za domowych rozruchów nawykłych więcęć do rabunku i rozbojów, niżeli do spokojnéj pracy. Ufał nad wszystko pomocy pogranicznych Pogan Pruskich, którzy się z nim przymierzem wzajemnéj obrony przeciwko Polakom, zwyciężcom swoim za *Chrobrego*, przez zemstę i niechęć ku Chrześcijaństwu związali. Kazimierz I. zmuszony był rozprawić się orężem z przywłaszczycielem Mazowsza; iakoż w roku 1047. stoczył z nim bitwę nad Wisłą niedaleko Płocka, większość poległ Masława osłabiła umysł królewski. Powiadaia: że skłopotanego myślami a snem zmorzonego pokrzepiło jakieś niebieskie widzia-

meżem uczonym i zasłużonym w Płockiéj Kapitulé, sprawował obowiązki Penitencyonarza, będąc poprzednio Kanonikiem Pułuskim, przeżywszy lat 76 wieku umarł d. 5. Maja 1614 roku, i w Płockim Katedralnym Kościele pochowany został. Starowolski w dziele monumenta Sarmat. inter Plocensia p. 702. przytacza nadgrobek rzeczonemu Dr. Laurencyuszowi położony. Rękopism w języku łacińskim pisany zawiera w sobie kart 135. in folio, składa się z następujących części: 1. Notitia Masoviae, 2. Tabula Episcoporum Plocens: 3. descriptio Plociae, 4. Epidemia Plocensis. 5. Euthanasia, sive ars bene moriendi. 6. Examen memoriae. —

dło, i że w czasie potyczki toż samo z chorągwią na koniu Polakom serca dodawało. Cóżkolwiekby, tak zapalczywie były się obie strony, że rzeka krwią się zarumieniła. Po zuścionych Mazowieckich pułkach wysypała się dziez posilkowa zinnéy sprzymierzonéy drużyny zebrana. Dawali odpór Polacy do saméy nocy, z wielkiem swoim i Króla niebezpieczeństwem. Zapędziwszy się za nieprzyjacielem, po zmieszanych w ciemnościach chorągwiach sami siebie pałaszami siekli, póki się niepoznali. — Kazimierz też zagoniwszy się za uciekającemi, a ranami i długą pracą zmordowany, ledwie życia niepostradał, gdyby go był prosty jakiś żołnierz nieratował. Wdzięczny Król za wierność i usługę, szlachcicem go uczynił, i dobra mu nadał. Staęła wygrana przy Polakach, wszystkie buntownicze i pogańskie hufce złamane lub wycięte, (7) reszta niedobitków śriganą w pogoni napęłniła szeroko martwemi ciałý okoliczne miejsca. Masław, herszt i podpalacz wojny, uciekwszy do Prusaków szubienicą życie skończył. (8) Po otrzymanem zwycięztwie odebrane Mazowsze do korony przyłączone, trwało wierne przy niéy.

Władysław Herman wstąpiwszy na tron Polski, po bracie swoim Bolesławie II. zwanym *Śmiały*, mieszkanie swoje z Krakowa do Płocka przeniósł, i z upodobaniem w tém mieście przemieszkiwał. Mo-

(7) Padło na polowisku trupa do 15,000, wzięto w niewolę 2000.

(8) Powieszony z urągowskiem: *Wysoko mierzył, wysoko wisiał*. Naruszewicz Tom II. str. 223, 224.

narcha ten miał dwóch synów, Zbigniewa z nieprawego łoża i Bolesława z Judyty Xiężniczki Czeskiej, spłodzonych. Pierwszy z nich niecnym syn, wyrodny Polak, drugi ozdoba Narodu i podpora Ojca zasłużył na względy i miłość jego. Sieciech, Hetman wojsk Władysława Hermana i ulubieniec tego Monarchy, często na złe używał łask jego i nieraz wojen domowych był podżogą, za odkryciem zdrad przez niego knowanych oddalony od dworu królewskiego na wygnanie skazany został: lecz niespokojny Sieciech, a urazą oddalenia od rządu bardziej rozszokowany, szukał sposobów podania synów królewskich w niezgodę i pośmiewisko, by sam pod mnię czynnym Monarchą panował. Weszli przeto oba bracia a synowie Królewscy w przymierze przeciwko niemu, że dotąd na Ojca prozbami, lub postrachem nalegać będą, póki szkodliwego poradnika zupełnie od siebie nie oddali, i dłużej w rządy wdawać się onemu nie dozwoli. Dał im słowo Ojciec, i udał się rad nierad ku Sieciechowi zamkowi obronnemu Sieciecha, do którego ze dworu dla bezpieczeństwa uszedł. Myśl była młodych Xiążąt, ściągając go po całym kraju, aby za granicę oddalić. — Już się wojska do Wisły przybliżyły, gdy Władysław zbyt przywiązany do Sieciecha, chcąc go osobą swoją od prześladowania zasłonić, wsiadł w nocy na łódkę z trzema tylko sługami i do niego się udał. Postępek oycowski poruszył mocno synów, a widząc, że łagodniejszymi sposobami trudno im było przedsięwziętego zamiaru dokazać, opuścili króla z Sieciechem, a sami się do opanowania głównie-

szych miast i zamków z wojskami udali. Zbigniew ruszył ku Mazowszu dla opanowania Płocka, uprzedził go atoli Władysław, i tak dzielnie miasta bronił, że Zbigniew, straciwszy nadzieję, nieśmiało kuś się o dobywanie innych zamków. Przybycie Bolesława do Mazowsza pomnożyło siłę Zbigniewa. Ciągnęli oba ku Płockowi, i rozpoczęli oblężenie; lecz Marcin Arcybiskup Gnieźnieński, został między stronami pośrednikiem, za jego radą stanął pokój przysięgą utwierdzony pod temi warunkami: że Władysław od synów zamki sobie pobrane do śmierci spokojnie trzymać będzie, a Sieciecha nie tylko od swojej obecności, lecz i z kraju oddali. Tym sposobem zakończyła się wojna domowa, Sieciech z Ojczyzny wywołany, na Rusi przytułku szukać musiał. Działo się roku 1097. (9) Długim przeciągiem panowania skłopotany i wiekiem nachylony król chciał mieć Bolesława przy boku swoim, dla przysposobienia go do przyszłego panowania, i postanowił przytem uczynić go rycerzem przez przypasanie publiczne miecza. Obrządek pasowania na rycerstwo na dzień 15 Sierpnia 1100 roku w Płocku naznaczony był. — Gdy się wszystko na ten festyn sposobilo, a miasto napelnilo się obywatelstwem, Pomorzanie korzystając z tego, upatrzylili czas do oblężenia zamku Santoka. (10) Bolesław chciał dać dowód męstwa, że nie próżno go ojciec rycerzem uczynił; żądał pozwolenia dowództw przeciwko walecznikom. Sprzeciwiał się te-

(9) Naruszewicz Tom III. Str: 64, 68.

(10) Na pograniczu Pomorza nad rzeką Notecią leżący zamek.

nn Władysław Herman z przytomnemi Panami, lecz przemogła chęć sławy. Zebrał młodzieniec ile mógł Rycerstwa z ochotnikami, i z tym poczetem dniem i nocą ku Santokowi pośpieszył. Niespodziewali się Poganie tak rychłego napadu, koczując bezpiecznie pod namiotami. Uderzył Bolesław na bezbronnych, wielką ich część wyciął, resztę wziętych w niewolę z tryumfem do Płocka wprowadził. Nastąpiła uroczystość powyżey wspomniona, ukontentowany król wielu z młodzieży Polskiej pospołu z synem do godności rycerstwa przypuścił (11). W roku 1102 dnia 15. Czerwca Władysław Herman umarł w Płocku. — Pogrzeb iego zatrzymany do dni osmiu od Marcina Arcybiskupa Gnieźnieńskiego dla nieprzytomności Xiążąt, ściągnął obu do tego miasta dla oddania ostatniej posługi zmarłemu Oycu, a razem dla niesnasek. Podział państwa i Skarbów był do nich powodem. Bolesław, iako z prawego łoża urodzony, miał do wszystkiego pierwszeństwo, należały doń oba miasta stołeczne Gniezno i Kraków z działu oycowskiego. Zbigniew był starszym i za syna uznanym. — Wdanie się Arcybiskupa poważnego starca, ukoili na czas niechętnie sobie umysły, aby martwe zwłoki synowskiemi zatargami z pogorszeniem gminu od

-
- (11) Marcin Gallus na karcie 85, Długosz, Miechowita, Kromer. Ceremonia kreowania na rycerstwo odprawiała się podawaniem miecza i pasa rycerskiego, który się w starożytności nazywał *balteum militare*, był zaś ten pas złotemi lub srebrnemi cętkami ozdobiony. Obrządek pasowania młodego Bolesława wystawia piękna rycina w *Śpiewach historycznych* J. U. Niemcewicza pod No 5. umieszczona.

pogrzebu uchylane, spokojny w ziemi przytułek znalazły. Jakoż pogrzeb króla tego okazale w Płocku odbył się. (12) Rozdzielony skarb równie, Bolesław iako uczciwszy urodzeniem, dwie części królestwa znakomite stolicami i ludniejsze otrzymał. Zbigniewowi Płock z Mazowszem w podziale dostał się. (13) Lecz niespokojnego i burzliwego umysłu ten Xiążę, niekontent z wydzielonych sobie prowincyi, łączył się z Czechami i Niemcami, i naieżdżał kraie Polskie, brata Bolesława III. zwanego *Krzywoustym* dziedziczne, aż zdrady i spiski swoje zgonem smutnym przypłacił, a w tenczas Mazowsze i Płock pod berło Bolesława przyszło. Monarcha ten, podobnie iak Oyciec jego, w Płocku chętnie iak w miastach stołecznych przemieszkiwał. Sławny król czterdziestą bitwami, na nieprzyjaciół Ojczyzny wygranimi, w mieście tem sojusze i przymierza z ościeniami zawierał, tu pokonane narody hołdy mu składały, a inne o danie pomocy prośby przez wysłanych posłów zanosily, tu w roku 1104. mężnego Żelysława *Belinę* Hetmana swego ulaną ze złota ręką w miejsce utraconey podczas wyprawy na Morawców, udarował. (14) Nakoniec pamiętny w dziejach Polskich

(12) Bolesław *Krzywousty* zostawił nam przykład synowskiéj miłości. Nosił on po zmarłym Oycu przez lat trzy żałobę, a do śmierci wizerunek tegoż na piersiach, mówiąc: iż to czynił, *aby, wpatrując się w czcigodne rysy twarzy Ojca swego, przypominał sobie cnoty jego, i był ich naśladowcą.*

(13) Pierwszy to był przykład podziału, i rozerwania Królestwa Polskiego.

(14) Długosz w księdze IV. str. 354.

ten Monarcha w roku 1139 życie ~~P~~chorobie w Płocku zakończył, i pochodem dralnym kościele obok zwłok oycowskich

Z podziału Bolesława III. krajów dzy synów uczynionego, Mazowsze ~~=~~ckiem, dostało się pod rządy Bolesława *rzawego*. Xiążę ten mieszkał tylko ccku, gdyż prócz Mazowsza otrzymaw w podziale, (16) w tychże przebywał. przez Władysława II. brata swego a szego Bolesława *Krzywoustego* z Płocku wygnany został: bowiem Xiążę ten, rozporządzenie Ojca swego, dzielnicę przywłaszczyć sobie zamierzył; lecz z tychże pod Poznaniem uchodzić z Pol w tenczas Płock Bolesław *Kędzierzawy*. Za dni panowania Xiążęcia tego sied pięć stolicy w Płocku Roch Werner iedynasty z porządku pasterz, z Schodostojność obrany, mąż doskonały, puczony. Bolesław *Kędzierzawy* wys. 1166 w poselstwie do Akwisgranu,

(15) Alexander Dołęga Biskup Płocki, wspartarsze temu wyprawił, o którym Długosz tego mówi: „Is porro Boleslaum regem C„patum, multis victoriis memorabilem, a„solenni pompa, ac regio tantoque trium„paratu, anno sui pontificatus X. sepelivit 54. panował 36.

(16) Jako to: Kuiawy, Ziemię Dobrzyńską, Cmorze.

całoroczny
wany w Kate-
ch. (15)

Polskich mię-
Stolicą, Pło-

IV. *Kędzie-*

iasami w Pło-

zy inne kraie

W roku 1144.

syna najstar-

ma i Mazowsza

uważając na

braci swoich

wyciężony od

ki musiał, a

odzyskał. —

iał na Bisku-

herbu Róża,

astyka na tę

ożny, dobrze

go w roku

uczynienia

łw pogrzeb Mo-

w życiu Biskupa,

constum nuncu-

suam cathedram

matore digno ap-

Żył Bolesław lat

łunińską i Po-

zgody z Cesarzem Fryderykiem I. która do skutku przyszła, i Cesarz Wernerowi część relikwii S. Henryka Cesarza, i Zygmunta Burgundzkiego króla w darze ofiarował, które tenże Biskup w tutejszym katedralnym kościele złożył, i dotąd w tymże znajdują się. (17)

-
- (17) Henryk II. przezwany *kuławy*, syn Henryka *Łotliwego* Bawarskiego Xiążęcia urodził się roku 972. a Cesarzem Niemieckim po śmierci Ottona III obrany w r. 1002. Założył Biskupstwo Bamberskie, przywrócił Benedykta VIII na stolicę Apostolską, koronowany był przez tegoż Papieża w Rzymie r. 1014. Wypędził Greków i Saracenów z Kalabrii i Apulii. Wiodł Wojny z Bolesławem I. Królem Polskim z różnem szczęściem, i pięć wypraw do Polskich krajów przedsiębrał: dla kościołów w Niemczech natchoynieyszim się okazał: umarł roku 1024: mając lat 52 wieku. Wraz z żoną Kunegundą życie świątobliwie wiodącą kanonizowani byli. *Krótkie wyobrażenie dzieiów Królestwa Polskiego* J. S. Bandtkiego 1810 Tom I. str. 151 — 182 i *Dykcjonarza historycznego przekładania* J. J. Boelckego w Warszawie 1783 Tom IV. str. 52.

Zygmunt Król Burgundzki wstąpił na tron r. 516. po Gondebaultzie swym Oycu, który był arianinem, syn wyrzekł się tego kacerstwa. Childebert I. Król Francyi syn Kłodowusza i Klotyldy S. wypowiedział mu wojnę i pozabawił Państwa. Zygmunt był zbity, poymany, i do Orleanu posłany, gdzie r. 523 z żoną i dziećmi w studnią wrzucony został. Gondemâr następca Zygmunta, był także zwyciężony, i śmierć jego zakończyła Królestwo Burgundzkie, które zwycięzca między siebie i braci swoich podzielił, używało tego tytułu przez 120 lat. (Dykcjonarz powyższy przytoczony Tom II. Część II. str. 151. i Tom VII. str. 408.)

Rok 1170 pamiętny dla Płocka okrutném morderstwem na osobie dopiero wspomnionego Pasterza dokonaniem. Bolesta, Kasztelan Wiski, z domu Jastrzębiów (accipitrum), człowiek możny i zuchwały, chciał odebrać Biskupowi wieś *Karsko*, od łagodnych upomnień i perswazyi przyszło do prawa. Wygrał Werner sprawę w sądach, lecz życiem przypłacił.— Gdy bowiem razu pewnego w przytomności Prusaków Bolesta (18) dobrę myśli przy trunkach używał, zapaliła się w nim zemsta przeciwko Wernerowi, rozkazał bratu swemu Bieniaszowi w towarzystwie Pogaństwa iść do wsi Biskupic, (w bliskości miasteczka Drobinia leżący,) w której pod ów czas Werner znajdował się, i tam go zabić. Wykonali rozkaz w nocy Świętobóycy: zamordowany Pasterz z iednym Benedyktynem, pachole tylko iakieś, wtrwo-dze owę, znalazłszy schronienie pod łóżkiem, śmierci uszło, i morderców wydało (19). Piotr z domu *Srzeńiawitów*, Arcybiskup Gnieźniński, włożył klątwę na całą tę prowincją. Bolesław *Kędzierzawy* kazał sprawcę zbrodni osadzonego w więzieniu sądzić. Skazany Bolesta na śmierć, żywcem na rynku miasta Gniezna spalony został. Bieniasz niewiadomo gdzie się podział, wieść gminu pod ówczas niosła: że go ziemia pochłoneła.

W roku 1173 Bolesław *Kędzierzawy* domierzył życia, a Leszek syn jego objął rządy Mazowsza, (z) który w r. 1185 umarł; i w kościele Katedralnym Płockim pochowany.

(18) Miał on straż poruczoną pogranicznych pogan.

(19) Zwłoki męża tego w kościele Katedralnym Płockim złożone są.

(z) Kadłubek III. 13. Długosz V. 509, 521 str.

Po zeyściu iego Kazimierz II. *Sprawiedliwy* o-
dziedziczył Mazowsze, po upłynieniu kilkunastu lat
panowania tego Xiążęcia, dostał się kray Mazowie-
cki w r. 1194 synowi iego młodszemu Konradowi I.
W pierwszych latach panowania iego znajdował się
na dworze Xiążęcym zacny pan- i sławny rycerz
Krystyn, dziedzic na *Gozdowie*, herbu *Lilia*, Woie-
woda Płocki, znakomity czynami i cnotą, w działa-
niu i wykonywaniu, szczęśliwy sprawca zwycięstwa
pod Zawichostem (20) na Romanie Xiążęciu Ruskim
otrzymanego, opiekun synów Kazimierza *Sprawiedli-
wego*. Gromił on na osobności, a później na zgro-
madzeniu Senatorów młodego Xiążęcia, by porzuci-
wszy złe nałogi do cnoty się skłonił; niecierpiał atoli
Konrad zbawiennych napomnień, a nieprzyjaciele i za-
wistni sławy Krystyna, na czele których *Ian Czapla*
Scholastyk Płocki, a Kanclerz Xiążęcy stanął, dono-
sili skłonnemu do okrucieństwa temu Panu rozmaite
potwarze i obwinienia, szczególnięj mniemaną Wo-
iewody ambicyą do opanowania Mazowsza, i zrobie-
nia z prowincyi udzielnego Xięstwa. Niebaczny i
popędliwy Konrad, kazał Woiewodę w własnéy iego
wsi *Kowalach* oślepić, a potem do Płockiego więzie-
nia wtrąciwszy, nieprzekonanemu o żadną winę życie
odebrać, zwłoki iego iednak przystoynie w kościele
Płockim pochować dozwolił; stało się to w roku
1217. (x) Pogromca ten Prusakow, Litwy, Jadźwin-
gów i innéy dziecizy pogranicznęy, tyle sobie sławy

(20) dnia 19. Czerwca 1205 roku.

(x) Długosz Księga VII.

pozyskał, że go kraiovcy wielkim Woiewodą, a Pogaństwo Bożkiem Polskim nazywało. Potęga sprawiła mu zazdrośnych, i zgubę niewczesną, a zguba klęskę dla kraju. Po śmierci męża tego świetny stan Mazowsza odmienił się, i do upadku Xięstwo to nachylać się zaczęło. Uwiadomieni o iego zeyściu Prusacy, widząc się bydź uwolnieni od pogromiciela, z największą natarczywością wpadli do Mazowsza, pustosząc kraj ogniem i mieczem, zhurzywszy 250 kościołów i kaplic, aż ku Płockowi, stolicy Xięstwa, zagony swoje puszczałi. Niemężny Konrad nie miał serca dadź im odporu, iakiego po Xiążęciu Polskim spodziewać się trzeba było. A pogaństwo podniosło się w taką dumę, że wyprawiało swoich posłańców do Konrada, domagając się koni i szat rozmaitych, a gdy Xiążę ten ze skarbu swojego takowych dostarczać niebył w stanie, zaprosił z Polski i Mazowsza Panów i Szlachty na ucztę do Płocka, którym uraczonym konie i suknie pozabierał, i takowe pogaństwu wdaninie wydał dla ułagodzenia chciwości iego najeźdźniczy. Niemogąc Konrad oprzeć się potędze tychże pogranicznych Prusaków, kraie iego ustawicznemi najazdami niszczących, przeto za namową Chrystyana Chełmińskiego i Guntera Płockiego Biskupów przedsięwziął wezwać w pomoc braci rycerzów niemieckiego narodu, *Krzyżakami* zwanych (21)

(21) Milites cruce signati, czyli krzyżownicy, *Kreutzfahrer*, są różni od zakonu Krzyżaków Crucigeri, albo Cruciferi zwanych: pierwsi na krucyaty do Palestyny, dla odzyskania ziemi S, a późniéj dla nawracania pogan szli, drudzy zo-

których W. Mistrz Herman de Salza, pod ten czas w Hessyi w Niemczech znaydował się, obiecując im ziemię Chełmińską nadadź. Za namową Papieża Honorego III. i Fryderyka Cesarza II. oraz innych Xiążąt Niemieckich, przychylił się Herman de Salza do żądania, i tym końcem braci Landsberga i Ottona a Salden z ośmnastą zakonniemi rycerzami do Mazowsza dla zrobienia umowy, i obeyrzenia ofiarowaney ziemi wysłał. —

W r. 1225 przybyli do Płocka Posłowie Krzyżackiego zakonu. Prusacy korzystając z oddalenia się Konrada z rycerstwem do Małey Polski, wpadli niespodzianie do Mazowsza, niszcząc go obyczaiem swoim. Była to właśnie pora dla gości Niemieckich okazania mężstwa i odwagi, oraz zasłużenia sobie na względy panującego. Agazyja, czyli Agata, Xiężniczka, żona Konrada I. zebrawszy rycerstwa krajowego ile mogła, powierzyła dowództwo nad temże Krzyżakom. Uderzyli oni mężnie na Prusaków: lecz ci dawszy przyzwoity odpór ranami ich okryli tak dalece, iż Xiężna sprowadzonych z placu na pół żywych lekarzom w zamku opatrywać kazała, dopiero po przyściu do zdrowia poselstwa swego dopełnili.

W r.

wią się rycerze niemieckiego narodu, czyli Panny Maryi Jerozolimskiej, w białych płaszczach z krzyżem czarnym, a z nadaniem przywilejów podobnych Templaryuszom, Braciom Szpitalnym, był to instytut zakonno-rycerski w r. 1190. przez Fryderyka Xcia Szwabii dla pielęgnowania chorych i rannych rycerzy w Jerozolimie ustanowiony. Po zawoioowaniu na powrót ziemi S: od Saracenów, Herman de Salza W. Mistrz Krzyżaków przeniósł się z zakonem do Wene-cyi, a z tamąd późniéj do Hessyi.

W r. 1235. Henryk Margrabia Miśni, przybywszy w pomoc Krzyżakom z poganami pruskimi wojuiącym, poczyniwszy niektóre szkody w ich ziemi, obrócił oręż do Płocka, i w 500. ludzi zbrojnych miasto opanował. Pośpieszył nieobecny podówczas Konrad I. wspólnie z synami Kazimierzem i Bolesławem na odebranie Niemcom zabranéj przez nich własności swoiéj. Dobyte miasto uyrzało ofiarę zemsty z naiezdników swoich uczynioną. Część ich Mazury w kościele Katedralnym otoczywszy zarazem z tą Świątynią spalili, a część za nogi powywieszali.

Rok 1240 pamiętny jest dla Płocka śmiercią Scholastyka *Jana Czapli*. Był on z początku nauczycielem synów Konrada I. a późniéj polubieńcem i rządcą domu iednego z nich (Kazimierza); młody ten Xiążę wszedłszy w szluby małżeńskie z córką Henryka pobożnego Xiążęcia Szląskiego, długo po weselu w domu teścia swego w Wrocławiu wraz z Scholastykiem Czapłą przemieszkiwał; przywoływał go Oyciec przez posły i listy, on iednak przybycie swoje zwłóczył. Konrad mając podeyrzenie, iakoby Czapla takowego nieposłuszeństwa synowi iego dozwalał, nadto obawiając się iakowéj zdrady ze strony Xięcia Szląskiego, użył obludy dla sprowadzenia tegoż Prąta z Wrocławia pod pozorem, że iego rady w głównych kraiu interessach potrzebował: lecz skoro Scholastyk do Płocka przybył, gniew swój na niego wywarł, i bez roztrząśnienia rzeczy do więzienia wtrącił, a po ciągnięciach na katowniach, przez dni kilka nastąpionych, iak złoczyńcę iawnego powiesić kazał. Mściła się okrutna Agazyja, z przyczyn niewia-

domych Czapli nieubliżać, i po śmierci na zwłokach jego: howiem, gdy takowe Dominikanie do miasta dla pogrzebania prowadzili, Agazyja odebrać ie, parą wołn i dla pogardy wywieźć, i powtórnie na szubienicy powiesić zaleciła; (22) a gdy się złości zadość stało, Marcin z Sandomierza Przeor XX. Dominikanów pogrzebał ciało w kościele Katedralnym. — Kromer dziei opis śmierć tę haubiebną Czapli sprawiedliwéy karze Boskiej przyznaie, z powodu, iż tenże Prałat dawniey potwarzą swoją Krystyna Woiewodę o śmierć przyprawił, a upadkiem zacnego męża kraj na Pruskie wycieczki, a przez te na zniszczenie naraził. Piotr, Arcybiskup Gnieźniński, rzucił klątwę na całą dycęzyą Płocką za to Xiążęcia przestępstwo. Ułękniiony Konrad w upokorzeniu udał się do Łęczycy w towarzystwie Biskupa Płockiego Andrzeja i Senatorów, jako w miejsce umówionego zjazdu, dla widzenia się z Arcybiskupem. Na zjeździe tym, Xiążę ten za iednomysłną zgodą, dla zagładzenia winy i oczyszczenia się ze zbrodni, wieś na ten czas *Łowicz* z okolicznemi lasami Arcybiskupom Gnieźnińskim wiecznóm prawem darował, a Katedrom Płockiey i Kniawskiey, których Czapla był Prałatem, prawa i nadania pomnożył.

W r. 1243 Prusacy z Świętopełkiem, Pomorskim Xiążęciem, zniszczywszy ziemię Chelmińską, aż się o Płock oparli, i po spaleniu miasta z kościołem i klasztorem XX. Dominikanów, ponieważ mieszkańcy w zamku się zawarli, dopiero odstąpili.

(22) Przeciwno kościołowi XX. Dominikanów szubienica ta wystawioną być miała.

W r. 1247. umarł Konrad I, i w Płockim Katedralnym kościele pochowany. Podziałem iego Mazowsze ze stolicą Ziemowitowi młodszemu synowi w rządy dostało się. W czasie panowania tego Xiążęcia Mendog Litewski Xiążę, zgromadziwszy Litwinów, Rusinów i Jadźwingów do 30,000, napadł w r. 1262 Mazowsze. Ziemowit niemając dosyć czasu do zebrania rycerstwa, bitwy uniknąć musiał, tymczasem Xiążę Litewski miasta i wsie złupiwszy i spaliwszy, mieszkańców część wyciął, a miasto Płock, znalazłszy od tychże opuszczone, w perzynę obrócił, i dopiero do Prus udał się. (23) Następnego roku tenże sam Xiążę napał Mazowsza odnowił, kraj ten ogniem i mieczem spustoszył, Xiążąt Ziemowita I. Oyca i Konrada syna w Jazdowie poymał, z których pierwszy przez Szwarona dowódcę Rusinów śmięty został, a drugi za daniem znaczne go okupu wolność dopiero odzyskał. Litował się Bolesław *po-bożny*, Xiążę Kaliski, Pan wspomnianyślny, Mazowsza po lwóynym napadeni barbarzyńców w pustynią zmieniłonego, i na prośbę Xiążnicy Giertrudy Wdowy po Ziemowicie I przybył do Płocka z woyskiem koniem i piechem, z wielą rzeźmieślnikami, z dostatkiem broni i żywności, zgromadził i pocieszył około siebie zbiegłe niedobitki, wsiomózeniem i darami, ilomógł, pokrzepił, zamek Płocki spalony, i z ziemią

-
- (23) W r. 1821 przy brukowaniu drogi do kościoła Katedralnego; oraz przy kopaniu góry w tarassy od strony Wisły znaleziono znaczną ilość węgla, te są śladem spalenia zamku kilkakrotnie w czasie napadów Pruskich Pogán i Litwinów.

zrównany podniósł, wzmocnił, obwarował i wazystko porządnie wykonawszy, Xiężnie Wdowie i synom iéy Bolesławowi i Konradowi oddał.

W r. 1270. Bolesław Xiążę, dla uzyskania spokoyności ze strony Litwinów, połączył się pokrewieństwem z ich Xiążętami, poiąwszy w małżeństwo Zofią córkę Troydena Xięcia Litewskiego, akt ślubny w Płocku nastąpił.

W roku 1281. Prusacy utrzymujący się w powstaniu zbroyném przeciwko Krzyżakom, wpadli do Mazowsza, chcąc Płock osiągnąć i kray złupić; lecz Bolesław zastąpił im przed Płockiem z swem rycerstwem, i pokonawszy, zuchwałe ich przedsięwzięcia ukarał. (24)

W r. 1286 Władysław Łokietek Xiążę Brzesko-Kujawski, pobudzony od Konrada, brata Bolesława, do zemsty, podszedł z nienacką pod Płock w nocy, strażę wysiekłszy, miasto opanował, i dopiero za oddaniem mu zamku Gostyńskiego, przez Konrada dawniey zdradą wziętego z Płocka, ustąpił:

Roku 1288 Zofia, żona Bolesława umarła, i w téy stolicy pochowana (Naruszewicz T. II. str. 185)

W r. 1300 Wacław Król Czeski i Polski, ściągając stronników Władysława Łokietka, ubiegającego się o tron Polski, obrócił woysko swoje ku Mazowszu, gdzie Gostyń i Płock przy Łokietku stały,

(24) Xiążęcia tego na zjeździe Sandomirskim obrano Xięciem Krakowskim, lecz mieszczenie Krakowscy przyzwali Henryka IV Xięcia Wrocławskiego na tron, przeto bezbronny Bolesław musiał ustąpić z Krakowa.

które on Miasta na Xiążętach Mazowieckich iako sobie nieprzychylnych zdobył. Próżno Czesi łożyli usiłowania na wzięcie tych zamków, obronili ich mężni Płocczanie z Gostynianami od nieprzyjaciół, przeto Król Czeski przestawszy tylko na zniszczeniu okolic, wrócił się do Polski.

W roku: 1313 umarł Bolesław Xiążę Mazowiecki w Wyszogrodzie, a w Kościele Płockim pochowany. (25) Miał on dwie żony, z wtórej Czeski zostawił syna Waclawa czyli Wankona, temu Płock z częścią Mazowsza w podziale dostał się. (26) Xiążę ten niepamiętny na godność urodzenia swego łączył się z Krzyżakami, pod ów czas już nieprzyjaciółmi narodu Polskiego, i ściągnął też na kray swój wspólne z niemi klęski. Zbrojny Zakon przez Monarchów Polskich za tarczę od pogaństwa sprowadzony, i hojnie uposażony, w tój już epoce zaczął rzucać się na swych dobroczynców wspólnie z innemi ludy, zawistnem wzrokiem na żyzne kraje Polski poglądającemi. Niebyła w tenczas chytrość zakonu ukarana, atoli w sto lat później powstał mściciel, który zapędy niewdzięcznych opanowania całej Polski należycie zgromił.

Władysław Łokietek już Xiążę Krakowski, chcąc Waclawa od szkodliwych porozumień się z za-

(25) Długosz tak pisze o nim: "Naysurowszy z Xiążąt, lecz „sprawiedliwy i roztępny, złodzieiów, rozbójników i złoczyńców szczególnie prześladowca i mściciel."

((26) Xiążę ten zaczął się pierwszy pisać Xięciem Mazowieckim na Płocku, albo Xiążęciem Płockim.

konem odciągnąć, posłał wr. 1325 rycerstwo Krakowskie i Sandomirskie do Mazowsza, które zniszczywszy kraj ten, Płock wzięło, złupilo i spaliło.

Wr. 1326 związał się ściśle Wacław Xiążę Płocki z Krzyżakami, zawarłszy z nimi przymierze odporne, do którego i braci swoich Tróydena (27) i Ziemowita wciągnął, a roku następującego łącznie z krzyżakami wpadł do Kujaw, spustoszył je, i miasto Kowal złupił. Odplacił im to Władysław Łokietek 1328 roku, a najprzód ziemię Chelmińską zniszczył, a potem posłał wojsko przeciwko Wacławowi, którego na głowę poraziło tak, iż ledwie życie ucieczką ratował.

Wr. 1329 przybył Jan Król Czeski, obietnicami i darami Krzyżaków ujęty, tymże w pomoc, i

- (27) Tróyden Xiążę odziedziczył Ruś Czerwoną, jako mający żonę Marią córkę Leona Xięcia Ruskiego założyciela Lwowa. 1327 zjechał syn jego Bolesław z Mazurami do tego miasta, lecz od Rusinów wr. 1340 trucizną zgładzony został. Kazimierz III. Król Polski, spokrewniony z Bolesławem, uwiadomiony o śmierci tego Xięcia, zgromadziwszy wojsko kraiowe, ruszył pod Lwów, opasał miasto, i do poddania się przymusił, z warunkiem: iż obrządki religijne, kraiowe, szanowanemi będą. Skarby Xiążęce z złota, srebra i klejnotów, między któremi dwa krzyże złote z naczyną częścią drzewa Krzyża S., tudzież dwie korony bogato ozdobione, szaty i tron Xiążęcy zabrał, wkrótce też ziemię Przemyślską, Sanocką, Halicką, i Tęrowolską opanował, i zwoławszy zjazd z kraiowych tamiecznych obywateli, Prowincję Polską uformował, która przez cztery wieki do Polski należała. *Opis starożytny Polski p. Święckiego Tom II. str. 10.*

przeciwko Łokietkowi koronę Polską na głowę wkładającemu; zmownie z Wernerem W. Mistrzem Krzyżaków, znaglili Wacława Xiążęcia Płockiego do poddania się Czechom, dla pewniejszego niby od nich wsparcia przeciwko Łokietkowi. Gdy Wacław acz niewczesnie ciężar i niesławę poznał z ligi Krzyżackiej i opieki Jana, czynił zatem różne trudności; lecz gdy Jan z Wernerem, zabrawszy Dobrzeń, zaczęli łupić i palić Xięstwo a nakoniec Płock oblegli, (28) musiał przeto Wacław, przewidując skutki dalszego oporu, zezwolić na poddanie się Janowi, iakoby Królowi Polskiemu. Uwolniony więc został zamek od oblężenia, Król Czeski wszedł do niego z Krzyżakami, i uczynił z Wacławem trzy tranzakcye, w *pierwszemy* tenże Xiążę oddał w hołdownictwo Janowi część Mazowsza do dzielnicy swęj należącą, iakoto: ziemie Płocką, Wyszogrodzką i Gostyńską, w *dru-giemy* zeznał, iako rzeczzone ziemie lennem prawem od tegoż króla bierze, w *trzeciemy* zawarł z nim ligę przeciwko iakiegokolwiek stanu ludziom, a mianowicie przeciwko Władysławowi Łokietkowi, oraz wszystkim iego sprzymierzeńcom i pomocnikom. Tym sposobem Płock, i Xięstwo Płockie przeszło pod zwierzchnictwa Czeskie na czas nieiaki zradą Krzyżaków, ambycją i nieszczerością Jana, a zazdrością lekko-wiernego i dumnego Wacława, który chcąc bydź udzielnym Xiążęciem, został poddany obcych. (29)

(28) Bronił zamku dzielnie Jan Odrowąż Woiewoda zinnemi znakomitemi rycerzami.

(29) W ten czas to Xięstwo Płockie odmieniło herb swój wmięsca Orła białego bez korony przyjęło Orła czarnego z

Roku 1351. Bolko, czyli Bolesław syn Wacława, pojął w małżeństwo Xiężniczkę Litewską, która w Płocku wiarę Rzymsko-Katolicką przyjęła, i temuż Xięciu zaślubioną została. Uczynił on subiekcją podobną oycowskię *Karólowi Margrabi* pod ów czas Morawskiemu, atoli wymuszona ta Czechom podległość niedługo trwała: bowiem Bolesław pomnąc na wspólną krew z Kazimierzem III, a sprawy Xięstwa swego nieoddzielnemi byź sędząc od szczęścia całego Królestwa, woysko swoje nawet z Królem, iako lennik korony, przeciwko Litwinom prowadził. (30)

1341 umarł tenże Xiążę w Płocku, i tamże pochowany.

1351 Kaźmierz III Król Polski zwany wielki, zawarł tranzakcyą w Płocku z Xiążętami, Kaźmierzem i Ziemowitem, synami Tróydna, mocą której zwierzchnictwo nad sobą i Mazowszem tegoż Monarchy uznali.

R. 1353. za wdaniem się i staraniem Kaźmierz III Płock i Xięstwo tego nazwiska od holdownictwa Czechom uwolnione zostało. Gdy Anna Xiężniczka Jaworska na Szląsku, Siostrzenica Bolkona Xięcia Swidnickiego, dziedziczka iedyna po stryiu i oycu poszła za Cesarza Karóla IV. syna i następcę Króla Czeckiego, Kaźmierz III. ustąpił mu praw swoich do Xięstw Jaworskiego i Swidnickiego, a za

literą P. na piersiach. Wedle ustnój relacyi W. Betihera Prezydenta Orzeł podobny na starodawnę wieżę ratusza w czasie rozbierania ięj znaleziony został.
(30) O czém Długosz na str. 109 wspomina:

to Karól IV. rzekł się zwierzchnictwa nad Mazowszem. (31)

R. 1354. Kazimierz W. miasto Płock poiedyńczym, a zamek podwóynym murem opasał, i przykopem ubezpieczył, (32) przez co mieszkańcy iego spokojność otrzymali, oraz życia i majątków pewnieysi bydz mogli.

R. 1354 Kazimierz Xiążę, syn Tródena, zmarły w Płocku pochowany.

Po śmierci iego Ziemowit ieden tylko z Xiążąt pozostał, a odziedziczywszy zmarłych dzielnice, stał się powszechnym Xiążęciem Mazowsza, pod nazwiskiem Ziemowita III^{go} wr. 1355 w dzień Sgo Jana Ewangelisty wykonał w Krakowie hold Królowi Kazimierzowi III (33)

(31) Bandtkie w Tom: I str. 403. Dzie. Król. Polsk.

(32) Oczém Długosz w księdze IX. str: 1097. i Dr. Laurencyusz w rękopiśmie powyżey cytowaném na str. 62 wspomina, a mianowicie ostatni w słowach: „A Casiniro rege, qui struxit et arcem, muro cum propugnaculis cincta, postea etiam vallo et fossa stagnante circumdata est, praesertim ab aquilone et ortu aestivo. Nam alia latera eius, fluminis impetus, et abrupta collium firmiter defendunt.” Narusiewicz na str. 183. Tomu VI Edycyi Mostowskiego w słowach: „Król (Kazimierz W.) widząc tak częste od Litwy napady, dla zabezpieczenia Mazowsza ięj także przyległego, miasto Płock z zamkiem mocnem murami oprowadzić kazał.”

(33) Ziemowit całego Mazowsza Xiążę. po śmierci żony pierwszej Eufemii, pojął córkę Władysława Xcia Zembickiego, będącą na dworze Karóla IV. Cesarza, pannę piękney urody, którą aż do zbytku i zazdrości kochał. Pomnażało się

1381 w Płocku ten Xiążę zmarł, i tamże pochowany.

przywiązanie potojnstwem: lecz Xiężna u wielu wpadła w podeyrzenie pobocznę miłości, i skutków ięj dom Xiążęcy obcym płodem pomnażających. Nie śmiał nikt w Polsce o tē mōwić, lękając się pana przywiązanego i podeyrzliwego. Aż kiedy Ziemowit gościł raz w Cieszyńie u siostry żony swoięy, poszepnął ktoś z Dworzan Xiężnie Cieszyńskię, i ięj synowi Przemysławowi: że Xiężna Mazowiecka chodziła brzemieniem dorywczem. Bądź to była niecięć jakaś między siostrami, bądź potwarz złośliwa, bądź prawda i chęć zapobieżenia dalszym występkom, dowiedział się od nich Ziemowit, i nie niemōwiąc odiechał do Mazowsza. Tam najprzód w zamku Rawskim żonę osadziwszy, kazał wziąć na katownię panny służebne, od których jednak nie mękami wynusić nie mógł. Trzymana Xiężna w więzieniu aż do połogu, urodziła syna Henryka, a po kilku tygodniach za poradą *tudzi wiernych* z rozkazu meza wduszoną została. Jeden z tych, na których było podeyrzenie cudzołostwa, schwytany w Prusiech żywcem koniini roztargany. Dziecię oddane na wieś niedaleko Rawy do ubogiej Szlachcianki, było od nięj chowane przez trzy lata, aż go Salomeia siostra, Xiężna Szczecińska, posławszy w hocy dwóch zbroynych gwałtem odebrała. Przesiedział Henryk w Pomeranii przez czas nieiaki, biorąc od siostry przyzwoite krwi Xiążęcy wychowanie. Chciał go widzieć oyciec, a upatrując w nim żywe do siebie podobieństwo, tknięty oraz żalem i miłością porywczo straconęj matki, przyjął za swego syna, i mocno odtąd kochał, a usposobiwszy naukami stanowi duchownemu przyzwoitemi, uczynił go najprzód Prohozczem Katedralnym Płockim, a wkrótce i probostwem Łęczyckiem obdarzył. str. 120 121 Tom VII. *Historyi Naruszewicza* Po śmierci Seibora Biskupa Płockiego wr. 1391 zaszlęy, obrała Henryka Kapituła Biskupam, i elekcyą tę Papież Bonifacy XI potwierdził, lecz

W r. 1432 Władysław, Xiążę Płocki, przywilejem swoim wiele prerogatyw i wolności miastu nadał, zmarły ten Xiążę w r. 1455 w tymże pochowany.

W r. 1462 Xiężna Mazowiecka i Ruska *Katarzyna* (34) wszelkie przywileje Płocku udzielone, a mianowicie przez Xięcia Władysława, potwierdziła.

Toż samo Jan albo Janusz, Xiążę Płocki, syn Bolesława III Xcia Mazowieckiego w r. 1489 uczynił, (35) a po zeyściu bezpotomnem tego Xiążęcia w r. 1495, Jan Olbracht Król Polski, Płock i Xięstwo Płockie na siebie prawem lennem przypadające

Henryk przez lat dwa konsekracją zwłoczył. Posłany od Władysława Jagiełły Króla do Prus za sprawą ważną, zakochawszy się w Ringaldzie siostrze Witolda Xcia Litwy, z nią się ożenił, i publicznie wesele obchodził: at li po ułty-nieniu kilku dni trucizną zgładzony został, a Ringalda nowe śluby zawarła. (*Długosz na str. 153 a Naruszewicz na str. 577 Tomu VII Edyc. Mostow:*

- (34) Xiążęta Mazowieccy zacząwszy od Ziemowita III pisali się Xiążętami Ruskimi, z powodu, iż mieli wposessyi Xięstwo Bełskie na Rusi Czerwonéy, które Kazimierz W. Ziemowitowi III, bratu Bolesława dziedzica Lwowa, w zamianę Rusi Czerwonéy nadał. Xięstwo to do r. 1462. przez Xiążąt Mazowieckich posiadane było, w którym czasie przez Kazimierza Jagiełłończyka do korony przyłączone zostało. *Cpis Starożytn. Polski p Święckiego T. II. str. 10 i 36.*
- (35) Xiążę ten po śmierci Kazimierza IV. Jagiełłończyka, przybył na seym do Krakowa w 1000 koni Szlachty Mazowieckiej, iak wieść niosła, w porozumieniu z Arcybiskupem i Marszałkiem, aby Polską koronę pozyskał.

do korony przyłączył. (36) Od tej epoki stołeczne to miasto Xiążąt Mazowieckich w Woiewódzkę zamienione, i administracyi Starostów poruczone zostało. Król ten zbudowanie kanałów, czyli rur dla spuszczenia nieczystości, przywilejem roku 1498. wydanym Płockowi dozwolił.

Królowa Bona, Małżonka Zygmunta I^{go} p^o śmierci jego Mazowsze i Płock tytułem oprawy posiadła, od r. 1548 aż do r. 1555.

(36) Poczci Xiążąt, dziedziców Płocka:

1. Zbigniew, syn naturalny Władysława Hermana.
2. Bolesław III: zwany Krzywousty, brat Zbigniewa.
3. Bolesław IV. Kędzierzawy syn Krzywoustego.
4. Leszek, syn Bolesława IV.
5. Kazimierz II *Sprawiedliwy* najmłodszy syn *Krzywoustego*.
6. Konrad I, Xiążę Mazowsza i Kujaw, syn jego.
7. Ziemowit I, syn Konrada, Xiążę Mazowsza, zabity od Rusinów w Jazdowie.
8. Bolesław II. syn Ziemowita I.
9. Wacław czyli Wanko, syn Bolesława II.
10. Bolko, czyli Bolesław, syn Wacława, bezpotomnie zmarły.
11. Kazimierz syn Trójdena, Brata Bolesława.
12. Ziemowit III brat Kazimierza, po śmierci jego i innych krewnych Xiążąt odziedziczywszy ich dzielnice, powszechnym stał się Xiążęciem Mazowsza, i Panem Płocka.
13. Ziemowit syn jego, zwany Senior (starszy) Xiążę na Płocku, bracia zaś jego Xiążęta na Czersku i Warszawie.
14. Władysław syn Ziemowita, bezpotomnie zmarły.
15. Katarzyna, siostra Władysława, niezamężna.
16. Bolesław III Syn Janusza Xcia Warszawskiego, brat stryeczny Władysława i Katarzyny.
17. Jan, albo Janusz, syn jego, ostatni Xiążę Płocki 1495. zmarły.

W r. 1603 zaraza powietrza morowego w Płocku się wszczęła (37) i okropną klęskę w mieszkańcach zrządziła, atoli osierocone miasto, pozbawione żywności, znalazło wybawcę swego w osobie Mikołaja Zielińskiego, którego szlachetny czyn Dr. Laurencyusz potomności zostawił (38).

(37) Początek ięcy Dr. Laurencyusz w ten czas w Płocku mieszkający opisał w słowach: „Postquam enim lues illa, primum
„in Radzikowo pago ex morbo henteriae, quae fit cum cru-
„ento et perulento alvi profluvio, orta, Plouiscum cum inelle
„in vase ansato empto, quod vili linteo fuit opertum in-
„vasit, hac tandem cum pileo cuculato duplici, furtim est
„perlata. Ubi per plebeias domus ac personas grassata taci-
„ta internecioe juvenes et senes cum junioribus aequa fal-
„ce demetere coepit in platea Dobrinensi.

(38) W słowach: „Exaudivit autem Dominus gemitus afflictorum
„Mirificavit misericordiam suam in civitate vacua. Providit
„miserando gregi altorem, seu alterum Josephum Aegyptiis,
„generosa virum presapientia Nicolaum Zieliński. Qui etsi po-
„tuit alia via justitiae, poenam luere, maluit tamen, ut a-
„liebat, legibus et judicio obtemperando custodia castrensi,
„quam in manibus inimici, concludi. Et sicut offendiculum
„furoris, forsitan alicui praebeuit iniuriam propulsando, ita
„exemplum humilitatis dare voluit correctione ultro suscep-
„ta. Maxime vero dolore se affici, quod in ea rerum sua-
„rum angustia nequeat subvenire extrema necessitate labo-
„rantibus. Fecit tamen quod potuit per conjugem lectissi-
„mam studiose, amanter ac diligenter sibi adhaerentem,
„per liberosque dulces atque familiares, quos ad manum
tunc habuit. Pavit sacerdotes et monachos residuos. Distri-
„buit victualia ex praediis vecta. Subministravit vinum sa-
„crificiis. Cerevisiam et coctilem aquam propinavit infectis
„ac tribulatis, ut non cogerentur per tabernas aut domus
„suspectas maiore periculo ea quaerere. Consulatus est in

W czasie wojny Szwedzkiej za panowania Jana Kazimierza nastąpioné, woyska nieprzyjacielskie koczując trybucyami nakładanemi miasto Płock zniszczyły, zgoła doznało tych wszystkich klęsk, które w ten czas nieszczęśliwy naród Polski obarczyły (39).

Dzieci oyczyste zachowały nam pamięć nieustraszonéj odwagi, którzy mieszkańcy Płocka widząc byli. Stefan Czarniecki pogromca Szwedów, najsilniejsza podpora chwiałego się tronu Jana Kazimierza, w czasie wojny ze Szwedami od Gdańska do Mazowsza ciągnąc, w dwóch dniach i jednej nocy 48 mil uszedłszy, pod Płockiem obozem stał; lecz zewsząd ścisniony od Szwedów, zapalał po wielu miejscach ogień, a iak tylko świtać zaczęło, mimo prężności zimna, bystrości i szerokości Wisły, gdy

„aliam vitam transeuntes, tum per litteras, tum per devotos amicos. Impendit funeralia in sepulturam vicariorum cadentium. Exhibuit et pharmaca simplicia languentibus. Laboravit opera manibusque suorum, ut omnibus quae fieri poterat, subveniret. Observabat et desolatae urbis excubias, maxime chartophilacium publicum, quo per legatos haereditates, dotes, donationes, venditiones alique contraictus praeminentiae universae nobilitatis inscriptae continerentur etc.

- (39) Szanowny autor opisu Starożytności Polski w *Tomie I. nr str. 430* mówi: iż gdy Szwedzki Król Karol Gustaw opuszczał Polskę, wtenczas od Brześcia Litewskiego aż do Torunia wszystko palono i burzono, niezliczone wsie, miasta i zamki w gruzy przemienione zostały. Brandeburczyki idąc od Brześcia przez Podlasie i Małowszcę do Pruss, podobnie popiół i dymiące się kurzyska za sobą zostawiali, wtenczas to i Płock losu tego doświadczył.

się woysko ociaga, pierwszy rzuca się w tę rzekę. Zachęczone tym przykładem woysko, poszło za wodzem, w tę śmiały przeprawie czterech tylko ludzi życie utraciło. Zdumieni Szwedzi widząc Czarnieckiego na drugim brzegu stojącego spokojnie, gdy z wielką trudnością promy i łodzie zbierają, odpocząwszy wódz Polski, udaie się na granicę Mazowska, i woyska Brandeburskie pod Działdowem poraża.

Podczas drugiey wojny Szwedzkiey, za panowania Augusta II. Elektora Saskiego wynikłéy, Szwedzi z Rossyanami w r. 1704 na 5^{ty} Płock zupełnie spustoszyli (40) a powietrze od r. 1709. do 1711

(40) W księdze Grodzkiey Płockiey tranzakeyi wieczystych od r. 1704 do r. 1706. liczbą 25 oznaczonéy na str. 412 iest taki akt:

Actum in Castro Plocensi feria 'tertia' post festum SS. Innocentum martirum proxima A. D. 1705.

Incipiunt acta post incursionem Moschorum Cosacorumque, qui civitatem Plocensem in anno praeterito 1705 die nona decembris ad expugnandos suecos invasserunt, suecos in arce scilicet in monasterio Patruin conventus S. Benedicti oclusos invenerunt, quorum parvus numerus in monasterio exstabat, Moschorum vero et cosacorum magnus exercitus accurrendo monasterium idem cum omnibus depositis spoliavit, post modum combussit, depraedavit, argentarium et omnem apparatus ecclesiasticum tam in ecclesia S. Adalberti conventus praenominati, quam in Cathedrali Plocensi accepit, altaria destruxit, coniaculavit, ob sanguinem effusum sunt eadem utraque ecclesiae pollutae, dispositiones et munimenta ac jura diversorum hominum in monasterio existentia sunt in favillam redacta, ac combusta, cum sum-

trwające, ostatki ludności tego miasta wyniszczyło, tak dalece: iż akta czyli *Księgi Ziemskie* do miasteczka Bielska, o mil dwie od Płocka odległego, przeniesione zostały, i tamże przez nieiaki czasu przeciąg znajdowały się, aż morowa zaraza w Płocku uśmierzyła się. Miasto to i bliskie jego okolice w czasie konfederacyi Barskiey, w r. 1768. wszczętęy, były często teatrem wojny. Tu mężny Józef Sawa Czliński, Marszałek ziemi Wyszogrodzkiey, dawał dowody nieustraszonęy odwagi żołnierza, i przezorności wodza (41).

Ogdyby męstwa swego był raczēy w obronę prawa i Monarchy używał, dostąpiłby nieśmiertelnęj sławy!

R. 1793

mo detrimento et damno, non modo Incolarum Palatinatus Plocensis, verum et aliorum sublata, tum quoque acta castrensia Plocensia per Moschos et Cosacos dispersa, ad collectionem vero nemo admissus.

Zgodno z oryginałem (podpisano) Sikorski Arch:

- (41) Pewnego razu zaufany w swęy odwadze Sawa przybył do Płocka z iednym Huzarem, i udał się domu Burmistrza *Wyszogrodzkiego*, w tem znaczne oddziały Kozaków wpadły do miasta, a liniowe woyska otoczyły bramy jego, wiedząc, iż w temże wódz Konfederatów znajduje się. Sawa, nie tracąc przytomności, przez podwórza do żydów dostał się; ci życzliwi mu, przed baczneim okiem śledzącęy strażę kozackię, raz w studni koszernej, drugi raz w postaci modlącego się szkolnika, inny raz w szpitalu między swemi choremi, ukryć go potrafili; nakoniec przebranego Sawę za furmana wśród uwijającego się żołnierstwa z miasta wyprowadzili.

R. 1793 Wilhelm II. Król Pruski Płock w posiadanie obiał, i do Prus zwanych *Południowe* przyłączył. W r. 1807 miasto to przy odrodzeniu się oyczyzny naszey, za główne w Departamencie Płockim uznane zostało, i w temże władze naczelne Departamentowe, tak sądownicze iako administracyne, umieszczono.

Wr. 1813 dnia 6 Lutego toż miasto Najjaśniejszy Alexander I. Cesarz Wszech Rossyi, szczęśliwie kraiovi Polskiemu panujący Król, obecnością swoją zaszczycić raczył, i pobytem sześciodniowym, iego świetne pamiątki pomnożył. Nakoniec postanowieniem X. Namiestnika Królewskiego, w dniu 16 Stycznia 1816 roku wydanem, Płock na miasto Woiewódzkie przeznaczone zostało, następnie wyrażone w nim władze znayduią się.

Administracyne.

1. Kommissya Woiewództwa Płockiego.
2. Rada Woiewódzka.
3. Kommissya Obwodu Płockiego.
4. Urząd Municypalny Miasta Płocka (42)
5. Kassy, Woiewódzka, Depozytu, Powiatowa.

(42) Najjaśniejszy: Alexander I Król Polski dekretem w Petersburgu d. 27 ^{Stycznia} _{Lutego} 1820 r. wydanym w nagrodę gorliwości przez W. Jana Betchera Prezydenta miasta Płocka w służbie publiczney okazaney, udzielił mu i iego potomkom szlachectwo, nadając herb *Barzta* zwany.

Sądownicze.

1. Sąd Sprawiedliwości Kryminalnéy Woiewództwa Płockiego i Augustowskiego.

2. Trybunał Cywilny Woiewództwa Płockiego

3. Sąd Policyi poprawczéy Wydziału Płockiego

4. Sąd Pokoju Powiatu Płockiego (43)

Nadto w mieście Płocku, stósownie do Statutu Najiaśnieyszego Pana w dniu $\frac{1}{2}$ Marca 1816 w Petersburgu wydanego, Seymik Szlachecki Powiatu Płockiego, i Zgromadzenia Gminne, pierwsze miasta Płocka, drugie Powiatów Płockiego i Pultuskiego, odbywają się.

§ III.

*Opis w ogólności miasta, iego położenia, i
główniejszych przywileiów.*

Miasto Płock leży między gradusem 37 i 38 długości, a między 52 i 53 szerokości geograficznéy położone jest na górze 172 stóp, pionowo biorąc wyniesionéy, (44) odległość iego od miast poblizszych a znaczniejszych handlowych, jest następująca,

(43) Za czasów dawnéy Polski, Sądy Ziemskie i Grodzkie przez alternatę w Płocku odbywały się:

(44) Wysokość téy góry w r. 1802. przez Pruskiego Geometrz Standi mierzona była.

1.	Od Warszawy mil	14
2.	Od Torunia	14
3.	Od Gdańska	36
4.	Od Elbląga	24
5.	Od Królewca	38
6.	Od Wrocławia	52

Jaka za dawnych czasów była rozległość miasta tego, dokładnie oznaczyć niemożna, gdyż postać jego odmieniała się po razy kilka, z powodu ruin i pożarów tak często doznawanych, (45) wreszcie

(45) Pożary w latach 1511. 1641. 1616. i 1638. nastąpione, większą część miasta w perzynę obróciły, i tak r. 1616 pożar wynikły w domu *Wikłowa*, przy ulicy Sukiennickiej, (dziś zdunskiej) położonego, zniszczył kościół S. Ducha z wieżami, dzwonami i całą część miasta temu kościołowi przyległą, rynek, aż do kościoła farnego w popiół obrócił, a nawet domy szkolne XX. Jezuitów i kanonie, tym pożarem, spłonęły: późniejszy 1638. dnia 10. Maja, w żydowskich ulicach wszczęty; całą część miasta przez nich zamieszkałą zniszczył. (*Wy-pis ten jest z książki Ecclesiae Raroch. Plocen. ejusque apparamentor. descriptio r. 1679 rozpoczęty*;) Zygmunt I król, przywilejem w r. 1512 wydanym miasto Płock na części pogorzałey od wszelkich ciężarów i podatków na lat 9. uwolnił. Władysław IV. Król wydał uniwersał w r. 1638 dnia 18. Marca w Warszawie, przez wzgląd spłoniętego pożarem miasta, a ztąd widoczne wyniszczenie majątków i uszczuplenie liczby obywatelów Płockich, aby żaden z wojskowych w mieście tém stacyi zakładać, podwód brać, lub innych krzywd czynić, nieważył się. Za czasów bliższych naszej pamięci w r. 1810 ulica Synagogałna drewnianemi domami zabudowana łupem płomieni stała się. W dykcyonarzu Geograficznym czyli opisie królestw, Prowincyi, miast i. t. d. przez Echarda w języku Angielsk. wydanym, przekładania

czas wszystko niszczący ślady wielkości iego zatarł, atoli z podziału ulic i bruków, daleko za miastem przy prostowaniu dróg w r. 1817 znalezionych, oraz ze względu mieszkania Monarchów, i udzielnych Xiążąt, wnosić można: że starożytne to miasto, tak głośne w dziejach Polskich, było znaczney wielkości, i że go zamek, znaczna liczba kościołów i klasztorów zdobiło, nadto miało fabryki sukna, płótna, i kilkadziesiąt browarów i gorzalni, (46) a po górach, zamkowi i miastu przyległych, winnice, czego lustracye Starostwa Płockiego są dowodem, a nawet do dni naszych exystujący za miastem folwark zwany *Winiary*, zapewne miejsce winnic. (47) Po-

Vosgieny edycyi Warszaw: 1782 w Tom: I na Str. 291 umieszczono: iż r. 1754 więcej iak 1200 domów w Płocku pogorzało, atoli rzecz ta z prawdą nie iest zgodna, bowiem w cytowanym roku, ani dawniej Płock tyle domów nieobcymował. czego lustracye nays pewniejszym są dowodem: tenże sam błąd i Büsching w swęy Jeografii król: Pols: na karcie 83 popełnił.

(46) Pod czas lustracyi Starostwa Płockiego w r. 1616 odbywającej się, fabrykantów gorzałkę palących było 38:

(47) W téjże lustracyi co do Winnic umieszczono: są dwie winnice, jedna przy zamku u bramy Grodzkiej, druga nad wistą nieogrodzona, czynią obiedwie roczney intraty 21 „ 3Q.“ Winnicy zaś lustracyi z r. 1661 wyrażono. „Winice ad praesens funditus spustoszone i żadnego z nich niema pożytku.“ Nawet Proboszcz kolegiaty miał swoje winnice, wyjaśnia się to z przywileju Zygmunta III. w 1592 wydanego, a wystawienie spichrza Chryzstofowi Cyrellikowi Płockiemu, na gruncie do Probostwa należącym, dozwalaającego. *Intra istos fundus in quibus granaria consistunt ad Vistulam fuit vinea plebanalis.*

wietrze wtém mieście jest czyste i zdrowe, rzeka Wisła szerokiem korytem, pod samém miastem płynąca, czyni go do wszelkich zakładów, fabryk, handlu szczególniey zbożowego, zdatném. Polawiaią się wtéy rzece pod Płockiem szczególniey minogi i iesiotry, (48) a kamienie wapienne wniéy znaydując się są dotąd ukrytym skarbem dla iego mieszkańców. Grunta do miasta należące są urodzayne, a powiększéy części do siewu pszenicy zdatne. W czasie obecnym Płock posiada gruntów 21 i pół włók Chelmińskich, i ogrodów warzywnych iedenaste, które wydzierżawia, i czynsz roczny do kassy miejskiey pobiera, sześć znaczniejszych folwarków z miastem połączonych znayduie się. (49) Z przywileju Kazimierza III *Wielkiego*, w roku 1561 w Mąkolinie datowanego okazaue się: że tenże Monarcha 60

(48) Komplanacyią między Starostą Płockim Onufrym Bromirskim, a cechem Ilybackim w d. 17 Czerwca 1778 zawartą, tenże cech zobowiązał się Staroście, iako mającemu wspólne, prawo z miastem do łowienia ryb w wiśle przy Płocku, za pozwolenie na wieczne czasy łowu ryb na téżé rzece, rocznie iednego iesiotra dawać, na przypadek niezłowienia go, po Zł. 30 Staroście płacić.

(49) Jako to: PP. Miłośierdzia, dawniey XX Benedyktynów *Poiezuicki* w possessyi emfiteutycznéy P. Jana Betchera, *Dominikański* do amtu Brwilna należący, przez osoby różne dzierżawiony, XX Misyonarzy zwany *Dzięgielewizna*, *Grabowka* dawniey w possessyi Proboszcza PP. Norbertanek, dziś w possessyi P. Wilczyńskiego, folwark unięyski w possessyi emfiteutycznéy dawniey P. Ujazdowskiego, dziś P. Kwasieborzskiego, prócz tych folwarków są inne unięysze do szczególnych Obywateli Płockich dziedzictwem należące.

włók Chelmińskich gruntu miastu temu nadał. (50) Xiążęta Mazowiecy, Jan i Władysław, w r. 1435 potwierdzili to nadanie. (51) Również Leonard, Kazimierz, Bolesław Płoccy, i Jan Warszawski, Xiążęta, przywilem w r. 1463. wydanym, dopiero wspomnionych panujących przywilecie, włók Chelmińskich 60 gruntu miastu nadające, zaaprobowali. Zygmunt I Król Polski przywileiem w r. 1523 nadał miastu prawo wolnego przewozu przez Wisłę pod témże płynącą. (52) Królowie Polscy Zygmunt III w r. 1589 Jan III. w r.

(50) Z przywileiu tego wypis: „Quod conditionem civitatis nostrae
 „Plocensis pro melioratione civium in ea degentium augere,
 „nostrique thesauri census sive reductus amplificare cupie-
 „tes, ex tunc agros in suburbiis ipsius civitatis sexaginta
 „mansus continentes, quorum agrorum partem a Dom: Epis-
 „copo Plocensi recepinus per comutationem inter granities,
 „sive limites infra scriptas consistentes, incipiendo a villa
 „ecclesiae dicta *Costrygay*, ad villam ecclesiae *Trzepowo*
 „usque ad medietatem fluvii dicti *Brzeznicza*, ubi dictus flu-
 „vius intrat *Vislam*, in medius ipsius *Vislae* in latitudinem
 „mensurando, item ab alia parte granities, videlicet *a lon-*
 „*ge lapide* usque ad granities villae *Podolszyce*, ab eiden-
 „vero granities usque ad granities villae *Osniene*, de illis
 „autem granitiis usque ad medietatem illius fluvii *Vislae* pro
 „ut latitudo eius se extendit, dictae civitati et civibus seu
 „incolis ipsius damus, conferimus, et incorporamus.”

(51) W tym przywileiu wymieniono: „quod sexaginta mansus agro-
 „rum mensurae *Culmensis* in suburbiis dictae nostrae ci-
 „vitatis, ad ipsam civitatem perpetuo pertinere recognosci-
 „mus.”

(52) Postanowieniem Xięcia Namiestnika królewskiego z daty 31
 Stycznia 1821 przewóz pod Płockiem miastu temu oddany,
 czyni rocznie dochód z 4000.

1677, Stanisław August w roku 1782 przywileie dawnych Monarchów miastu temu służące, zatwierdzili. (53) Są prócz tych inne przywileie królów Polskich, i Xiążąt Mazowieckich, w różnych przedmiotach dla miasta Płocka i jego mieszkańców nadane, lecz te dla zmian politycznych, i nastąpionych ogólnych urzędzeń, w swojej mocy pozostać niemogą. (54) Nadmienić tu wypada, iż miasto to rządziło się prawem Chełmińskim, podobnie iak inne miasta w Mazowszu, a przy urzędzie Woytowskim prawo miecza (jus gladii) znajdowało się. (55) Dzieiopsis Kromer świadczy, (56) iż niektóre Mazowieckie miasta od wyroków Magistratów swoich do tuteyszego odwoływały się drogą appellacyi. Herbem miasta Płocka była, brama w otwartem polu, na wierzchu téy trzy wieże, w pośrodku których iedna wyższa, a na każdym z nich krzyże.

Płock niegdyś był murem wysokim znaczney grubości opasany, a za murem fossa głęboka znajdowała się.

(53) Wszystkie przywileie, miastu służące, w szczególności w przywileiu z daty 1782 są wymienione porządkiem dat.

(54) Przywileie te w oryginałach dotąd w Urzędzie Muncyपालnym miasta Płocka są zachowane.

(55) Z przywileiu Władysława Xięcia Płockiego w r. 1435 wydanego, to się okazuje w słowach: „*Damus etiam praedictae no-
strae civitatis ac civibus, ac incolis in ea degentibus, ple-
bem ius Theotonicum, quod culmense dicitur, cum omni-
bus articulis, punctis, conditionibus, clausulis opportunis,
dictum ius continentibus, ut in iure Culmensi latius continetur, omnia jura Polonica quae ius Theotonicum con-
sueverunt perturbare per amplius removens.*”

(56) Libr. II Polon:

wała się, trzy bramy do miasta, zwane: Grodzka — czyli Wyszogrodzka. Bielska i Dobrzeńska, prowa-
dziły; w pewnych odległościach przy murze były
baszty, na skład ammunicyi służące, mury te za
Pruskiego Rządu w czasie rozszerzania miasta roze-
brane zostały, fossa powiększay części zarzucona w
ulicę przemieniona, a szczątki muru po lewey stron
kościół katedralny dotąd widzieć się daia. Za-
mek, dzieło natury i sztuki, ztąd wielce warowny,
był podwóynym murem i głęboką fossą osłoniiony: (57)
w obwodzie iego kościół katedralny z Klasztorem XX.
Benedyktynów, Pałac Xiążąt, i inne pomnieysze
mieszkania stały (58). Naywspanialszy widok Płocka

(57) 1730 Feria sexta post festum S. Lucae Evan: binorum civium
ex mandatu magistratus recognitio: iż *Dunajek* (tak zwany
fossę pod zamkiem) dzielący rynek kanoniczy od zamku
był szerszy, lecz go gnoić ze stayniow kanoniczych pozawa-
lały i rzeczony staynie na nim są wystawione. Na części rze-
czonego *Dunajku* jest teraz sad XX Missyonarzy, a czę-
przykopu w pobliżu dawniej bramy *Dobrzeńskię* dotąd e-
xystuie.

(58) O zamku tym w lustracyi, w roku 1616 odbytęy, wyrażon:
„Zamek nad wisłą murowany, w około pierwszym murem
„obwiedziony, u bramy pierwszej jest zwód na wagach.
„nad bramą izdebka bez pieca, podle nię sklepić, niżej
„drugi, gdzie sięgi ziemskie i grodzkie chowaię. Po tym
„drugi mur, który się poczyna od bramy i wieży nad in-
„sze wyższey, (ta dziś exystuie, zowie się szlachecką:)
„gdzie ludzie ratione poenarum publicarum siadaia, kończy
„się aż do kuchni ku gmachom murowanym nad wisłą da-
„chówką położonym, między temi obiema murami są dwa
„domki i szopa, podle tego wtórego muru przy wieży jest

z przeciwnéj strony Wisły od wiosek Radziwia, Ciecho-
mie Górek, również okazały widok, przybywającym
od strony Warszawy traktem Podolszyckim, ulic
kollegialnéj, nowéj i ubocznych domów przedsta-
wia się.

„izdebka, gdzie woźny mieszka, po lewéj ręce domek Xię-
ży drewniany, potym kościół S. Woyciecha murowany,
„przy nim klasztor reguły S. Benedykta, także murowany,
„Opactwa Płockiego. Przy tym klasztorze ku murowi dom-
„ków Nr. 8 drewnianych Xięży katedry S. Zygmunta,
„tamże niedaleko studnia gontami pobita, idąc od studni do
„przedniejszego budowania zamkowego, po lewéj ręce na
„dole przy kuchni sieni, z niéj izba sądowa z piecem i ko-
„minem.” i t. d. wyliczone są pokoje i komnaty w miesz-
kaniach Xiążęcych, wteyże lustracyi zanotowano także: —
„mury około tego zamku, acz stare, ale wyniosłe, na nie-
„których miejscach porysowane.” W lustracyi z r. 1661 o
tyniże zamku umieszczono: „Zamek murem otoczony, bu-
„dynki iednak przez nieprzyjaciół (Szwedów) są zruynowa-
„ne tak, że JPan Starosta żadnego reclinatorium mieć, ani
„Sądów żadnych sądzić niemoże, więc i kancelarya fundi-
„tus zruynowana jest, a nawet i grunt ten, gdzie antiqui-
„tus kancelaria bywała, obéymuią Xięża Wikaryuszowie
„Tómscy, żadnego prawa na to nieukazując, w tyniże zam-
„ku murów dwa, porysowane bardzo, z których ieden nad
„samiym kościołem Tomskim pochylony stoi, cum summo
„periculo kościoła, affektowali tédy Ichmość kapituła Płoc-
„ka, ażeby mur ten rozebrano, my (Lustratorowie) widząc
„wielkie periculum imminere ex inde kościołowi temu, wkła-
„damy to na JP. Starostę, aby ten mur sumptu Ichmościow
„kapituły rozebrać kazał.”

§ IV.

*Kościoty i budowle nayznacznieysze dziś
w Płocku.*

Naycelnieyszą ozdobą miasta tego iest kościół Katedralny, nad Wisłą, dawniey w zamku stojący, nayprzód pod tytułem S. Zygmunta założony, a późniéy pod wezwaniem *Nayświętšy Panny Mary* (zwanéy często *P. Maryi Mazowsza*) (59)

Gdy Idzi Biskup Tuskulański, Kardynał, przysłany był od Jana XIII Papieża do Polski, dla podzielenia i uformowania Dyecezyi, natenczas i kościół Katedralny drewniany w Płocku około r. 965 założonym został. Późniéy przeszło w półtora wieka gdy znać pierwszy kościół drewniany zruynował się, terazniéjszy powiększén części z kamieni ciosowych

- (59) Dr. Laurencyusz na stronie 62 wyraża: „Primaria est basilica pontificiae cathedrae, sub invocatione Dei genitricis virginis Mariae. Quam etiam, S. Mariae de Masovia vocant, cari in ejus archivi diplomatis legimus. Est Clero frequens, officio quotidiano celebris. Ritu Romano spectiosa. Vas argenteis inauratis, calicebus aureis, thuribulis, accensis, candelabris, ampulis, hierothecis, mitris, pastorebus, caeterisque vestimentis et ornamentis ad rem divinam necessariis, bene locuplex et fulgida. Et quod omnino non solum habet temporalem splendorem; ligni S. Crucis domini, et trium integrorum capitum, videlicet S. Sigismundi martiris, et SS. Bregittae Christianaeque, ac aliarum minorum reliquiarum, thecis aureis, et argenteis inclusarum, sacratissima.”

za Alexandra Dołęgi Biskupa Płockiego wr. 1136 wymurowany, a następnie przez różnych Biskupów budowa jego, iako ruinie podlegająca naprawiana bywała. (60) Andrzej Krzycki Biskup po spaleniu kościoła od pioruna, tenże wr. 1530 odnowił. (61) Za Andrzeja Noskowskiego herbu Łada około roku 1560 znacznie wyporządkowany i ozdobiony został (62). Potem najznakomicięj za Jana Gębickiego wr. 1655 kopuła na środku kościoła, wieże, Kaplice, miedzią pokryte, krzyże na wieżach powyzłacane. Dalej z pomocy Stanisława Kostki Załuskiego, i Hilarego Szembeka Biskupów Płockich, z dłożeniem się Kapituły, która z tego powodu i sreber kościelnych uprzedala, cały kościół miedzią pokryto. Wreszcie za czasów bliższych naszey pamięci, staraniem Michała Jerzego Xcia Poniatowskiego, Biskupa Ploc-

- (60) Kazimierz III król chorobą złożony r. 1370 w Pokrzywnicy uczynił ślub, iż, jeżeli do zdrowia przyjdzie, podzwignie z ruin kościół Płocki, zbudowany od przodków pod wezwaniem S. Zygmunta i pewnéj liczbie kapłanów, przy nim należyte da opatrzenie. Jakoż myśląc już o tem wcześnie dał rozkaz Archydyakonowi Gnieźnieńskiemu, ażeby tam kogo posłał dla obéyżenia murów, a on to zlecił Janowi ze Skrzyżyna, kapelanowi królewskiemu. *Banckie w dzieiach Król: Pols: Tom I Str. 411.* Niewiadomo czyli ten zamiar do skutku przywiedziony został, albowiem kazimierz W. wkrótce umarł.
- (61) Dr. Laurencyusz na Str. 54 rękopismu i Długosz w dziele: *Vitae et series Episcoporum Plocens.*
- (62) Wspomiony dopiero Autor rzecz tę świadczy w słowach: — „Ecclesiam Plocensem collata Cleri Diacesis pecunia et sumptu, ac magna ex parte defectis vetustibus muris elegantiori opere struxit, et exornavit.”

kiego, w roku 1784 kościół Katedralny w niektórych
szczegółach restaurowany, (63) również w r. 1817
z funduszków, przez Tomasza Ostaszewskiego Biskupa
przeznaczonych, kościół ten odbielony, odnowiony,
i ponaprawiany został. (64) Straż do pilnowania ko-
ścioła tego, oraz do innych usług ze wsi Radziwi-
ża Wisłą leżący, dawana bywa, jest to odwieczna
Mazowieckich Xiążąt fundacya.

Swiątyni téj wieże dwie z obu stron facyaty
wyniesione, znaczney a równy wysokości, są ozdo-
bą, śródkowe sklepienie, w kształcie rotundy wy-
drążone, zastanawiać uwagę widza powinno, oraz
wzbudzić wniosek: iż Polska niegdyś w dobrych Ar-
tystów i rzemieślników, a szczególnie, w doskonałe
materiały obfitą była, gdy podobne dzieło, blisko
dwa wieki bez nadwężenia trwające, wystawione
bydź mogło. (65) kościół ten ma kaplic pobocznych
cztery, z pośród 13 w nim znajdujących się oltarzy,

-
- (63) Jak napisy na marmurowych dwóch tablicach w kaplicy Cim-
borii, czyli S. Piofra umieszczonych, okazują.
- (64) Podobnie napis na tablicy z marmuru w kaplicy S. Zygmun-
ta będący, świadczy.
- (65) Oby ci, którzy przedsiębiorą dowodzić, iż nauki i kunszt
w wieku, w którym żyjemy, do najwyższy w Polsce do-
konałości posuniętemi zostały, wzrok swój zwrócić chcieli
na niknące zabytki starożytności, na szczątki dzieł z ubie-
głych wieków pozostałych, a ławoby się przekonali, iż Pol-
ska niegdyś na wysokim stopniu oświaty znajdowała się, i
że dzisiejsze światło w narodzie szerzące się, jest tylko
wskrzeszeniem dawnego, które ustawiczne zamieszania, woj-
ny i klęski kraju, na czas tylko przyćmiły.

wielki, architektury gotyckiéy, połączany, nadto dwa boczne mniejsze ołtarze z marmuru kraiowego, godne są uwagi. (66) Z między zaś malowań, Obraz Sg^o Piotra w postaci żalującego wkaplicy, a obraz Matki Boskiéy Wniebowzięcia w głównym Ołtarzu umieszczone, są doskonałego pędzla dziełem (67)

W kościele tym znajduje się kilka wspaniałych z marmuru nadgrobków, Biskupów i znaczniejszych Mazowieckich Panów, iako to: Stanisława Łubieńskiego, męża sławnego nauką i dobremi uczynkami w Ojczyźnie (68), Piotra Dunina Wolskiego, Biskupa, Stanisława Dunina tegoż nazwiska, Dziekana, Stanisława na krasnym Krasińskiego Woiewody Płockiego, potomka starożytnego domu *Słepowronów*, Jakóba Buczackiego, Hieronima Cieleckiego, z domu *Zarembów*, Referendarza Koronnego, Biskupów Płockich, Andrzeja Sierpskiego na *Gulczewie* Woie-

(66) Jeden z Ołtarzy tych, blisko zakrystyi kanoniczéy będący, Biskup Baranowski wystawił. Dr. Laurencyusz: na str. 59. świadczy.

(67) Tenże sam Biskup, obraz w Rzymie nabyty w wielkim ołtarzu umieścił, iak dopiero wspomniany Autor donosi w słowach: „Maiores altaria Plociae et Pultoviae splendide adornavit, imaginibus summa et antiquissima religione praeditis, quas Romae multo pretio emptas, basibus sustentibus, et verticibus affabre sculptis, coloribusque variis rutilantibus.” Obraz zaś S. *Piotra* Xz^e Poniatowski Biskup z własnéj galeryi obrazów ofiarował,

(68) W tych słowach, iego nadgrobek: D. O. M. Hic jacet Stanislaus Łubieński, peccator indignus, Episcopus Plocensis, obiturus pro eo, mortuus die XVI Aprilis, An Dom: MDCXL.

wody Rawskiego i jego żony Katarzany z Trzebiany Woiewodzianki Rawskiej, Pawła Głogowskiego, Dziekana, Bartłomieja Niszczyckiego Kancelerza, i wielu innych Pralatów znakomitych. Mówią: iż prócz tych nadgrobki Xiążąt rządzących Mazowszem w tymże kościele znajdować się miały, lecz zmiany wewnętrznej budowy jego zatarły czcigodne te pamiątki. W miejscu, w którym teraz kaplica S. Zygmunta znajduje się, był dawniej wspaniały pomnik *Wernerowi* Biskupowi wystawiony, i grób jego za słynący cudami przez długi przeciąg czasu był uważany (69).

W roku 1819 w miesiącu Lipcu w grobie, pod jedną z kaplic tego kościoła będącym, pochowane zostały zwłoki Izabeli z Dębowskich Kobylińskiej, Jenerałowej i Prezesowej Kommissyi Woiewództwa Płockiego, cnotliwej i przymiotami duszy uzacnionej Pani. Z przedstawionych zdarzeń historycznych Płocka okazuje się: iż dwóch Królów, Władysław Herman, i syn jego Bolesław III. zwany *Kirzywousty* w Katedralnym kościele spoczywa. Długo miejsce ich grobu niewiadomem było, utrzymywano wprawdzie, iż szanowne te zwłoki pod wielkim ołtarzem złożone

(69) O Grobach dawnych w katedralnym kościele Płockim Franciszek Rzepnicki Z. I. tak pisze: „Praeter corpus Veneri E. „piscopi Plocen. a Bolesla Castelano Vismensi occisi, cuius „vitae sanctitatem Deus multis signis illustrem fecit, orna- „ta est sepulchris Ladislai Hermani, Boleslai Chirivousti, „regum Poloniae, et plurimum Ducum Masoviae.” *Tom III* *libr. 3. cap. I vitae Praesolum Poloniae Posnan. 1769.*

były, atoli twierdzenie to mylnem się bydz okazało. Dr. Laurencyusz, opisując osobliwości Płocka, podał do wiadomości: iż Jędrzėj Noskowski Biskup Płocki, zmarły w r. 1561 odnawiając kościół katedralny, w wymurowanym przy wnięściu do Choru kanonicznego grobie, kości wspomnionych królów pochował (70). Potomek starożytnego domu rządami Mazowsza pamiętnego, (71) terazniejszy Pasterz Dyecezyi Płockiej, (72) mając zamiar oddadź część

(70) W słowach na str 62 i 63 rękopismu umieszczonych: „Prae-
 „ ter illa, quae in gremio confovet corpora SS. *Verneris* mar-
 „ tiris, et *Simonis* confessoris Episcop. olim variis et salu-
 „ tiferis miraculis illustrata. Et quorum revelationem expe-
 „ etat *Stephani*, *Phillipi*, et *Alexandri* Pl: Episc. *Boleslai*
 „ *III* (krzywousty) et *Vladislai Hermani*, qui fuit parens
 „ krzywousty, regum Poloniae, innumerabilium principum
 „ et sacerdotum, quorum ossa in constructa ad hoc tumba
 „ in ascensu chori maioris *Andreas* *Noscovius* Episcopus,
 „ cum parietes, et tecta pavementumque eius reformasset,
 „ condidit.”

(71) Zygmunt I Król po śmierci ostatnich Xiążąt Mazowieckich na Warszawie Janusza i Stanisława w r. 1526 nastąpił, przyłączwszy Mazowsze do korony, ustanowił w niem Vice-Królem, czyli Wielko-rządzcą, Wawrzeńca Prażmowskiego Woiewodę Mazowieckiego.

(72) Dzisiejszy Pasterz dyecezyi tutęjszėj z porządku iest 75 Biskupem, Poczet zaś Biskupów Płockich ułożony z dzieł Długosza, Łubieńskiego i akt kapituły Płockiej iest następujący:

1. Angelotus, Rzymianin, pierwszy na Biskupięj stolicy w Płocku r. 966. osadzony.
2. Marcyalis, rzymianin,
3. Marcin, francuz,
4. Albin, rzymianin,

tym Monarchom przez wystawienie pomnika z marmuru w tutejszą katedrę, wydał tym celem w d.

7.

-
5. Paschalis, rodem z Hetruryi,
 6. Marek Lucanus, Włoch,
 7. Stefan Pabog, Polak,
 8. Filip Doliwa, Polak.
 9. Szymon z rodziny Gozdawów.
 10. Alexander z Mazowsza, rodziny Dołęgów, fundator katedralnego kościoła w Płocku.
 11. Roch Werner, herbu Róży, z rodziny S. Woyciecha.
 12. Lupus, z rodziny Godziembow.
 13. Witus Janina, polak rodem z Chotelu w Sandomirskiem, założyciel PP. Magdalanek reguły S. Norberta, w Płocku, w Witowie pod Piotrkowem i w Busku w krakowskim.
 14. Gosław, czyli Gedeon, lub Gietka z rodziny Gryffów.
 15. Jan, Herbu róży,
 16. Gunter, Herbu Prus, mąż więcej wojenny, iak duchowny, z namowy iego Konrad I krzyżaków do ziemi Chełmińskiej wprowadził.
 17. Piotr, Polak, Herbu Pułkowiec.
 18. Andrzej Gryff.
 19. Piotr II, zwany *brevis* dla małego wzrostu.
 20. Andrzej II. z rodziny Ciotków
 21. Piotr III (de Colomaeis)
 22. Tomasz, Polak.
 23. Gosław II z rodziny Gryffów.
 24. Jan II z rodziny Prandotów zwany *wysoki*.
 25. Jan III z rodziny Nałęczów.
 26. Florian z kościeleca, Polak.
 27. Klemens, Pierzechała.
 28. Bernard z Mazowsza, zakonu S. Dominika.
 29. Janisław Wronski, Herbu Strzegonia.
 30. Mikołaj z Gulezewia, Prawdziec.
 31. Stanisław, brat iego rodzony.

7. Czerwca 1818 odezwę do Obywateli Woiewództwa Płockiego, wzywając ich do dobrowolnéj na ten

32. Dobrosław, Sowka, trzeci ich brat.
33. Scibor Radziwiński, z familii Ostoiów.
34. Henryk, syn Ziemowita X Mazow: otruty.
35. Mamfiolus, rzymianin.
36. Jakób, Herbu Sirokomla, Kurdwanowski.
37. Stanisław II Pawłowski, z Gnатовic.
38. Paweł Giżycki, fundator kollegiaty Pułtuskiéj.
39. Scibor II. Herbu Prus.
40. Kazimierz, Bolesława X. Mazow: syn, zmarły w Jońcu, pochowany w Pułtusk.
41. Piotr IV. z Chodkowa, wsi duchowny wedle Bodzanowa, uczony i doskonały mąż.
42. Jan IV. Lubrański, Herbu Godziemba. 
43. Wincenty Przerebński, Herbu Nowina.
44. Erazm, Herbu Ciołek, przez Zygmunta I r. 1518 wysłany na sejm Niemiecki dla obrania nowego Cesarza, po śmierci Maksymiliana I.
45. Rafał Łeszczynski, Herbu Wjaniawa.
46. Andrzej III. krzycki, mąż uczony, od Zygmunta I. poważany.
47. Jan V. Choiński, Herbu Abdark.
48. Piotr V. z familii Gamratów.
49. Jakób Buczacki z Podolskiéj ziemi.
50. Samuel Maciejowski kancierz królestwa za Zygmunta I.
51. Jan VI. Biliński z Cieczna, Herbu Junosza.
52. Andrzej IV. Noskowski z Mazowsza, wiele budowli w Płocku, Pułtusk i Broku wystawił.
53. Piotr VI. z mirow Myszkowski.
54. Piotr VII. Dunin Wolski, Herbu Łabędź uczony i do wielu poselstw zagranicznych używany.
55. Woyciech Baranowski Herbu Jastrzębiec, Mąż o dobre kościoła i dyccezyi staranny.

przedmiot składki. Przywiązanie i wdzięczność prze Polaka z mlekiem matki dla dobrych Monarchów wys s e zaręczają, iż szanowna ta myśl pomyślna skutkiem uwieńczoną zostanie.

Skład Płockiéy Kapituły iest następujący:

1. Biskup.

-
56. Marcin II Szyszkowski, Herbu Ostoia.
 57. Henryk Firléy, Herbu Lewart.
 58. Hieronim Cielecki, z familii Zarembów, Referendarz krouny.
 59. Stanisław III. Łubieński Pomian, uczony dzieiopis i wie ce poważany w kraiu.
 60. Andrżéy Trzebiecki.
 61. Karól Ferdynand, Królewicz Polski.
 62. Jan VII Gębicki, herbu Nałęcz.
 63. Bonawentura Madaliński, herbu Larissa.
 64. Stanisław IV. Dąbski, z familii Godziembów.
 65. Andrżéy Chryzostom Załuski, herbu Junosza.
 66. Ludwik Załuski II tegoż herbu.
 67. Andrżéy VI Stanisław Kostka Załuski III: tegoż herbu.
 68. Antoni Sobestian Dębowski, herbu Jelita.
 69. Józef Eustachy Szembek.
 70. Hieronim II. Antoni Hr. na Szeptycach i Łęcznie Szeptycki herbu Łada.
 71. Michał Jerzy Xżę Poniatowski, herbu Ciołek, brat Stanisława Augusta.
 72. Hilary Krzysztof Szembek.
 73. Onufry Kajetan Szembek.
 74. Tomasz Ostoieć Ostaszewski.
 - 75) Adam Michał na Prażmowie Prażmowski, herbu Belis Senator, Radzca Stanu / Kawaler Orderu S. Stanisława Członek wielu Towarzystw uczonych, Biskupem Płockim r. 1817. mianowany, a w d. 7. Czerwca 1818 w Kościele Katedralnym Płockim konsekrowany został.

II. *Prałaci*: Proboszcz, Dziekan, Archydyakon Płocki, Scholastyk, Kantor, Kustosz, Kanclerz, Archydyakon Dobrzeński, i Archydyakon Pultuski.

III. *Kanonicy*: Kanonik kaznodzieja, Item Penitencyarz, Teologii, Prawa kanonicznego, i medicinae i 13 innych.

Kapitułę tuteyszą składający Biskupi i Prałaci od naydawniejszych czasów, byli zawsze mężowie sławni z głębokich nauk, dobroczynności, i cnot wszelkiego rodzaju, rzadki z nich był, któryby godności doktorskiéy prawa, sztuk lekarskich lub wyzwoionych nieposiadał, w czem do starożytnych pamiątek i pism odwołuję się; (73) niemniéy Biskup

(73) Sławni byli szczególniéy z posiadanych nauk Biskupi Płoccy: Andrzej Krzycki za panowania Zygmunta I. żyjący, o nim uczony Erazm z *Roterdamu* tak mówi: „Są którzy dali z „ksiąg od siebie napisanych dowody biegłości swoiéy, na „czele tych iest Andrzej Krzycki B. Płocki, któremu na „pogotowiu wiersz płynie, a w Krassonówstwie ieszcze bar- „dziej szczęśliwy: słowa iego uczone osobliwym zdobią się „wdziękiem.” Stanisław Łubieński, za Zygmunta III żyjący dzieiopsis, którego dzieła w nocie 89 wymienione są.

Kapituła tuteysza posiada przywilej Alexandra Króla Polskiego w Krakowie 1504. wydany, stanowiący pięciu Kanoników doktoralnych przy tuteyszéy Katedrze, to iest, Teologii, Prawa Kanonicznego, Medicinae, i Penitencyarza, każdy z duchownych stanu nieszlacheckiego przez lat trzydzieści bądź w Akademii, bądź w Seminarium nauk Teologii, prawa, umiętności lekarskich uczący, lub przez tenże przeciąg czasu obowiązki kaznodziei, lub Spowiednika sprawujący, mógł dostąpić godności Kanonika Katedralnego. Inni Kanonicy winni być kleynotem szlachectwa zaszczytzeni.

i Proboszcz Katedralny, zaszczytzeni byli tytułem i godnością Xiążęcia, pierwszy Pultuskiego, drugi Sienieńskiego, i w tém Xięstwie miał udzielną władzę: Arcybiskup Gnieźnieński i Opat zakonny Czerwiński, byli zawsze kanonikami Płockiey Katedry (nati). Nadto pasterzami tuteyszey Dyecezyi bywali niekiedy Synowie Xiążąt, a nawet i królów Polskich. I tak Kazimierz, syn Xiążęcia Mazowieckiego Bolesława, i Barbary, córki Xięcia Oleśnickiego, był Biskupem. Długosz życia Płockich Biskupów od wprowadzenia Chrześcijaństwa aż do czasu rzezonego Kazimierza piszący, toż dzieło w r. 1478 przypisał mu.

Za Władysława IV. brat jego Karól Ferdynand syn Zygmunta III siedział na Biskupięj stolicy, pierwszy wjadł jego do Płocka w dniu 19 Września 1644 roku, król, Senatorowie, Posłowie dworów Państw Zagranicznych, i liczni kraiowi Obywatele obecnością swoją uświetnili. (74)

Dawniey Kapituła dwa razy rocznie zgromadzała się, to jest dnia 2 Maia na S. Zygmunt, i 8 Września na Święto Narodz. Matki Boskiey: za rządów terażniejszego Biskupa tylko w dniu 8 Września zbiera się. W dniu dopiero wymienioné, iakoteż i na nowy rok znakomitsze odpusty w katedralnym kościele odprawiają się.

Liczne włości w Woiewództwie Płockiem, ziem Dobrzeńskięj, przez Xiążąt Biskupów, i Panów Ka-

(74) W aktach kapituły tuteyszey jest opis tego wjazdu, pod tytułem: Ingressus Plociam Serennis: Principis Ferdinandi
Ploc: an: 1644.

tedrze nadane, znaczne dochody czyniły, te były Rząd Pruski odebrał, a w miejsce ich kompetencyą przeznaczył, którą skarb publiczny Kapitulie wypłaca (75)

(75) W tychże aktach znayduje się protestacya Getego albo Gedeona Biskupa przed Konradem I. w przedmiocie dóbr Ziemskich przez Dobeclinę córkę Kiliana, Kościołowi Katedralnemu nadanych, zeznana, iest to naydawnieysze pismo w archivum kapituły tuteyszey, zaledwie czytanem bydz mogace, bez pewney daty; dla starozytnosci aktu tego, umieszcza się wypis iego:

„Ego Getto Dei gratia Episcopus Masoviae, protestor
 „et sum protestatus, coram Conrado, Duce Masoviae, et
 „Cuiaviae, et eius Baronibus, quod atavus noster Voydzislaus, et atavia nostra filia Kielonis, quae fuit prima uxor ejus, genuit avos nostros Januschonem, et Troianum.
 „Post hac accepit secundam uxorem Dobeclnam, filiam Kiliani, de qua cum non suscepisset aliquam prolem, nec speraret suscepturam, contulit ei omnes villas, quas habet
 „ecclesia S. Mariae in Plock, quae de nomine ejus vocatur ecclesia Voyslawe, ut de eis faceret quidquid vellet,
 „sive venderet, sive daret illas, libere cuicumque vellet.
 „Ipsa vero Dobeclna postponens dominum pecuniae, et omnibus amicis terrenis, defuncto eodem viro suo, aedificavit praefatam ecclesiam, quam dotatam eisdem villis omnibus in consecratione contulit Episcopo et Cathedrali ecclesiae Plocensis, ipsis praediis, instituit in ea quatuor canonicos, et unum Praepositum, addens eis quasdam alias villas. Post haec dominus Vernerus factus Episcopus Ploc: constituit in ea Bertholdum abbatem, cum suis monachis. Rursus Dominus Vithus Episcopus post Bertholdum introduxit Folcaldum, abbatem, et ne per antiquitatem, per successum temporum hoc factum labatur, a memoria hominum: Ego praesenti scripto profiteor, et

Obok katedralnego kościoła wznosił się nad Wisłą starodawný budowlí pałac, w którym Xiążęta mieszkali, przed lat 20 mury z niego jeszcze występowały, późniéy i te rozebrano, dziś żadnego śladu niepozostało, widzieć się tylko daie wieża niegdys przy zamkowéy bramie stojąca i przystęp do niéy zasłaniająca. Była ona znaczny wysokości, lecz zmniejszona, na publiczne więzienie za dawnego rządu Polskiego obróconą została, dolna izba na więzienie dla osób o zbrodnié obwinionych, górne dla osób mniej winnych, przeznaczone były.

Pozostała także z dawnych czasów dzwonica, z wieżą blachą pokrytą, na której zegar znajduje się: w dzwonicy zaś jest znaczny wielkości, i przyjemnego głosu dzwon zwany *Zygmunt*, w ten, na większe uroczystości dzwonią. Z późniejszych czasów jest dom XX. Wikaryuszów Katedralnego kościoła czyli

„et sum professus coram eodem Duce, praesente Petro
 „Troiano nec contradicente, quod ego in eadem ecclesia
 „non dominor ut heres, quia nec ego, nec cognati mei
 „omnes habent aliquid juris cum universo jure in Episco-
 „pum, et maiorem ecclesiam Plocensem collato per Dobe-
 „chnam, quae in nullo cognata nostra fuit, sed dispono de
 „ea ut Episcopus et omnes successores mei, Episcopi, ha-
 „bent de ea disponere libere. Et ne cognati mei attem-
 „ptent hoc ius avellere a cathedra Plocensi, Episcopo et ec-
 „clesiae, sicut aliquando frater meus Otho per violentiam
 „attemptavit, ego Episcopus scriptum confirmo autoritate
 mei sigilli.

Data privilegii omissa. Concordat cum originali testor Plo-
 ciae 23 August. 1822.

S. Jaworowski C. G. Pl.

Mansyonarzy, przy zamkowym murze nad brzegiem góry wystawiony. Zygmunt I. przywilejem w Krakowie roku 1538 wydanym zmurowania w tém miejscu domu XX. Wikaryuszom dozwolił.

Opactwo i Klasztor dawnieý XX. Benedyktynów.

Zakon ten do Polski przez Bolesława Chrobrego iest sprowadzony. Klasztor tego zgromadzenia pod tytułem S. Woyciecha Biskupa Pragskiego, Polski i Pruss Apostoła, przez brata iego Hrabiego Poray, który unikając prześladowań rodaków Czechów do Króla Bolesława Chrobrego schronił się, i od tego iako znakomity rycerz hoynie obdarowany został, pierwiastkowo na *Winiarach* pod Płockiem około r. 1015 ma bydź założony, iednakowoż podanie to na samych domysłach zasadza się (76). Atoli w archi-

- (76) Przyzwoitą rzeczą sędzę umieścić wcześci wywód historyczny założenia klasztoru tego, przez W. JX. Dłużniewskiego Szkół Pułuskich Rektora, udzielony.

Coniecturae et testimonia de fundatione Conventus Plocensis Ordin: S. Benedicti.

Monasterium in diacesi et civitate Plocensi per Comitem Poray fratrem germanum S. Adalberti Epis: Pragensis, et martiris Poloniaeque et Prussiae Apostoli circa annum Dni Milesimum decimum quintum fundatum et dotatum fuisse, non sine probabilitate huc usque suis succedaneis tradunt Monachi Plocenses, innixi testimonio historicorum Polonorum qui unanimiter tradunt: quod praefatus comes Poray, una cum Boleslao Chrobry, Ottonis III Imperatoris partes sequente, contra Slavos ab imperio deficientes anno 992. bellum gesserit, ac praeterea quod declinando persecutionem Bohemorum, qui fratres eius necaverunt, in Poloniam ad Boleslaum Chrobry confugerit, ab eoque uti strenuus miles mul-

vum kapituly Płockiéy w księdze II. na stronie 979
znayduie się świadectwo Gosława, albo Gedeona Bi.

tis divitiis ac bonis locupletatus fuerit, et stirps familiarum,
quae rosam albam quinque foliorum in campo rubro pro in-
signi habuit, et hactenus in his regionibus floret, extiterit
Monasterium proinde, quod cum ecclesia honori S. Adalberti
Episcopi et martiris agnoscitur, ab quo dictum esse, ex pla-
ribus fide dignis documentis constare videtur, et quod sem-
per in suo sigillo stemmate rosa utebatur, forte non immerito
infert, praedictum comitem Poray Slavnicii, et Strzezyslavi
Comitum in Bohemia Libicensium filium sui fratris S. Adal-
berti Eppi et martiris honorandi gratia monasterium Plocense
erexisse, suumque fundatorem et liberalissimum benefactorem
extitisse. Huic coniecturae ac opinioni nec non constanti tra-
ditioni favet etiam Nicolaus Zalasowski iuris utriusque do-
ctor in suo opere sub titulo: „Jus regni Poloniae, Typis im-
presso Posnaniae a. 1699. Tom I fol. 887.” (caeteris histo-
ricis Polonis de praefata fundatione silentibus) asserens,
Poray comitem, et zelo honoris fratris sui, et ob memoriam
martirii ejusdem condidisse praedictum monasterium Plocense
non longe post millesimum domini annum. Plura quidem a
Zalasovio exarata praecipue dotem seu bona ejusdem mona-
sterii concernentia coherent cum antiquioribus documentis
in archivo praefati monasterii olim reperibilibus, sed hoc val-
de dolendum quod Zalasovius circa praedictam fundationem
tam tardus et serus sit testis, et quod in re huius mome-
nti nullum alium ejusmodi testem citaverit, neque documentum
aliquod sua asserta comprobans allegaverit. In archivo
fati monasterii reperiebatur quondam in quodam authen-
tico instrumento per Johannem abbatem Plocensem Troiden-
Masoviae anno 1339 dato, quod privilegia (adeoque et
etio) memorati monasterii Plocensis eidem oblata fu-
per insultus infidelium Lithuanorum, a quibus non solu-
toties spoliatum, sed etiam cum arce Plocensi, in qu-
1917. igne absumptum fuit. Haec omnia comprob-

(siedzącego na téj stolicy od r. 1206 do r. 1215) iak Łubieński w dziele series vitae Episcoporum. (n. wyraża) Konradowi I. Mazowsza i Kujaw zięciu w przedmiocie dóbr Ziemińskich do kościoła katedralnego Płockiego należących w r. 1223 wyraża, w którym jest wzmianka uczyniona: iż Werner Biskup poprzednik Gosława (piastujący godność biskupią wedle dopiero przywiedzionego pisarza od r. 1157 do r. 1172) wprowadził Bertolda Opata z zakonnikami S. Benedykta do rzeczonych kościoła katedralnego, i znowu Witas Janina Biskup, po Bertoldzie wprowadził do tegoż kościoła Folkalda (Folcaldum) Opata. Napis czyli tytuł dawny tego świadectwa w rzeczony księdze jest położony, iak następuje: *Documentum quo origo Patrum Benedictorum monstratur.* (77) Śmierć Wernera poprzedziła o lat 54 wstąpienie na Biskupstwo Mazowieckie Gosława, zatem okazuje się: iż erekcja klasztoru Płockiego XX. Benedyktynów między rokiem 1157 a 1172 nastąpiła. Z dzieiopisarzy krajowych wiadomo, że Werner ród swój z familii Porayów wywodził, zatem nieulega wątpliwości, iż w ówczesnym wieku wielce poważany ten mąż, i gorliwy o rozszerzenie części Sgo. Wojciecha, pradiada swego, kościół pod imieniem jego w Płocku założył, wystawił, z własne-

monumentem lapideum sub Stanisłao Starczewski abbate anno Dni 1632 erectum, testificans praefatum monasterium, usque ad modo memoratum annum nonnisi de lignis constructum extitisse.

(77) Patrz notę No 75.

go majątku dochody dla niego zabezpieczył, i herbu swego róży białej z pięcią listkami w polu czerwonym rzeczonemu zgromadzeniu używać dozwolił, iakoż XX. Benedyktyni Płocky rzeczony herb od najdawniejszych czasów na swojej pieczęci umieszczony mają. Klasztor ten w czasie napadów Płocka od Pogan Pruskich i Litewskich, o których Naruszewicz i Kromer wspominają, (78) był kilka razy, równie iak zamek w którego obwodzie znajdował się, złupiony i spalony. Ostatni pożar przez woysko Rosyiskie dobywające Szwedów w tymże Klasztorze zamkniętych w dniu 9. Grudnia 1705 wszczęty, archiwum i bibliotekę zniszczył: z tego powodu XX. Benedyktyni ani erekcyi swojej, ani przywilejów uposażenia nieposiadają. Szymon Starowski Kanonik Krakowski, klasztor i kościół ten z pięknego budownictwa i bogactw zaleca. (79) W teraźniejszym czasie kościół wewnątrz zupełnie iest zmieniony, sam wielki ołtarz z marmuru, iak był dawniej, pozostał. Opactwo tutejsze było iedno z trzynastu, których Opaci wyłącznie przez samego króla mianowani byli, a to na mocy ugody przez Woiewodę Sandomirskiego Tarłę z Kamilem Pauluci Nuncyuszem Klemensa XII w r. 1736 zawartę. (80) W roku 1781

(78) Naruszewicz w *Historii Polski* Edycyi 1ey w Tom IV na str 255. pod rokiem 1235. Item w Tom: V Str: 65 pod r. 1260. Item w tymże samym Tomie Str. 196. pod r. 1286 i Kromer na Str. 174.

(79) W dziele swem *Polonia, sive Status regni Poloniae descriptio* 1632.

Pravo polityczne Nar. Pols: przez X. Skrzetuskiego S. P Tom II Str. 19.

za Biskupa Poniatowskiego, Zgromadzenie XX. Benedyktynów przeszło sześć wieków w Płocku zamieszkałe, do Pultuska przeniesione zostało, a XX. Missyonarze reguły S. Wincentego a Paulo przez Załuskiego Biskupa Płockiego w r. 1710 dnia 6. Maia w tém mieście erygowani, klasztor ich zajęli, i dotąd utrzymują, mieszcząc zarazem Seminarium dla sposobiących się do stanu duchownego. Szczuka Seweryn, Biskup Chełmiński, w r. 1729 dla Płockich XX. Missyonarzy 100,000- tynfów zapisał, nadto folwark zwany *Dzięgielewizna*, w Płocku sytuowany kupił, i im nadał (81). Prócz niego mają wieś Bątkowo, oraz pewną wypłatę od kapituły Płockiej na utrzymywanie Seminarium rocznie pobierają.

Kościół Kollegiaty, czyli Parafialny, pod tytułem S. Bartłomieja od niepamiętnych czasów wystawiony, a iak podanie niesie, kilka razy przeformowany, (82) miał w miejscu teraźniejszego wchodu

(81) Początek tego folwarku iest taki: Ziemowit Xiążę Płocki, syn Ziemowita całego Mazowsza Xiążęcia, zwany czasem *Senior*, r. 1420. w oktawę S. Jana Chrzciciela nadał Szlachcicowi Stanisławowi dziedzicowi Kozarzewa i Obywatelowi Płocka, jedną włokę gruntu na przedmieściu Płockim (cum medida plenae et integrae mensurae Culmensis) i tegoż Stanisława i iego Sukcessorów, (legitimos) od wszelkich podatków i danin wiecznemi czasy uwolnił. Folwark ten przez ręce różnych dziedziców przechodząc stał się własnością Stanisława Przeradzkiego, który go kontraktem w d. 20. Listopada 1717 zawartym Biskupowi Szczuce sprzedał.

(82) Przedostatnią razą w roku 1766 kościół Farny był reperowany. X. Piórkowski, kanonik kollegiaty, trudnił się iego fabryką. W roku 1821. teraźniejszy Proboszcz JX. Hilary Za-

na cmentarz wieżą bardzo wysoką, lecz ta dla porysowanych murów, z zlecenia byłego rządu Pruskiego, w r. 1798 rozebrana została, dzwon jednak kilka łokci obwodu mający, z téż wieży zdjęty długo stał w kościele, i dopiero r. 1821 w miesiącu Sierpniu, w nowo wzniesionéj dzwoniicy jest zawieszony. (83) O errekcyi tegoż kościoła, kiedyby ta nastąpić mogła, żadnéj wiadomości powziąć niemożna było. Kolegiata tuteysza z sześciu Kanoników składała się, do niey Kolegiata Jezuicka zwana S. Michała za zezwoleniem Biskupa i Magistratu w r. 1731. wcielona była: Kolegiata ta w roku 1818 zniesiona zupełnie została. Przy kościele tym Instytut dla wdów i panien ubogich, życie w oddaleniu od świata wieść pragnących, niegdyś znajdował się. Był on, przez Annę Gaynowską wdowę założony, przez Płockiego Biskupa Marcina Szyszkowskiego, oraz Zygmunta III. Króla Polskiego przywilejem w r. 1606. wydanym, zatwierdzony. Kościół Kolegiaty dawniey miał kaplice w około przybudowane, w których ołtarze przez różne cechy rzemieślnicze utrzymywane były. z liczby którychto cechów okazuje się: iż Płock pod ów czas był ludny, i w rzemieślników zamożny. (84) Kościółowi temuż następujące o-

wadzki odnowił wewnątrz i zewnątrz kościół Farny, dzwonicę wystawił i dzwon zwany *Bartłomiej* zawiesić w niey kazał.

(83) Dzwon ten 44 Centnarów ważyć ma i w r. 1538 w nroczystość Wniebowstąpienia na wieżę zaprowadzony został.

(84) Następujące cechy w kościele tym miały Ołtarze, Kupcy, Złotnicy, Sukienicy. Tkacze, Rymarze, Płócienniki, Mieczniki, Zdun, Krawcy, Szewcy, Kowale, Rybacy i Literaci.

soby fundusze poczyniły: Raciborski, Reient ziemi Płockiéy, Stanisław Turecki Burmistrz, i jego żona Elżbieta, Anna Gaynowska, Paweł Łebkowski, Rayca mieyski, Katarzyna Ruczlówna, Andrżéy Magdalena Barabaszowie, Helena Sulkowna, Jan Swidziński z żoną Maryanną, Barbara Ziemielczanka, Stefan Makowski, i inni mieszkańce Płocka. W kościele tym nagrobek w ścianie widzieć się daie Michała z Karnkowa Karnkowskiego, Starosty Wyszogrodzkiego, który się do fundacyi Jezuitów Płockich przyłożył. (85)

Kościół i Klasztor XX. Dominikanów. Konrad I. w r. 1234 Zakonników tych w Płocku ufundował Kościół z klasztorem pod tytułem S. Dominika na oddzielnéy górze nad Wisłą obok zamku, w mieyscu iak jest dziś, wystawił, winnicę między zamkiem a klasztorem będącą z kilku ogrodami, młynem na rzece *Brzeznica* zwanéy, i dwie ulice w mieście temuż zgromadzeniu nadał. W czasie napadu Płocka w r. 1243 przez Świętopelka Xięcia Pomorskiego, rzeczony kościół z klasztorem spalony został. W r. 1244 Konrad I Xiążę, drugi kościół temu zgromadzeniu pod tytułem S. Tróycy, z drugiéy strony zamku wybudował, w którym XX. Dominikanów z Krakowa sprowadzonych osadził. W roku 1412. Alexandra Xiężna Mazowiecka, siostra Władysława Jagielly, kościół ten przebudować kazała, przy którym

(85) Nagrobek ten w kościele Jezuitów znajdował się, dopiero po przekształceniu kościoła. w Szkolne kolegium do kolegiaty przeniesiony został.

XX. Dominikanie aż do roku 1570 zostawali; bowiem gdy góry, nad których brzegiem klasztor stał, osuwać się zaczęły, i niebezpieczeństwem groziły, połączyli się przeto z klasztorem pod tytułem S. Dominika, i odtąd iedno Zgromadzenie XX. Dominikanów w Plocku utworzyło się. A że tychże kościół przez wojny i doznawane pożary ruinie popadł, przeto na nowo w mieyscu iak iest terazniejszy, z ialmużn, ofiar, około roku 1590 wymurowany został. (86) Do fundacyi iego familia Chamskich przyłożyła się, nadto około roku 1573 Zofia z Szczawińskich Rawska kaplicę temuż zakonowi wystawiła. Stary zaś kościół S. Trójcy, przy którym z zakonu S. Dominika kapelan mieszkał do połowy zmieszczone, przez były Rząd Pruski, po wyniesieniu z niego Oltarzy, w magazyn sarażowy przeistoczony, a za rządu Xięstwa Warszawskiego w roku 1811 na Teatr przerobiony został. Kościół zaś nowszy S. Dominika rząd Pruski wr. 1803 mieszkańcom Plocka i iego okolic wyznania Augsburskiego nadał a klasztor przebudowany służy teraz za mieszkanie dla Proboszcza Gminy tegoż wyznania, oraz Szkoła Elementarna i archivum dawnych Sądów Ziemskich i Grodzkich, oraz drukarnia, (87) wtymże mieszczą

(86) Wiadomość w téj mierze iest czerpana z dziełka pod tytułem: Tractatus historicus de coenobio Plocensi S. P. Dominici a F. Laurentie Teleżyński eiusdem Ordinis, compilatus 1790. Cracoviae.

(87) Drukarnia ta iest przez P. Samuela Losmanna utrzymywana. Dzienniki Wojewódzkie, popisy szkolne, i pisma sądowe

się, S. Jacek, Polak, z Familii Odrowężów, mąż pracami Apostolskimi i życiem świątobliwym znakomity, najpierwszym był Przeorem Płockich Dominikanów. Przeszło trzy wieki klasztor S. Dominika w Płocku, był głową wszystkich klasztorów tego Zgromadzenia w Mazowszu. (88) Stefan Batory Król w

bywaią wnięty wyciskane. Nadto następujące dziełko z teyże wyszło:

1. Spostrzeżenia i uwagi nad bogactwem i charakterem narodowym w Królestwie Polskim in 8vo 1817 przez Jana Bromirskiego Assessora Nadleśnego. W czasie zaawiadowania drukarnią przez P. Lenteckiego, poprzednika P. Losmanna następujące dziełko drukowano:

2. Tymczasowa instrukcyja dla odbywania czynności mieyskich z daty 20 Października 1810 z dzieła francuzkiego „Manuel des Maires et de leurs Adjoints” ułożona.

3. Książka do nabożeństwa pod tytułem. Ziemia Sta do Polski przeniesiona albo droga Krzyżowa naprzód krwawemi Zbawiciela Swiata śladami w kościele braci mniejszych Sgo Franciszka Reformatów prowincyi Wniebowzięcia N. Panny Maryi fundowana dla pożytku dusz ludzkich, za pozwoleniem Zwierzchności do druku podana in 8 w Płocku 1812.

4. Pustelnik narodowy przez Jędrzeja Swiderskiego, wierszem in 8vo 1816 roku.

5. Msza Polska do śpiewania czterema głosami, do znaney kompozycyi niemieckiey przystosowana, końcem użycia tego do nabożeństwa młodzieży w gimnazyum Płockim przez Rektora tegoż, Rozego 1816 str. 16.

6. Mowa przy exportacyi zwłók s. p. Jerzego Duczymińskiego Półkownika przez W. H. Gawareckiego miana d. 2. Czerwca 1820 r.

(88) I tak należały do niego klasztory: S. Trójcy w Płocku, w Łęczycy, w Warce, Sochaczewie, w Łowidzu, w Janowie, i w Warszawie.

r. 1580 wieś *Mniszka* zwaną przyległą klasztorowi S. Dominika, i dwie włoki gruntu na wsi Chelpowie nadał temu zakonowi. W 1748 d. 15 Lipca z mocy komplanacyi między Magistratem Płocka, a Zgromadzeniem XX. Dominikanów zawartéj, posiadał rzeczony klasztor folwark na przedmieściu *Bielskiem*, młyn na rzece Brzeźnicy z dwoma ogrodami, i 4 włók gruntu.

Kościół i Klasztor dawniejszy XX. Jezuitów. Była to fundacya tegoż zakonu w tém mieście Stanisława Łubieńskiego Biskupa Płockiego (89) Po zniesieniu w Polsce Jezuitów 1775 roku, kościół ich pod tytułem S. Michała (90) w kollegium dla szkół, poświęcony zwanych Akademickich, przeformowany został. W gmachu tym mieszczą się teraz szkoły Wojskowe, Rektor z Professorami mają w nim swoje mieszkania: dom ten jest zabytkiem i wzorem dawnego budowania, mury jego zewnętrzne znacznej grubości wieki przetrwać mogą. Przy gmachu znajduje się dzwonica w kształcie wieży wystawiona, na téj miał

za-

(89) Łubieński pisał życia Płockich Biskupów od Długosza zaczęte, po śmierci jego Andrzej Trzebicki, następca na stolicę Biskupią po nim osieroconą, dopisawszy życie jego, wydał dzieło pod tytułem: *Series, vitae, Episcop. Plocen. Cracoviae 1642 officina Caesari in 4to.* Edycya ta jest bardzo rzadka; toż dzieło z innemi pismami tegoż Biskupa w Antwerpii 1643 in folio przedrukowane zostało.

(90) Kościół ten i ulica, przy której stał, dziś *Jezuicka*, wzięły nazwisko swoje od Starożytnego kościoła Sgo Michała, który w tém miejscu był wystawiony, a w czasie wojennych zaburzeń pastwą płomieni stał się.

zamiar były Rektor Roze gwiazdarnią astronomiczną urządzić. (91) W temże kollegium znajduje się biblioteka, przeszło z 2,000 dzieł złożona, między któremi wiele jest klassycznych, i rzadkiéy edycyi dzieł.

Szpital dla chorych pod tytułem S. Trócy. Od naydawniejszych czasów znajdował się szpital przez dobroczynnych Xiążąt Mazowieckich w bliskości kościoła XX. Dominikanów pod tytułem S. Trócy założony. Xiężna Alexandra, małżonka Ziemowita (92) kupiła w roku 1405 sześć włók gruntu, z których dochód na utrzymanie tegoż Szpitala przeznaczyła. — Ziemowit Xiążę to iéy nadanie przywilejem w roku 1405 zatwierdził, i dozór Szpitala XX. Kanonikom porучzył, a nadto dochód iego w roku 1426 przez przydanie trzech włók gruntu powiększył. Karól Ferdinand Królewicz Biskup Płocki, Szpitalowi S. Trócy 5000 Złot. zapisał, i od téy summy procent dotąd pobiera. Michał Jerzy Xiążę Poniatowski Biskup Płocki, klasztor, po zniesionym zakonie Jezuiim pozostały, na Szpital dla chorych, iako miey-

W sali tegoż kollegium, na publiczne popisy przeznaczony, znajduje się miedziana Tablica w ścianie umieszczona z napisem: „*Fryderykowi Roze od roku 1804 do 1815 Rektorowi Szkół Płockich przyiaźń, szacunek i wdzięczność.*” Częstym wszystkim, którzy szanują swych Nauczycieli i młodości przewodników. Parentibus et Praeceptoribus nunquam satis.

Syńska Ziemowita całego Mazowsza Xiążęcia. Była siostrą Władysława Jagiełły.

sce obszerniejsze, i dogodniejsze przeznaczył, dozorowanie i bliższą opiekę tegoż szpitala siostrom miłosierdzia powierzył. W errekcyi iego, w dniu 9. Września r. 1784 nastąpił, liczba chorych w szpitalu znaydować się mających do 16 osób iest rozciągniona, w połowie mężczyzn, w połowie niewiast. Fundusz na ich utrzymanie składa się.

a). z folwarku Płockiego, dawniey do XX. Benedyktynów należącego, i czynszów pobieranych z placów w mieście tem własnością szpitala będących.

b) z dochodów wsi *Witłzdy góry*.

c) z procentów od legatów zapisanych,

d) z ofiar dobroczynnych osób i rządu, wspierającego ten przytułek nieszczęśliwych.

Prócz pielęgnowania chorych, trudnią się Szanowne Panny Miłosierdzia edukacją bezpłatnie podejmowaną panienek z miasta przychodzących. Szczególnym atoli dobroczyńcą miłosiernego tego zakładu iest Wojciech Gadomski, Sufragan i Officyał Płocki, czcigodny ten kapłan, znaczne summy na dochód Szpitala przeznaczając, do naśladowania przykład miłości bliźniego, i cnót Chrześcijańskich zostawił. Xiążę Krzysztof Szembek Biskup, Żurawski kanonik i Rokitnicki Sufragan, Płoccy Pralaci, poszli iego śladem, pierwszy z nich nadanie poprzednika swego w dniu 21 Kwietnia 1786 potwierdziwszy i ordynacyą szpitalowi przepisawszy, kępę na Wiśle do kapituły należącą nadał, nadto ofiarował umyślnie nabyty przez siebie folwark w Płocku, drugi uczynił fundusz na edukacyą sześciu panienek, z ubogich szlacheckich ziców zrodzonych, trzeci zapisał summę na do-

brach ziemskich lokowaną. Znalazły się i w czasach, w których żyjemy, wspaniałe myślące osoby, które schronienie to nieszczęśliwych uposażyły. Tekla Szczytowa Kasztelanowa z Goślic, Sulińska Dziedziczka Borkowa i Fortunat Cieszewski, odkazanemi legatami i na dobrach ziemskich zabezpieczonemi, szereg dobroczyńców miejsca tego pomnożyli. Szczodroblive istoty! i ludzkości przyjaciele! popioły wasze już rozsypane zostały, czas, byt wasz na téj ziemi, i dostojenstwa wasze w ludzkiey pamięci zagrzebał, lecz ślady pełnych litości serc waszych, w uczynkach dobroczynnych zostawione, późna potomność z uszanowaniem czytać, i z wdzięcznością wspominać będzie! Łzy, które nieszczęśliwym wasza hojność ociera, nieśmiertelność wam zapewniają.

Kościół z Klasztorem XX. Reformatów, pod tytułem S. Jana Chrzciciela, roku 1755 na przedmieściu w wesołym i otwartym miejscu wybudowany, na gruncie szlacheckiego folwarku zwanego *krasna wola*. (93) Fundacya Lasockich, Ciechomskiego, Żółtowskiego, i innych pobożnych osób. Pod kościołem tym obszerne i widne groby znajdują się, w których dawniey znakomitsze osoby z Plocka i okolic chowano. Przy klasztorze jest ogród owocowy, od niejakiego czasu z niedbany. Kościół XX. Reformatów gorliwością JX. Łowickiego Gwardyana w roku 1822 odnowiony został.

(93) Folwark ten i dwór na nim znajdujący się dawniey do Albrechta Krasińskiego wojewody Mazowieckiego należący, konstytycją 1677 od opłat miastu uwolniony został.

Kościół i klasztor Panien reguły Sgo Norberta, pod tytułem S. Magdaleny. W końcu XI. wieku a mianowicie 1179 r. przez Biskupa Płockiego *Vitusa Janinę*, nad brzegiem Wisły za miastem początkowo założony, atoli z przyczyny osuwania się gór w roku 1622 w mieyscu, w którym iest dziś, staraniem *Woyciecha Słupskiego* herbu *Topor*, Proboszcza tegoż Zgromadzenia, wystawiony został. (94) Starodawny klasztor ten, po przeniesieniu zakonu w r. 1819 do Czerwińska, pozostał teraz niezamieszany. Znajduje się przy nim wieża nowszej struktury, na której zegar iest umieszczony; przy klasztorze tym są dwa ogrody owocowe, ieden z nich do Proboszcza, drugi do zakonnic należał. Z między późniejszych Proboszczów znakomity *Wolicki*, pamięć iego iest zawsze drogą dla PP. Norbertanek, był on naytroskliwszym, że tak powiem, ich Oycem. Wiele budowli dotąd istniejących przy klasztorze, piękną altanę w ogrodzie z cegły wystawił, mur koło klasztoru i ogrodów podwyższył. Szczególniejszym gospodarzem w dobrach Zakonowi należących pokazał się, i ich byt wielce polepszył. Umarł w przekonaniu: iż dopełnił swego przeznaczenia. Pokóy wam szanowne cienie cnotliwego męża! a uczczenie pamięci.

Pałac Biskupów Płockich w bliskości katedry nad Wisłą przez Biskupa Baranowskiego wystawiony, (95)

(94) Napis nad drzwiami kościoła będący świadczy w słowach: A: D. 1622 5 Maii primus lapis positus, introductae S. Moniales 1628. 14. Maii num: 53 (w liczbie 53) finis A: D. 1633 structurae.

Długosz w dziele powyżey cytowaném o tem donosi

od niejakiego czasu na wojskowe lazareta używany bywał, restaurowany w latach 1820 do 1822. podług układu z JW. JX. Biskupem przez W. Pankracego Jaroszewskiego Kommissarza Woiewódzkiego, Kaw: Ord: Sgo. Stanisława stał się ozdobą miasta. Sąd kryminalny, Trybunał Cywilny, Sąd Poprawczy, Sąd Pokoju, Posiedzenia swoje w nim odbywają, nadto jest tu skład Archiwum hipotecznego.

Dom Rządowy w nowém mieście, nakładem Króla Pruskiego dla władz w roku 1802 wystawiony, iak okazuje napis na marmurze w ścianie iego celnéy umieszczony, osnowy następujący: *Justitiae et saluti publicae sacravit Fredericus Gvilhelmus.* — Gmach ten 140 stop długości mający i dobrze utrzymywany mieści w sobie w dolnych mieszkaniach kaszy, Woiewódzką, Obwodową i depozytu; pierwsze piętro zajmuje Kommissyia Woiewódzka, drugie wydziały, skarbowy i leśny téż Magistratury. Przed domem tym jest obszerny plac murawą okryty, po stronach topole trzema rzędami sadzone mający, służy on w porze letniéy do przechadzki. Za rządu Pruskiego miejsce to nazywało się placem *Wilhelma*, i równanie iego 654 talarów, a zasadzenie drzewkami 228 talarów kosztowało. (96)

Dom więzienia publicznego w tyle Rządowego domu, obszerny, wysokim murem obwiedziony, podobnie przez Rząd Pruski wystawiony, z napisem nad

(96) Wiadomość w téj mierze z akt opisu statystycznego Płocka w roku 1802 sporządzonego; powzięta.

bramą: *Postrach rzuca na niecnym, dobrych ubie-
spieczya tym domem Fryderyk Wilhelm.*

Kaplica za miastem na cmentarzu obmurowa-
nym wystawiona, fundacyi kanonika Zdziennickiego,
znaydują się na tym cmentarzu nagrobki znacznie-
sze. (97) Prócz niego są jeszcze inne dwa cmenta-
rze, jeden dla wyznawców Augsburskich nad Wisłą
w pięknym położeniu, oparkaniony nakładem Rządu
i ze składek, drugi dla ludu Izraela obmurowany w
bliskości ulicy Płońskiej.

Bóżnica ludu wyznania Moyżeszowego, mуро-
wana, i dosyć obszerna. (98)

(97) Jakote: Antoniny z Kuczborskich Turskiej, Prokuratorowéj
Trybunału, Salomei Jaroszewskiej kontrollerowéj Jeneral-
néj, Jerzego Duczynińskiego Pułkownika woysk Polskich,
Jakóba Grządzielskiego Dyrektora skarbu, Maryanny z Grzy-
bowskich Bonkowskiej kasyerowéj wojewódzkiéj, Andrzeja
Klausa Ucznia Sakół Województwa Płockiego.

(98) Niebędzie od rzeczy wymienić kościoły w Płocku dawniej
exystujące, iako to:

1. *Kościół pod tytułem S. Katarzyny z drzewa za bramą*
Wyszogrodzką stojący, w inieysen, w którym dziś dom mu-
rowany do JP. Szamla należący. Był to probostwo, a przy-
niem Szpital dla ubogich i wiekiem obciążonych Duchownych
znaydował się, wbramie zaś wspomnionej był *Matki Boskiej*
Oltarzyk, przy którym Msza Sta. czasem odprawiać się
miała. *Długgi* Proboszcz Kollegiaty S. Michała, i Kanonik
Katedralny Płocki, w r. 1465 darował wieś dziedziczną *Ca-*
lominko Szpitalowi temu, darowiznę tę Jan Xiążę Płocki
1481 zatwierdził, nadto tenże sam Xiążę w r. 1490 ogród
swój Xiążęcy, przy ulicy czyli drodze do Płońska prowa-
dzący sytnowany, na fundusz tegoż Szpitala ofiarował. Dr.
Laurencusz o uposażeniu tego kościoła tak mówi: „Vade ad

Prócz tych gmachów wiele jest innych pięknych domów murowanych w Płocku, szczególniej domy

„portam Castrensem, ut visas aedificulum S. Catarinae cum aedificiis ligneis pro Clericis infirmis curandis, et pro Praesbitero curatore, proventibus opulenti ruris, hortorum ac pomariorum bene muneratum.”

2. *Kościół S. Idziego* w pobliżu ogrodu, do folwarku szpitala Siestr miłosieidia dziś należącego, położony, ten to sam był ogród, który Ziemowit Xiążę Kościołowi S. Idziego darował, na utrzymywanie przy nim Xiędza były dwie włoki na polach *Kostrogaia* zapisem przeznaczone.
3. *Kościół S. Ducha*. murowany przy ulicy Bielskiej, w bliskości bramy tego nazwiska, teraz w kamienię zamieniony. Na opatrywanie potrzeb kościoła tego półtóry włoki gruntu należało, i takowy Proboszczowie Farsey mieszczanom w dzierżawę wypuszczali. Nadto przy kościele tym z najdawniejszych czasów był szpital dla chorych, i ubogich.
4. *Kościół SS. Filipa i Jakoba* drewniany na przedmieściu Jerozolimskim (dziś Dobrzeńskim) w miejscu bliskim dawniej folwarku XX. Jezuitów, a dziś w possessyi W. *Jana Betchera* Prezydenta. W ograniczeniu tego folwarku znajduje się studnia czystego źródła, i nieprzebraney wody, paniętna z długiego processu, między magistratem a XX Jezuitami wiedzionego, i gdy w końcu między stronami wspomrze będącemi ugoda w roku 1729 zaszła, której roboracya w r. 1731 nastąpiła, co do téj studni zastrzeżono w słowach: „Zaczem lubo Collegium ma liberum usum swego gruntu, iako i téj studni na tym gruncie zostający, przecież i wody brania pozwala z téj studni miastu, i ta studnia z tego względu od ulicy niema być zagrodzona, tak, żeby do nięj wozem przywieźć i obiećać można, było, miasto zaś do reperacyi téj studni przykładać się powinno.” Podobney dobroci wody zimney źródły pod górą zamkową znajduje się, zwany powszechnie studnią *Krola*

**JW. Jałowickiego Prezesa Sądu Kryminalnego przy
ulicy Warszawskiej, Mahna Budowniczego, Jana**

Zygmunta, z której dawniej wodę tylko XX. Kanonicy brać mieli prawo, dziś każdemu wolno. Do kościoła S. Filipa i Jakóba, jak świadczy D. Laurencyusz, w uroczystość tychże Apostołów, i w dzień *krzyżowych dni* szczególniej uczęszczano, nawet processya w ten dzień z katedry tamże odbywała się:

5. *Klasztor, z Kaplicą* Panien zakonu S. Dominika w bliskości kościoła *X i e z y* téż reguły, a mianowicie w miejscu, w którym dziś dom murowany pod liczbą 667 stoi; klasztor rzezonny w roku 1776 zniesiony został. Ostatnią Przeorzą tego zakonu była Panna Sierakowska.
6. *Kościół Sg. Marcina* za miastem nad parową, ku wsi Trzepówu, pamiętny napływem ludzi z różnych okolic na odpust, w dzień S. Marcina odbywający się, którą to okoliczność Dr. Laurencyusz potwierdza: „Si tibi divinis interesset, illuc contigeret, videbis turmas devotorum de longinquo, irruere, et votis peractis ad sua repedare laetantes.” W roku 1795 obraz S. Marcina, i odpust w dzień Jego Święta przypadający, do kościoła parafialnego Płockiego przeniesiony został.
7. *Kościół S. Krzyża* nad samym brzegiem Wisły, blisko dzisiejszego przewozu stojący, na cmentarzu przy nim umarłych chowano, i dotąd znaczna ilość kości widzieć się daie. W miejscu tém jest teraz dom liczbą 380. oznaczony. Nad kościółkiem rzezonym dozór XX. Dominikanie mieli.
8. *Ratusz murowany* z wieżą niską, w roku 1816 jako zdezelowany, rozebrany został.

Pócz tych kościołów wymienił jeszcze Laurencyusz w rękopiśmie kaplicę S. *Piotra* blisko bramy Pałacu Biskupiego stojącą. Ta wedle Długosza od Piotra IV. z Chodkowa, Biskupa fundowaną być miała, a nawet i w téż pochowany został.

Betchera Prezydenta, i iego zmarłego brata Sukcesorów, *Radzikowskiego*, *Wolskiego* czyli *Jędrzejewicza* i *Johnego* w rynku, domy Sukcesorów Doktora *Tymego*, *Fieka*, *Arnolda*, *Trotza*, i *Karamelli* zalecają się z pięknej budowy i utrzymywanego w nich porządku. Nadto znacznej rozległości prostokąt, formujący rynek, kamienicami na parę pięter wyniesionymi, jest zabudowany. Płock dzieli się na stare i nowe miasto, (99) byt i świetność ostatniego wienien jest Rządowi Pruskiemu, który przeznaczywszy go na miasto Departamentowe, władze wyższe, iakimi była Regencya i Kamera, w témże umieścić, oraz łatwym był w dawaniu forszusów i pożyczek

-
- (99) Podział ten najdawniejszych czasów, zasięga. Konrad I. Xiążę Mazowska nadał przywilej lokacyi nowego Płocka Piotrowi Biskupowi w r. 1237 (*Consensus locationis novae civitatis per literas pergamenales*). Nadanie takowe Ziemowit I. syn iego w roku 1254. potwierdził. Na mocy więc tych przywilejów kapituła Płocka rynek zwany *kanoniczy* w środku swych domów założyła: (*forum sibi circa residentias canonicales in vim civitatis novae hie Plociae ac sitiatiae sibi spectare inferret*.) słowa wyroku sądów Assessorskich. I na takowy rynek targi, i iatki przenieść usiłowała, atoli Magistrat starego miasta widząc dochody guszczone, i prawa swoje nadwergżone wytoczył sprawę wtym przedmiocie do Sądów Assessorskich za czasów panowania Augusta II. gdzie zapadł wyrok d. 14. Kwietnia 1731 roku wszelkich targów, i handlu na rynku kanonicznym odbywania, zakazujący. Przywilej Piotra B. Płock w przedmiocie dozwolonego sobie przez Konrada I. założenia nowego Płocka w r. 1237 w aktach kapituły tutejszey znajduje się.

na stawianie domów, do których tak urzędnicy iako i mieszkańcy czynnie się brali. Naywiększa część domów nowego miasta iest o iednem piętrze, mają one podwórza, zabudowania gospodarskie, i ogródki wybornemi gatunkami drzew owocowych zasadzone, tak, iż nowe miasto, którego domy są w pewnych odległościach stawiane, zdaie się nieiako ogród formować, z czego przyjemne i zdrowe powietrze wypływa. Nad wisłą iest kilka spichlerzy zbożowych, między temi Lessera kupca, i Johnego komornika Sądowego z obszerności pierwszeństwo mają. Na zachód miasta nad brzegiem Wisły leży zupa solna, niemniéy kilkanaście młynów pływających na téy rzece, cztery na palach na rzece *Brzeznicza* zwanéy, w parowie płynącey, iest umieszczonych, a wiatraki w liczbie pięciu, szczególniéy w porze zimy, stają się wygodą dla tegoż miasta. (1)

§ V.

Szkoły i Instytutu Naukowe.

Szkoły w Płocku w dawniejszych czasach miały bydź w zamku, przez kapitułę dozorowane, a pod rządem Akademii Krakowskiéy zostaiące. (2) Prócz

(1) Był dawniéy w Płocku młyn koński, z którego dochód do zamku szedł, lecz niszczał, iak Lustracya 1616 świadczy.

(2) Dr. Laurencyusz o szkołach Płockich mówi: „Altissima Dei providente gratia, et Sanctorum, quos potissimum Plocenses

tych były późniéj Szkoły przez zakon Jezuicki utrzymywane, i są pamiętne z znaczney liczby uczniów do tychże uczęszczających. August II Król przywileiem z daty 11 Maja 1700 szkołę Jezuicką z przyległemi domami od podatków uwolnił. Po zniesieniu Jezuitów Szkoły Akademickie zaprowadzono, i od roku 1780 Professorowie przez Akademią Krakowską do tychże przeznaczani bywali, z których szacunku i wdzięczności godni pozostają doząd Professorowie WW. *Jacenty Kukliński* i *Adam Kobylecki*. Teraz miasto Plock zaszczyca się Szkołami Woiewódzkimi, w których celnieysze ięzyki i wyższe wiadomości młodzieży udzielane bywaią. (3) Nadto

„venerantur, intercessionibus, ingenium quondam apud eos
 „fuit pretiosius auro, studiumque bonarum artium in immen-
 „sum crevit fructu multiplici. His namque exercendis tres
 „hic sunt Scholae antiquitus institutae. Quae quasi tres
 „classes primis elementis imbutos tyrones, per gradus du-
 „centes, ab infima *S. Michaelis* (w mieyscu gdzie dziś
 „szkoły Woiewódzkie) ad mediam *S. Bartholomaei*, (przy
 „kościółce Kollegiaty, dziś parafialnym) „indeque ad supre-
 „mam *castrensem* laete provehentes aliis civitatibus et op-
 „pidis per provincias rectores Scholarum, magistros et pae-
 „drotibus eduxerunt, et dederunt. A quibus tandem non
 „pauci, nobilium, civiumque, nati theologi, jure consulti,
 „phisici, ac verbi Dei sacrorumque ministri prodierunt. —
 „Multi Senatores, oratores, consiliarii, iudices, notarii,
 „consules, et tribuni plebis non minus necessarii quam u-
 „tiles lecti sunt. Nonnulli etiam philosophiae et artium
 „liberalium professores egregii, in academia Cracoviensi flo-
 „ruerunt.”

- (3) Porządek Rektorów tychże Szkół jest następujący: X. Pęczkowski (zmarły), X. Jakób Ossowski (żyjący), Kanonicy Ka-

szkoły dla płci żeńskiéy, czyli tak zwane pensye przez osoby od Rządu upoważnione. Prócz tych znajduje się szkoła *elementarna*, dla poczynaiącyéy młodzieży przeznaczona. Roku 1820 w miesiącu Marcu szanowny te-
 raźniejszy Rektor Szkoły Woiewódzkiéy, wraz z za-
 cniemi teyże szkoły Professorami założył tu *Towarzy-*
stwo Miłosierdzia, na wsparcie uczniów, pozbawionych
 częścią możności utrzymywania się, częścią sposobności
 opatrywania się w książki. Połączyli się w tak szlache-
 tnym zamiarze niektórzy urzędnicy i Obywatele Woie-
 wództwa Płockiego, a nawet i uczniowie szkół Woie-
 wódzkich. Oby podobne dobroczynne związki więcéy
 naśladowania w kraju naszym znalazły! Za dawniey-
 szych czasów exystowało w Płocku Towarzystwo Li-
 teratów, naukami trudniące się, miał ten związek
 nawet Oltarz w kościele tuteyszey Kolegiaty, a na u-
 trzymanie iego łąn gruntu, złotych trzydzieści ro-
 cznie dochodu przynoszący, był przeznaczony. Zyg-
 munt August przywileiem w roku 1549 wydanym
 zatwierdził takowe Towarzystwo, lecz z czasem, gdy
 osób *Muzom* sprzyiających zabrakło, pozostały ty-
 tuł Literatów piwowary sobie przywłaszczyli. Za-
 wiązane Towarzystwo *Naukowe* pod prezydencyą JW.
 Biskupa Płockiego, Senatora Król: Pol: w dniu 3.
 Czerwca 1820. i szczególnem staraniem zastępują-
 cego na obradach Prezesa W. Józefa Brzożowskie-

tedralni Płoccy, Józef Brzożowski, Proroktor, dziś Ekskom-
 missarz Wydziału Oświecenia, pełen lat, zasług i sławy.
 Fryderyk Reze (zmarły), X. Łukasz Przyłuski, Kanonik Ka-
 tedralny, Ksiądz Morikoni, Rektorowie.

go Exkommissarza Wydziału Oświecenia, a czynném i godném naśladowania działaniem W. Morykoniego Rektora Szkół Woiewódzkich, wspierane, nowéj świetności miastu temu przyda, gdy zamiar iego do skutku przywiedziony zostanie. (4)

§ VI.

Ogrody do spaceru i zabawy w Płocku.

Na zabawach i przechadzkach niezbywa temu miastu. Ogród zwany Podominikański, od lat trzech w ogród Angielski przemieniony, dla położenia swe go wesołego, przyjemnego widoku Wisły, oraz okolic za tąż rzeką ukazujących się, nayszczególniéj przez tychże mieszkańców odwiedzany bywa; nadto uczęszcza Publiczność do ogrodów przy domach PP. Mahna, Smolińskiego Patrona (dawniéj Rokitnickiego)

(4) Zamiarem głównym tego Towarzystwa jest:

- a) Zgromadzać wiadomości wyjaśniające pomniki dzieiów narodowych, iakie w Woiewództwie i bliskiéj iego okolicy znaleźć można.
- b) Opisywać rzeczy godnieysze uwagi, mające służyć do publicznego pożytku, albo do pomnożenia dotychczasowéj z niego korzyści.
- c) Wystawiać we wszystkich względach potrzeby Woiewództwa, dla polepszenia bytu mieszkańców.
- d) Zaprowadzić Bibliotekę publiczną i Xiegarnię w Płocku.
- e) Podnieść niewiele dotąd znaczącą Drukarnią Płocką.
- f) Zbierać naukowe zakłady, szczególniéj co do pomników historycznych, albo płodów przyrodzenia.

Kwasiebarskiego w guście tegoczesnym założonych, i do pierwszych ogrodów liczyć się mogących. Ogród atoli przy domu JW. Jałowieckiego (dawniej Reka Prezydenta Kamery) przechodzi wszystkie obszernością, dobrem uporządkowaniem, i stosownym do położenia rozkładem. Ogród zaś z oranżeryą JP. Goetza za miastem, latem i zimą, kwiatów, owoców, kuchennych iarzyń i włoszczyzn dostarcza. I za dawniejszych czasów w Płocku były ogrody, czyli tak zwane sady, znayduie się nawet przywiléy Ziemowita w Wiskitkach r. 1419 datowany, którym ten Xiążę kościołowi S. Idziego (Egidii) ogród swój Xiążęcy, na przedmieściu Płockiem w bliskości tegoż kościoła leżący, nadał. W późniejszych czasach, a mianowicie w zeszłym wieku, sady przy folwarkach XX. Benedyktynów, XX. Missyonarzy, oraz przy klasztorze XX. Dominikanów exystujące, są pamiętne, a nawet szczątki z pierwszych dwóch dotąd widzieć się daią. W zimowéy porze, a szczególniej w czasie karnawału kassyno z osób wyższej klasy i celniejszych mieszkańców Płocka złożone, raz w tydzień, przystoyną zabawę osobom oboiej płci sprawia. Nadto Reduty w każdą Niedzielę całą publiczność rozwéselaią. W porach jesieni i zimy artyści dramatyczni narodowi, na Teatrze przyzwoicie uporządkowanym, pomnieysze dzieła wystawiaią, (5) a zdarza się często, iż przeieżdżający artyści gimnastyczni nie ieden wieczór letni

(5) Wystawienie Teatru w Płocku, i iego urządzenie iest dziełem JW Raymunda Reimbielińskiego Prefekta Departamentu Płockiego.

przyjemnym czynią. Z chlubą dla Publiczności Płockiej wspomnieć tu wypada, że wśród zabaw pamiętną jest o losie nieszczęśliwych; ile razy bowiem widowisko teatralne lub zabawa na korzyść tychże dana bywa, licznem zgromadzeniem swoim utrzymuje tę niewątpliwą prawdę: że *dobroczynność jest cnotą z cnot mieszkańców Polskiej ziemi.*

Niegdyś Celestat czyli Szkoła Strzelecka, dla zabawy i ćwiczenia młodzieży, w tém mieście postanowiona była, i nawet znayduie się przywilej Królewski, insignia temu cechowi służące w pewnem i bezpiecznem mieyscu składać nakazujący: z czasem ustała ta zabawa, istotnie w zręczność młodych ludzi wprowadzająca. (6)

§ VII.

Fabryki, rękodzielnie, handel, sposób utrzymywania życia mieszkańców, iarmarki i targi

Z przywilejów przez Królów i Xiążąt sukiennikom, tkaczom, podstrzygaczom, tudzież innym rzemieślnikom wydanych, okazuje się: że w Płocku wiele fabryk i rękodzielní exystowało; wojny wiodące za sobą spustoszenie, zatarły ślady świetnego jego stanu w tym względzie. Dzisiejsze fabryki miasta

(6) W lustracyi 1661 jest o niéy wzmianka.

tego tą zbyt mierne i niewiele mu zaszczytu przynoszące, iako to: cegielnie dwie, cegły i dachówki wyrabiające, garbarnie trzy, białoskórnice dwie, farbiernia iedna, fabryka octu iedna, kapeluszków, meblów i instrumentów muzycznych, prócz tych są cztery gorzalnice i trzy browary, między temi browar W. Tomasza Trzczińskiego własnością będący, z obszerności i porządku celuie, wyrabia się w nim piwo marcowe i dubeltowe, które w dobroci i czystości piwom w stoicy wyrabianym nieustępuje.

Przywileje następnie wymienione, dowodem są kwitującego niegdyś stanu fabryk, rzemiosł, i handlu w Płocku, iako to:

1. Przywilej Kazimierza W. pod rokiem 1354 mieszczan Płockich od opłaty wodnego cła, wolnemi czyniący.

2. Przywilej Zygmunta I. roku 1504 tychż mieszczan od połowy cła towarów na wozach sprowadzanych uwalniający.

3. Przywilej Zygmunta Augusta, 1565 podstrzygalnią sukna, a

4. Przywilej Stefana Batorego 1577 roku cech tkaczyów urządzający. (7)

Mie-

(7) Anna Jagielonka, Królowa, Małżonka Stefana Batorego, Konfraterui Tkaczyów 1577 włokę gruntu w Płocku darowała.

Prócz przywilejów w ciągu dziełka niniejszego wymienionych, Płock szczyci się zabytkiem następujących:

1. Zygmunt I Król 1518 prawo kaduka miastu nadał.

2. Tenże Król 1537. udzielił przywilej miastu na sprowadzanie bez opłaty 100 łasztów śledzi z Gdańska.

Mieszkańcy miasta Płocka trudnią się teraz w części handlem, rzemiosłem i rolnictwem, największą jednak liczbę rzemieślników składaia. (8)

3. Zygmunt August, 1556 roku 13 Października prawo palenia, i propinowania trunków mieszczanom Płockim nadał
 4. Zygmunt III 1600 urządził cech rymarzy i siodlarzy.
 5. Tenże Król 1619 udzielił przywilej kuśnierzom.
 6. Michał król 1673 roku 5 Września potwierdził artykuły praw i przywilejów w liczbie 54 zawarte, cechu Szewckiego (Swieckiego) w czasie inkursyi Szwedów zabrane.
 7. Jan III. 1682 roku 12 Listopada nadał przywilej Cechowi browarskiemu w Płocku, którym zastrzegł, iż wszelkie zyski z propinacyi do miasta należeć mają.
 8. Burmistrz z Radą Płocka 1760 prerogatywy cechu Zduńskiego zatwierdzili.
 9. Stanisław August, 1777 przywilej rzeźnikom nadał.
 10. Tenże Monarcha 1786 d. 21 Lutego, *Cech Wielki* zważył ustanowił obeymniający Stolarzy, Cyrulików, Złotników, Zegarmistrzów, Kotlarzów, Ślusarzów, Kowalów, i innych rzemieślników oddzielnych cechów niemających.
- (8) Wyszczególnienie kunsztów, rzemiosł i professyi w Płocku: roku 1323 exystujących, wedle pewnej wiadomości z Urzędu Muncypalnego tego miasta udzielonęj.

Nr bieżący					Chrze- ścian	Żydów
1	Piekarzy	-	-	-	19	10
2	Rzeźników	-	-	-	16	5
3	Szewców	-	-	-	34	9
4	Krawców	-	-	-	18	75
5	Stolarzy	-	-	-	25	—
6	Ślusarzy	-	-	-	15	—
7	Kowalów	-	-	-	11	—
8	Zdunów	-	-	-	14	—
9	Zegarmistrzów	-	-	-	3	1
10	Puszkarz	-	-	-	1	—
					6	

Handel zboża za Pruskiego rządu był najwazniejszym przedmiotem bogatszych mieszkańców te-

Nr bieżący		Chrze- ścian.	Żydów
11	Mosiężników	3	—
12	Złotników	1	2
13	Tokarzy	2	—
14	Mechanik	1	—
15	Mydlarzy	4	—
16	Kapeluszników	3	1
17	Powroźników	4	—
18	Kuśnierzy	2	7
19	Bednarzy	5	—
20	Iglarz	1	—
21	Kołodzieiów i Stelmachów	4	—
22	Kominiarzy	2	—
23	Rękawiczników	2	—
24	Kotlarz	1	—
25	Blacharzy	1	2
26	Garbarzy	1	3
27	Sukienników początkowych	1	1
28	Cyrulików	5	2
29	Akuszerek	2	1
30	Nożownik	1	—
31	Ślusirzy	2	—
32	Brutarzy	2	—
33	Malarzy	20	—
34	Cieśli	10	—
35	Rybaków	21	—
36	Młynarzy wodnych i wietrznych	19	—
37	Szklarzy	1	3
38	Introligatorów	1	3
39	Perukarz	1	—
40	Konwisarz	1	—
41	Gwoździarzy	2	—
42	Malarzy pokojowych	3	—
43	Lakierników	3	—
44	Grzebieniarz	—	1
45	Grabarzy	3	—

ADNOTACYE.

1. Co do kunsztów, rzemiosł i professyi, w skutek postanowie-
nia Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 31 Grudnia 1816

go miasta, dziś prócz kilku kupców nikt handlu zboża nie prowadzi, handel towarów łokciowych, iako to materyi iedwabnych, sukna, płócien i t. d. w ręku wyznawców moyżeszowych znayduie się: handel winny i korzenny, w połowie przez tychże, w połowie przez Chrześcian iest prowadzony, klasa rolnicza w miarę rzemioł i handlu mało iest dla Płocka znacząca. Miasto to ma cztery Jarmarki rocznie na wszelkie artykuły żywności, i inne towary, (9) lecz kupcy ani kupuiący na takowe nie zjeżdżają: iednak mimo opuszczonych iarmarków, odbywają się liczne targi dwa razy w tygodniu, (10) na które zboże wszelkiego gatunku o mił kilkanaście, i inne wiktua-

roku urządzone zostały Cechy czyli zgromadzenia Rzemieślnicze w ten sposób: iż prawie wszyscy Rzemieślnicy, wyjąwszy piekarzy, szewców i krawców, z innych miast Woiewództwa Płockiego należą do zgromadzeń w Płocku uformowanych.

2. Co do Kupców, których w Płocku Chrześcian 7. a Starożytnych 100 liczyć można, w myśl Postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 11 Stycznia 1817 roku zaprowadzone zostało w Płocku Zgromadzenie, czyli Urząd Starszych Kupiectwa, do tego kupcy nietylko z tego miasta lecz z trzech Obwodów, iako to: Płockiego, Lipnowskiego, i Mławskiego należą.
- (9) Na odbywanie takowych przeznaczone są następujące dnie 2 Stycznia, 19 Czerwca, 7 Września, 8 Listopada, w Jarmarku trzecim z porządku sprzedaż wełny odbywać się powinna: —
- (10) W Poniedziałek i Piątek.

ły sprowadzane bywają. (11) Za dawniejszych czasów iarmarki i targi starozakonni w tém mieście dzierżawili. (12)

§ VIII.

Domy zaiezdne, traktyernie, sklepy galanteryi, łazienki i apteki.

Płock ma kilka porządných domów zaiezdnych i traktyerni między któremi *Oberża Berlińska* w rynku pierwszeństwo trzyma.

Cukierni jest trzy, na wzór i w guście Warszawskich założonych.

Sklepy Norymberskie, czyli kramy galanteryi dwa znajdują się, w nich zagraniczne towary w tych czasach używane zwabiają kupujących z miasta i okolic jego.

Łazienki murowane nad Wisłą przez osoby prywatne roku 1818 wystawione, co do wewnątrz-

(11) August II. Król, przywilejem w Grodnie dnia 20 Października 1730. datowanym, nadał Płockowi 6. Jarmarków, a mianowicie na S. Kazimierz, na S. Zygmunt, na S. Maryą Magdalenę, na Narodzenie N. Panny, na S. Franciszek, i na S. Agnieszkę.

(12) Wlustracyi z roku 1616 o Jarmarkach tutejszych tak napisano: „ex antiquo bywało na rok trzy, za teraźniejszych lat „tylko jeden, w dzień S. Franciszka, przy tak wielkiem „spustoszeniu (miasta i okolic) ten prowent ledwo Zł. 30. wynosi”

nego porządku Warszawskim odpowiadają, lecz nie są nowością w tem mieście, exystowały tu już obszerne łaźnie, z których dochód Mazowieccy Xiążęta, Władysław wr. 1435, a Konrad II. Kazimierz, Bolesław i Jan w roku 1465, przywilejami wydanymi na szkoły i ubogich przeznaczyli (13) Nadto prócz powyższych wygód dla mieszkańców Płocka, posiada to miasto kilku Lekarzy, uprzywilejowane akuszerki, i dwie apteki wszelkiego rodzaju lekarstwa mające. (14)

§ IX.

Ludność, ilość domów, przychody miasta i bruki.

Ludność Płocka w roku 1822 była następująca.

- | | |
|----------------------------|-------|
| a.) Chrześcijan | 4219. |
| b.) Ludu wyznania Moyżesz: | 2247. |

W ogóle głów 6466.

W roku 1802 za rządu króla Pruskiego, ludność w tem mieście była.

- | | |
|----------------------------|-------|
| a.) Wyznawców Augsburskich | 1783. |
| b.) Katolików | 866. |
| c.) Wyznawców Moyżesza | 1065. |

W ogóle 3714.

(13) Przywilej ostatni w odpisie w cytowanym dziele w nocie 42 jest umieszczony.

(14) Jest także w Płocku lazaret dla osób weneryczną chorobą złożonych, i nad nim dozór przez Policję miejscową rozciągnięty.

głów wynosiła, zatem w czasach terażniejszych powiększyła się. Nielicząc w to uczniów, których liczba do trzechset wynosi, i woyska garnizonem w mieście stojącego. (15)

Ilość domów iest w r. 1822.

a) murowanych	171.
b) w mur Pruskim zwany	135.
c) drewnianych	120.

W ogóle 426. (16)

(15) Za dawnego rządu królewskiego rzadko garnizon w tém mieście znajdował się, mieszczanie mieli własną municyą, tak do obrony iako i ozdoby miasta służącą, którą im Szwedzi za Janą Kazimierza w Polsce grassuiący zabrali, a iak się z aktu lustracyi 1661 okazuje, zostało im ukrytych przed nieprzyjacielem dwa działek spiżowych dwufuntowych, których Damianowi Kretkowskiemu Kasztelanowi Chełmińskiemu na dobycie Warszawy, podczas zamknięcia się w nięć Wittenberga Wodza Szwedzkiego, pożyczyli, i na powrót nieodzyskali.

(16) Z Lustracyi w roku 1661 odbytyé wykazuje się, iż w téczas w Płocku było domów:

a). Kamieniczek	Nro	8.
b). Domków		28.
c). Domów i placów Duchownych i Szlacheckich niedających użytku do zamku		104.

W ogóle 140.

W czasie lustracyi Starostwa Płockiego w roku 1616 nastąpióńey, było domków żydowskich 25. i ci płacili wpodatkupieprzu półkamienia Zł. 5, goździków funt 1. Zł. 1, a placowego Zł. 5. w ogóle przychodu Zł. 11 czynili. Późniéć wedle układu ze Starostą Płockim, Woyciechem z Krasnego Krasinśkim uczynionego, żydzi w mieysce pieprzu

Prócz tego placów pustych do zabudowania oznaczonych jest 150.

Summa assekuracyjna tychże domów w Towarzystwie ogniewem wynosi 2,775,100 Złotych.

W roku 1822 miasto Płock miało dochodu własnego 54,000 Złotych. (17)

Rynek i ulic czternaście są brukowane, (18) jest nadzieia, iż mimo trudności sprowadzenia poirze-

i goździków, także i względnie protekcyi, którą im zamek dawał, rocznie po Zł: 60 płacili, lecz na ich obronę, aby ich nieoprymowano, zamek dwóch żołnierzy chował. W roku 1617 nazajutrz po święcie SS. Wita i Modesta stanęła w zamku Płockim ugoda między Magistratem a żydami w Płocku osiadłymi, w osnowie: iż obcy przybyły żyd winien się urzędowi mieyskiemu opowiadać, bogatszy po złoteńu iednemu, uboższy po groszy 15 płacić, niemniéj iż placów więcéy krom 4 na żydowskiéy i szewckiéy ulicy, i to nie za rynkowemi domami nabywać im niewolno.

- (17) Wedle lustracyi z roku 1616 summa procentu z miasta Płocka, także cła i przewozu, wynosiła Zł. 1580 gr. 10. z podatku zwanego *Sep* z ról przez mieszczan do zamku opłacanego, okazuje się: iż w ten czas żyła korzec był po gr. 16, pszenicy po gr. 25, a owsa po gr. 10. Zaniana walurowa złotych Polskich była w tych czasach następująca.

W roku 1611 złoty polski wart był dzisiejszych

Zł: 7. gr. 21. Szel. 1.

W roku 1620 — — — 4. — 15.

Wypis ten jest z *Dzieiów Zygmunta* przez J. U. Niemcewicza Tomu I. Str. 83 wstępu

- (18) Z tych są: Rynek, inny kanoniczny w części; Ulice, Grodzka, Dobrzeńska, Teatralna, Żydowska (dawniéj Sukiennicka) Bielska, Kollegialna, Jezuicka (dawniéj S. Michała) Synagoga, Jerozolimka, Nowa, Warszawska, Dominikańska i Więzienna.

bnym kamieni, resztę ulic brukiem pokrytych z czasem uyrzemy. (19) W porach iesieni i zimy miasto latarniami *astralnemi* po głównych punktach przechodu i przejazdu rozstawionemi oświecone bywa.

§ X.

Zakończenie.

Z wystawienia historycznego Płocka widzieć się daie: iż miasto to w swoich początkach szczupły zakres zajmować i mniéy ludne bydz mogło, późniéy w czasie mieszkania Królów w domy i w dostatki wzniosło się, pod panowaniem Xiążąt przez woyny, domowe zaburzenia niszczało i upadło. Po przyłączeniu do korony, zabezpieczeniu go od najeżdów pogranicznych ludów, wsrzód pokoju i szczęścia za Rządów w Polsce Zygmunta I. Zygmunta

(19) Pozostaią do brukowania ulice: Reformacka, Missyonarska, Królewiecka, Płńska, Ciasna, Ostatnia, Błonia i inne.

Dawniéy dochodem na poprawę bruków miasta tego było cło od furmanów i kupców, od konia po pół grosza, iak to konstytucya z roku 1616 na prosbę Posłów Ziemijskich Woiewództwa Płockiego napisana, dowodzi. Ze zaś bruki w upłynionych wiekach znaydowały się w Płocku, szczątki ich wezasie kopania mieysc dawniéy ulicami będących, iako też i świadectwo Dra. Laurencyusza w słowach: „Aedificiis constat partim latericiis, partim ligneis, Circo, plateis, portis, aditis, viis lapide stratis.” na stronie 62 rękopisu umieszczone, okazuje.

Augusta panującego, wręczodzielnie i handel zakwitło; dobre to jego mienie w czasie Szwedzkich wojen zginęło: ustały fabryki, a miasto w gruzach zagrzebane dopiero za rządu Pruskiego w czasie zacyzsy kikunastoletniego pokoju, i wzmagającego się handlu zbożowego z ruin powstawać zaczęło. Ostatnia woyna francuzką wstrzymała dalszy jego w tym względzie postęp; w terażnieyszym zaś stanie kraiu, miasto Płock co do brukowania ulic, urządzenia dróg publicznych i zaprowadzenia wewnętrznego porządku wzrasta, od roku 1817 za staraniem P. Kommissyi Woiewództwa Płockiego, wiele do wygody i ozdoby jego poczyniono; (20) spodziewać się nale-

(20) Jako to:

a. Droęę od miasta do Wisły, i nawzałem prowadzącą, naypotrzebnieyszą, a do przebycia dotąd trudną rozszerzono, wybrukowano, i po obydwóch ięć stronach dla ścieku wody rynsztoki urządzone.

b. W końcu téy drogi od brzegu Wisły tamę wybito, która wjazd ułatwia, i trwałość drogi zabezpiecza.

c. Ulice, Kollegialną, Nową, Więzienną wybrukowano, Rynku starego miasta brukowanie dokonczono.

d. Droga dawniey ciasna do kościoła katedralnego rozszerzona, wyrównana, i wybrukowana została.

e. Ogród Rządowy, Podominikański zwany, w guście Angielskich ogrodów urządzone.

f. Sześć pomp w nieście wystawiono; i kilka sikawek na przypadek wyniknąc inogącego pożaru sprawiono.

g. Droga publiczna do zupy solney na trakcie Dobrzeńskim położona od dawnych czasów w przebywaniu dla wielkiey pochyłości góry niebezpieczna, przeszło na 20 stóp głębokości wybrana, żwirem wysypana, do przejazdu wy-

ży: iż miasto tak starożytne, iak Gniezno, Poznań i Kalisz, oraz sławne w dziejach narodowych, naysławniejsze w Woiewództwie, zdatne do handlu, z powodu korzystnego położenia nad główną rzeką w kraju, stanąć z czasem może na wysokim stopniu świetności.

W.D.

godnego urządzona została, nadto w r. 1822 rynsztok przy téżże drodze wybrukowano, a góry przyległe w tarassy ułożono, i wydarniowano, które nietyło idącym wygodą, ale i jadącym drogą, miłym widokiem stałą się.

h Trakty publiczne, Podalszycki, nowo wyprowadzony i żwirem wysypyany, podobnież w r. 1822. Trzepowski podwyższony i żwirem wysypyany, a Dobrzeński wyrównany, wszystkie zaś trzy rowami obwiedzione, i drzewami wysadzone są.

i Rów czyli fosę wokoło miasta wyprowadzono, wzdłuż zaś téżże czterema rzędami topolą, w kształcie alei zasadzono.

k Górę zamkową od strony drogi brukowaną, do przewozu wiodącą w tarassy ułożono, i darnią pokryto, przeż co góra ta, od osuwania zabezpieczona, a tém samym upiękniona przyiemny widok wystawia.

l Szlachtuż, czyli bydłobóynię nad Wisłą wybudowano, czego porządek i czystość wymagały.

m Jutki dla rzeźników i piekarzów, w zęściu ulic Kolejnej i Tumskiej wystawiono.

n Za miastem przy trakcie Płońskim, w roku 1821 na iesieni założono las z kłębów rozlicznych drzew, do przechadzek mieszkańców miasta. Płocka służyć mający.

o Wystawiono w r. 1823 dom murowany na Lazarety wojskowy.

K O N I E C.

O P I S

TOPOGRAFICZNO—HISTORYCZNY

Z I E M I

WYSZOGRODZKIEY

(N A T E R A Z

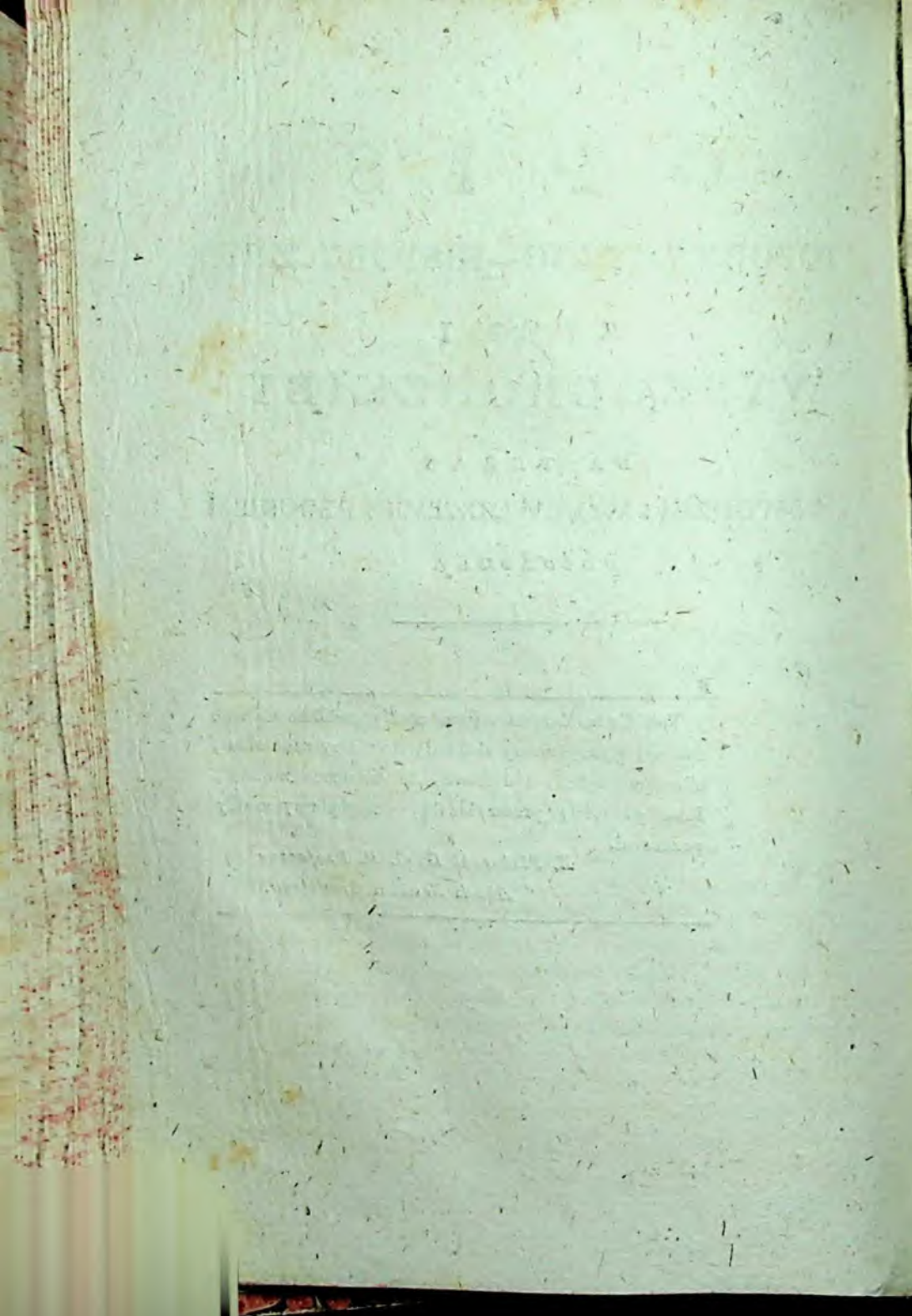
w OBWODZIE i WOJEWODZTWIE PŁOCKIEM

p o ł o ż o n é y.

Tak Cudzoziemskie, lubo mniéy podobno dziwne rzeczy, wynaydujemy ciekawi, uważamy zadumieni, chwalimy usiłui, a domowe, że urodzone z nami, lubo godnością przewyższaią, przegładamy mniéy przezorni.

X. Piskorski D, O. P. Professor

Akad: Krak. o Crodzisku.



O P I S

TOPOGRAFICZNO—HISTORYCZNY

Z I E M I

WYSZOGRODZKIEY.

Przedmowa **G**dy w teraźniejszym podziale Królestwa Polskiego na Województwa, a następnie na Obwody, Ziemia Wyszogrodzka, co do nazwiska swego istnieć przestała, osądziłem za rzecz potrzebną, wystawić potomności obraz téy ziemi, lubo w krótkim rysie zakresłony. Praca podjęta tém przyjemniejszą stała się, mając w pamięci: iż ziemia ta jest miejscem urodzenia mego, i siedliskiem przodków. Udzielone mi akta byłego Rządu Pruskiego tyczące się stanu miast w Prowincyach Polskich przez tenże Rząd posiadanych, nadto wiadomości dzieiów oyczystych, i bliższa znajomość miejsc opisać się mających, posłużyły mi do zamierzonego celu. Daleki od mniemania, abym przedmiot ten zupełnie miał zgłębić, poświęćam niniejszą pracę moją tym współobywatelom i Rodakom, którzy i najmniejsze szczegóły przypominające starożytną ich oyczyznę z czułością, a chęci piszącego z pobłażaniem przyjmować zwykli.

*Wiadomość
Historyczna
o Ziemi Wy-
szogrodzkiej*

§ II. Ziemia Wyszogrodzka była dawniey częścią Mazowsza rządzonego przez potomków Piasta. Należała do dzielnicy Xiążąt Mazowieckich na Płocku, iak się to okazuje z subiekcyi przez Wacława Xiążęcia Płockiego części Mazowsza do udziału iego należący Janowi Królowi Czeskiemu w roku 1329 uczynioney, w którey ziemię Wyszogrodzką wraz z innemi ziemiami temuż królowi w hołdownictwo oddał. Późniey Ziemowitowi III. iako powszechnemu Xiążęciu Mazowsza, (1) i iego potomkom podległą była, iak liczne przywileie tegoż Xiążęcia, iako też i iego syna tego imienia Ziemowita starszego i dalszych Xiążąt Płockich wyjaśniaią, bowiem w tytułach w tychże wymienianych pisali się dziedzicami ziem szczególnych posiadanych, a między temi ziemia Wyszogrodzka umieszczana bywa.

Po śmierci Jana ostatniego z Xiążąt Płockich w r. 1495 nastąpioney, Ziemia Wyszogrodzka z Xięstwem Płockiem do Korony przyłączoną była, a gdy po zupełnem wygaśnięciu rodu Piasta na Xiążętach Mazowieckich na Warszawie, całe Mazowsze w r. 1526 do Królestwa Polskiego wcielone, i następnie na trzy Woiewództwa podzielone zostało, na ten czas Ziemia Wyszogrodzka do iednego z tychże Woiewództw, to iest Mazowieckiego należała. (2) W r. 1793 za obięciem w pośsessyą Wdztwa Płockiego, przez

(1) Patrz Wiadomość o Mieście Płocku.

(2) Xięstwo Mazowieckie składało się z trzech Woiewództw, to iest: Mazowieckiego, Płockiego i Rawskiego. Woiewództwo Mazowieckie zawierało w sobie ziem dziesięć, iako to: Czer-

Rząd Pruski, Ziemia Wyszogrodzka przyległa temuż Wdztwu podobnego losu doznała, i granica Pruska, od strony Polski do Czerwińska rozciągała się. Po ustaleniu panowania swego, Rząd Pruski w zabranych Prowincjach z Ziemi Wyszogrodzkiej, Powiatów Płońskiego, Bielskiego i Plockiego, utworzył jeden Powiat Wyszogrodzki, zowiąc go dystryktem (Kreis). Za odrodzeniem się Ojczyzny w r. 1807. Powiat Wyszogrodzki co do nazwiska iako i rozciągłości przez Rząd Pruski zakreślony w swym stanie pozostał, atoli postanowieniem Xcia Namiestnika Królewskiego w dniu 16 Stycznia 1816 roku wydanem, Powiat ten nazwisko Obwodu Plockiego otrzymał.

Ziemia Wyszogrodzka na wschód graniczyła z ziemią Zakroczymską, na zachód z Woiewództwem Plockiem, od południa Wisła była ię granicą, na północ Powiat Płoński. Długość ię biorąc od wschodu ku zachodowi, to jest od wsi ostatnięj Parafii Czerwińskiej (od *Zarębina Szlacheckiego* do *Bodzanowa*) wynosiła mil trzy i pół, szerokość zaś od południa ku północy, to jest od *Wyszogroda* do wsi *Wronina* mil trzy, zatem rozciągłość ziemi téj dziesięć i pół mili kwadratowych obeymowała. Położenie téj ziemi jest w samych równinach gruntu urodzaynego, nayszczególnię do siewu pszenicy i ięczmienia zdanego; w ogólności uważając, ziemi téj na żyźnych pastwiskach niezbywa, przez co właściciele dóbr ziem-

ską, Warszawską, Wizką, Wyszogrodzką, Zakroczymską, Ciechanowską, Łomżyńską, Rożańską, Liwską i Nurską. —

*Wiadomość
Historyczna
o Ziemi Wy-
szogrodzkiej*

§ II. Ziemia Wyszogrodzka była dawniej częścią Mazowsza rządzonego przez potomków Piasta. Należała do dzielnicy Xiążąt Mazowieckich na Płocku, iak się to okazuje z subiekcyi przez Wacława Xiążęcia Płockiego części Mazowsza do udziału iego należący Janowi Królowi Czeskiemu w roku 1529 uczynioney, w której ziemię Wyszogrodzką wraz z innemi ziemiami temuż królowi w hołdownictwo oddał. Później Ziemowitowi III. iako powszechnemu Xiążęciu Mazowsza, (1) i iego potomkom podległą była, iak li czne przywileie tegoż Xiążęcia, iako też i iego syna tego imienia Ziemowita starszego i dalszych Xiążąt Płockich wyjaśniaia, bowiem w tytułach w tychże wymienianych pisali się dziedzicami ziem szczególnych posiadanych, a między temi ziemia Wyszogrodzka umieszczana bywa.

Po śmierci Jana ostatniego z Xiążąt Płockich w r. 1495 nastąpioney, Ziemia Wyszogrodzka z Xięstwem Płockiem do Korony przyłączoną była, a gdy po zupełnym wygaśnięciu rodu Piasta na Xiążętach Mazowieckich na Warszawie, całe Mazowsze w r. 1526 do Królestwa Polskiego wcielone, i następnie na trzy Woiewództwa podzielone zostało, na ten czas Ziemia Wyszogrodzka do iednego z tychże Woiewództw, to iest Mazowieckiego należała. (2) W r. 1795 na obięciem w posessyją Wdztwa Płockiego, przez

(1) Patrz Wiadomość o Mieście Płocku.

(2) Xięstwo Mazowieckie składało się z trzech Woiewództw, to iest: Mazowieckiego, Płockiego i Rawskiego. Woiewództwo Mazowieckie zawierało w sobie ziem dziesięć, iako to: Czer-

skich liczne trzody inwentarza rogatego wychowywać są w stanie, wreszcie korzystne położenie ziemi téj nad Wisłą, ułatwia znacznie handel zbożowy, iędynem źródłem utrzymywania się ięy mieszkańców będący. Niedostatek drzewa szczególnięy do budo- wli uczuwać się daie, bowiem lasy, iakie niegdys w téj ziemi znajdować się mogły, dla dobroci gruntu wytrzebione zostały. (3) Są wprawdzie gaie przy wsiach, lecz te bardzięy ku ich ozdobie, nie zaś pożytkowi służą.

Ziemia ta od naydawniejszych czasów była siedliskiem obywateli pamiętnych z przywiązania do swęy Oyczyzny, gorliwie sposobiących się na ięy usługi, i dzielnych zawsze odwagą i męztwem, gdy tego obrona kraiu wymagała. W ciągu upłynionego pół wieku, właściciele cząstkowi dóbr ziemskich li- cznie tutaj osiedli przez zbywanie dziedzin swoich oddali wsie w posiadanie iednego dziedzica. Wło- ścianie téj ziemi są ludzie zdrowi, czerstwi i praco- wici, (4) atoli liczba ich do uprawy gruntu w mia-
rę

-
- (3) Konstytucya za Władysława IV. r. 1647 Nro 96 pod tytu- łem: *Bory, lasy Ziemi Wyszogrodzkięy*, opiewa: „aby „ktorzy gwałtem łądze lasy i bory naieżdżaią, nie samem „wzięciem siekiery, ale zabraniem koni, wołów z wozem „karani byli.” Vol: legum, Tom IV. Str. 129.

- (4) Wyrazy niektóre w pospółstwie Ziemi Wyszogrodzkięy po- ecznie używane są następujące.
Comcie? zamiast: Co mówicie?
Mere on z. podobny do niego.
Sroma się z: wstydzi się.
Sita dasz? z. ile dasz?

rę tego jest szczupła, a przyczyną wyludnienia tego jest powietrze morowe; które ostatnią razą od roku

Werki z. łózko.

Opoży z. piałak.

Myto z. zasługi służącego.

Sto Jańskie z. zadatek służącym dawany.

Kantopory, czyli suchedni, wyraz ten powstał z łącz-
skich wyrazów *quatuor tempora*.

Capa, *gapy łapać*, z. wrona, łapać wrony.

Kłepa z. Krowa.

Szkapa z. koń.

Graiek z. gracz na skrzypcach.

Maciora z. świnia rodna.

Bydlęcy z. pasterz do bydła.

Wędrowiec z. wędrownik.

Choina z. sośnina.

Szaławita z. trzpiot.

Witek z. Wincenty.

Gierka z. Giertruda.

Frącek z. Franciszek.

Sobek z. Sobestyan.

Balcer z. Baltazar.

Ulina z. Julianna.

Trepy z. schody.

Niesprostać z. niespamiętać.

Łoniego łonńskiego roku z. zeszłego roku.

Nastaga z. Anastazy.

Kręcić wici z. tłumaczyć się.

Mówiąc o rodzinach, lub krewnych, zawsze używają wy-
razu *Oni*; np. Oyciee, Mátka mówili, dokąd oni poszli?

Mówiąc zaś z niemi używają wyrazu *Wy*, np. Stryju dokąd
wy póydziecie? czyście byli wkościele.

Ubiór Wieśniaków tutejszych jest dobrego gustu; nie-
wiein czy w której części Polski lépiéy nad nich ubierają.

1709 do 1711 w tej części Polski trwające, okropną klęskę w mieszkańcach zrządziło. Mimo jednak braku dostatecznych rąk do rolnictwa, takowe pracowitością i pilnością do wysokiego stopnia w tej okolicy jest posunięte, tak że względu doskonałej uprawy roli, iako też i innych części rolnicze gospodarstwo składających; rzadka jest wieś, w którejby sad owocowy porządnie założony i utrzymywany, wszelkie kuchenne warzywa, staw lub kanał zarybiony, pasieka, chmielnik, piękne i liczne trzody bydła rogatego i owiec nieznaydowały się. Nadto ziemia ta ma dostatek zwierzyny a szczególniej ptactwa, iako to: zaięcy, kuropatw, siwek, słomek, kwiczołów, kaczek, miejscami widziane tylko bywają lisy i wilki, w niektórych wsiach znayduie się ru-
da do robienia żelaza zdalna.

Ziemia ta podobnie iak całe Mazowsze różnych nieszczęśliwych kolei losu doznawała, niszczona by-

się? Gospodarze i parobcy chodzą zwykle w żupanach sukna dobrego, koloru granatowego, z kołnierzem i łapkami pon-sowemi, czapkę tak w zimowey iako i letnięj porze sukien-ną z baranem szerokiém siwém i wstążkami przyozdobioną noszą, pasem dzianem koloru nayeczęścię zielonego opasują się, wielu z nich czytać umie. Kobiety stroją się w suknie cycowe, a nawet i perkalowe, kamloty i czółka rzadko widzieć się już dają, w zimie futer lisami podbitych uży-wają. Zwyczajem jest u nich, podobnie iak w całym Wo-iewództwie Płockiem, w dzień Sgo. Jana, Chrzciciela (24 Czerwca) stroić mieszkania swoje w kwiaty i ziela, iako to: bylicę, łopion, rumianek polny, i t. d. Także w dzień po-pielcowy chłopcy *zapust* w postaci chłopca (ze szmat lub innęj odzieży, na długiem powrozie słomianym wieszają.

ła szczególniey przez pogan Litewskich, późniéy przez Szwedów, dwakroć w Polsce grassujących.— I tak Stroynat Synowiec Mendoga, Xiążę Litewski, w r. 1258. wpadłszy do Mazowsza, zniszczył około Czerwińska i Oyrzymowa, (dziś Orszymowa) wszystkie włości, a wybiwszy wszelką ile iey mógł dostać, pleć męzką, wielkie niewiast zgraie (używając wiekopomnie sławnego Naruszewicza wyrazu) na niewolę do Litwy zaprowadził. W r. 1262. Mendog strygi poprzedzającego, Xiążę Litwy, zgromadziwszy Litwinów, Rusinów i Jadźwingów do 30,000 napadł Mazowsze, miasta i wsie złupił, mieszkańców znaczną część wyciął, zamku Oyrzymowa dobył, takowy z ziemią zrównał, i wiele okrucieństw popełnił. Za panowania Jana Kazimierza w czasie pierwszego niaazdu Szwedów, ziemia Wyszogrodzka ogniem i mieczem spustoszona została, iak deklaracya Ziemian, przedmiocie podatków w r. 1667 uczyniona dowodzi; a razem przykład cnoty obywatelskiéy wystawia. (1)

Ziemia Wyszogrodzka za dawnéy Polski wysyłała dwóch Posłów na Sejm, tyluż Deputatów na Trybunał koronny do Piotrkowa. (2) Miała Starostę Gro-

(1) Słowa deklaracyi z r. 1667: „Ziemia Wyszogrodzka, lubo „ciężko ogniem i mieczem per hostilitatem spustoszona nie- „mniéy przechodami woysk koronnych wyniszczona, iednak „amore Patriae prawie ultra vires suas deklaruję na za- „płatę woyska starego zaciągu 24 podymne juxta abiurata anni 1661.” Pol. Leg. Tom IV. str. 973.

(2) Roki Wyszogrodzkie. „Pierwsze Roki, w każdym roku są „dzone bydź maią, post festum S. Agnetis, feria tertis

dowego, Kasztelana mniejszego, Podkomorzego, Sądy Ziemskie, Grodzkie, i Podwojewódzińskie (1) Zawierała w sobie trzy miasta, z których pierwsze i celniejsze jest.

Opis Wy- § III. Wyszogrod, *Visogrodia*, *Ho-*
szogrodu: *henburg*, stołeczne Ziemi Wyszogrodzkiey nad Wisłą na górze położone, przez Władysława Xcia Opolskiego, Wieluńskiego, Kuiańskiego, i Dobrzeńskiego, Vice-Króla za panowania Ludwika Króla Węgierskiego w Polsce, (2) przywileiem lokacyi wr. 1382 w dzień Święta iedynastu tysięcy Panien, w tém mieście datowanym udarowane, przywileý rzeczony Jan Xiążę Mazowiecki w roku 1437, Królowië zaś Polscy, Stefan Batory w roku 1581, Jan Kazimierz w r. 1661 Stanisław August w roku 1789 dnia 11 Grudnia zatwierdzili.

Miasto Wyszogrod przywileiem Xięcia Opolskiego powyżey z daty wymienionym, jest założone na miejscach pięciu wiosek w bliskości siebie będących, zwanych, *Łoskun*, *Palsze*, *Wiszęgród*, *Sier-sko*, i *Meczuna*, z ich przyległemi gruntami. Przywileiem tym miało nadanych pięć wysp (kęp) na

„proxima (w Styczniu). Wtore feria tertia post Conductum „Paschae, (po Niedzieli przewodnięý). Trzecie feria tertia „post festum S. Michaelis.” (na początku Października) Vol. Leg. Tom II. str. 1017.

- (1) Mundur Obywateli Ziemi Wyszogrodzkiey był Kontusz granatowy, żupan paliowy, czapka biała lub paliowa, pas lity na tle paliowem, bóty żółte, guziki kruszczowe żółte z literami X: M:

Był on Siostzeńcem Ludwika Króla.

Wiśle; dozwolone na téy rzece rybołówstwo, pobieranie łądowego od statków i drzewa Wisłą płynących w czasie stanowiska; składanie w niem nawet towarów było dozwolone w ten sposób, iakim w Toruniu odbywa się; przewóz na Wiśle pod miastem będący, wolny wráb drzewa do budowli i opału w lasach Xiążęcych od początku założenia, aż do lat dziesięciu; uwolnienie przez przeciąg ten czasu od wszelkich podatków; nadto most przez parowę w wiosce zwanéy *Siersko* exystująca, kosztem nadaiącego przywilej Xiążęcia wybudowany został. (1)

Rozległość miasta tego iaka od początku. była w przywileiu lokacyinym, nie jest wymieniona, teraz ma 24 włók Chelmińskich, morgów 7 i pół, które bez sporu posiada. Rząd miasta utrzymywał Wóyt, którego wybór iako też Radnych do mieszkańców należał. Prawo Magdeburskie było dla Wyszogroda obowiązującym; służyło mu prawo miecza, wyłączne był z pod Sądów Woiewódzkich, Ziemskich, Grodzkich, a nawet Królewskich. Za dawnego Rządu Polskiego było mieyscem odbywania Seymików, Sądów Ziemskich, Grodzkich, Podwoiewodzińskich, ziemi Wyszogrodzkiéy; za panowania Króla Pruskiego posiadało urząd Landratowski, Sąd Powiatowy i Kassę, za byłego Xięstwa Warszawskiego, Podprefekta Powiatu Wyszogrodzkiego, kassę Powiatową,

(1) Przywilej ten w kopii w aktach byłego Rządu Pruskiego, dotyczących się wynalezienia wszelkich własności i użytków M. Wyszogroda, na teraz w Archivum Komisyyi Woiewódzkiéy złożonych, znajduje się.

dziś z wszelkich Magistratów ogołocone, znacznego uszczerbku w dochodach swoich doznaie. Administracya jego teraźniejsza przez Burmistrza jest sprawowana; ma także Exaktora Konsumpcyjnego, i stacyą Poczty.

Kazimierz W. Król Polski wystawił w tém mieście zamek mocny i obronny na górze nad Wisłą w pobliżu teraźniejszego rynku i Bóznicy. (1) W zamku tém Xiążęta Mazowieccy mieszkali, późniéj był składem Xiąg Ziemskich i Grodzkich, (2) atoli z czasem niszczał, a pozostałe mury, przez Rząd Pruski 1798 sprzedane zostały, zakupiony z nich materiał przez Starożakonnych posłużył im do wystawienia kilka kamienic. W mieście Wyszogrodzie Bolesław Xiążę Mazowiecki 1313 roku umarł, przez Krzyżaków 1319 napadnięte i wzięte zostało, Ziemowit Xiążę Mazowiecki zamek tutejszy po śmierci

-
- (1) T. 1, str. 417 Dzieiów Król: Pol: J. S. Bandtkiego. Przy wydobyciu fundamentów zamku tego spostrzeżono: iż te na 10. sążni głębokości były zakładane, a łokci 6. miały szerokości.
- (2) Między konstytucjami seymu walnego Warszawskiego za Zygmunta III. Króla w r. 1598. odbytego, znajduje się następująca pod liczbą 50. umieszczona: „aby w zamku Wyszogrodzkim do chowania Xiąg Ziemskich i Grodzkich „sklepu, gdzie księgi chować, Starosta nasz Wyszogrodzki, „na ten czas, i na pótym będący niebronit, i owszem pozwolił, w tém nigdy przeszkody nieczyniąc.” Vol. Leg. II. str. 1467. Konstytucyą z roku 1678 za Jana III Króla nakazano rewizyją akt Ziemskich i Grodzkich Ziemi Wyszogrodzkiej, przez woynę Szwedzką zrujnowanych, i zepsowanych. Vol. Leg. Tom V. str. 586.

Kazimierza III Króla zabrał, albowiem z umowy z Xiążętami Mazowieckimi Kazimierzem i Ziemowitem, synami Tróydena, w Płocku 1351 roku zawartéy należał on do Króla. (1) W latach 1747 1773. ogień zniszczył wiele budynków, (2) podobnie roku 1799 rynek i przyległe ulice pożarem spłonęły.

Zlustracyi Wyszogroda w r. 1564 odbytéy okazuje się (3) iż wtenczas liczył rzemieślników podatkujących, prócz wolnych iak wyrażono, 308 między temi 24 sukienników. Ci, iak się okazuje z obrachunków foluszu, wyrabiali rocznie 4500 postawów sukna. W tém mieście prócz Jurydyk, samych domów wolnych liczono 40. młynów łodnych 7, i folusz 1, przy zamku była znaczna winnica i sady, (4) Zygmunt III. Król przywileiem w dniu 6. Sierpnia

- (1) Str. 33. Tom VII Historii Polskiej p. Naruszewicza.
- (2) Dykeyonarz Jeograficzny, czyli opisanie Królestw, Prowincy Miast przez *Echarda* w języku Angielskim, przekładania *Vosgena* w Warsz. 1782. Tom III. str. 203 i Jeografia Król: Pols: i X. Litew: przez *Büschinga*, str. 78. w słowach: „roku 1747 połowa prawie miasta pogorzała.”
- (3) O upadku przemysłu i miast w Polsce przez W. Surowieckiego str. 183.
- (4) Lustratorowie przyszedłszy do tych mówią: „przy zamku „winnica niemała, iest wina w niej niemało, iest też „drzewa urodzajnego w sadach dosyć, gruszek i iabłek „bywa niemało, natłaczają czasem wina baryłę, czasem „dwie, iest też drugi sad w Zwierzyńcu niemały, iest „drzewa rodzajnego dosyć.” *Księga 24* rewizyi r. 1564 str. 5. *Święcicki* podobnie świadczy, iż za czasów jego miało Wyszogród na pagórku przyległym usadzone winnice. *Opis Starożytny Polski Tom I. str. 301.*

1597 datowanym instrukcją Towarzystwom rzemieślniczym przepisał, wktóreý cechy Złotników, mieczników, ślósarzy, kotlarzy, kowali, stolarzy, bednarzy, kołodziejów, rymarzy, szklarzy, szmuklerzy, iako w tём mieście znajdujące się, wyrażone zostały. (1) Ustały późniéý fabryki w czasie zaburzeń krajowych, i napadów Szwedzkich, żaden ślad ich niepozostał, prócz nazwiska *Sukiennickiéý* ulicy prowadzącéý od klasztoru XX. Franciszkanów do rynku. W roku 1816 P. Maschwitz Obywatel Wyszogrodzki, otworzył w mieście fabrykę sukna, która rocznie 500 postawów wyrabiała, atoli w roku 1820 ustała ze śmiercią założyciela. Znajduie się tu iedna farbiarnia, dwie garbarnie, iedna fabryka kapeluszków, ieden sukiennik, dwa browary, trzy gorzelnie, między temi fabryka piwa P. Krzemieńskiego pierwszeństwo trzyma. W ogólności miasto Wyszogrod w roku 1823 liczyło rzemieślników 180.

Ludność tego miasta w roku 1822 wynosiła.

a) Chrześcian.	993.
b) Wyznawców Moyzesza.	2413.

W ogóle dusz 3406.

Chrześcianie oddani są samemu rolnictwu, prócz niektórych trudniących się rzemiosłem Szewckim, i t. d. Starozakonni trudnią się handlem zbożowym, rzemiosłami i szynkiem tak krajowych, iako i zagranicznych trunków.

(1) Kopia tego przywileju w aktach pod notą 8 wyrażonych fol. 149 znajduie się.

Domów miasto Wyszogród obeymuje:

a) Murowanych	94.
b) Drewnianych	145.

W ogóle 239.

Summa assekuracyina tych domów, i ich zabudowań w Towarzystwie Ogniwem podana, wynosi Zło: 723,475. Dochód miasta w r. 1822 czynił 13,793. gr. 13. na następujące zaś trzy lata powiększyć się ma o Zło: 2762 przez wydzierżawienie dochodów z propinacyi, brukowego i iarmarcznego.

Znaczniejsze budowle w tém mieście są następujące:

1. Kościół Farny, pod tytułem S. Trójcy, erygowany pierwiastkowo od Xiążąt Mazowieckich, iak świadczy przywiléy Wacława Xiążęcia Plockiego w r. 1320, dwa złączone kościoły Wyszogrodzki i Rembowski Proboszczowi Miechowskiemu i Sukcesorom iego zakonu XX. Kanoników Regularnych Grobu Chrystusowego nadaiący. (1) Fundacya ta

-
- (1) Instytut Stróżów Grobu Chrystusowego wziął początek w *Jeruzalem* roku 1099, ustanowiony przy kościele Patriarchalnym Jerozolimskim, po zdobyciu tego miasta przez Woyska Chrześcijańskie, a z tamtąd rozkrzewiony na Zachodzie. W Polszcze fundowany w *Miechowie* roku 1162. przez *Jaxę Gryffa* Hrabiego na Miechowie, za powrotem z Ziemi Świętęj, gdzie wojował od roku 1157 pod Henrykiem Xiążęciem Sandomirskim, za pozwoleniem Bolesława Kędzierzawego Monarchy Polskiego. Pierwszym w Miechowie Proboszczem był Kanonik Jerozolimski Marcin *Gallus* herbu zagranieznego *Wielbłąd* (*Camelus*). Z Miechowa iako na zachodzie głównego siedliska rozszerzyło się

przez Floryana z Kościelca Biskupa Płockiego pod datą w Makolinie, w dzień S. Łucyi tegoż samego roku, a później przez Zygmunta Augusta Króla, w roku 1549 potwierdzona została. Kościół Farny w połowie mniejszy murowany, a w większy tak zwany Pruski mur wystawiony 1773 dnia 24 Maia ogniem niszczał, a między latami 1779 i 1786 nowo wymurowany został. Wystawienie całkowite kościoła tego nastąpiło za staraniem Mateusza *Buydeckiego*, Proboszcza, Jenerała zgromadzenia XX. Kanoników regularnych Grobu Chrystusowego, Infulata Miechowskiego, łącznie z Kapitułą zakonną, i ~~z~~ Kollatorów pomienionego kościoła. Przy kościele jest porządnie wymurowany dom dla Proboszcza, a dochodem jego folwark oddzielny w gruntach miejskich położony. Mieszkanie Proboszcza uprzyemnia ogród przez X. Łęskiego byłego Proboszcza założony.

Zgromadzenie stróżów Grobu Świętego do wielu innych Prowincyi, o czém świadczy *Długosz* w antentycznój księdze Dyecezyi Krakowskiej, *Beneficiorum et Nonasteriorum* w słowach: „Miechoviense coenobium propter sui excellentiam ac vetustatem, non solum omnium coenobiorum suae generationis et ordinis, quae in Regno Poloniae extant, verum etiam omnium, quae in Gallis, Hispaniis, Germania et Hungaria consistunt, iuste et recte vocitari assverit vertex, cardo et caput.” Przeto najwyżsi kościoła Katolickiego pasterze tak starożytnemu i sławionemu Miechowskiemu Zgromadzeniu swoich łask, przywilejów i potwierżeń udzielać nieprzestawali, które w bullach na paraganinie w całości dotąd przy kościele Miechowskim są zachowane.

2. Kościół murowany z Klasztorem dawniey XX. Frańciszekanów na przedmieściu niedaleko Wiśły, (1) przez Rząd Pruski w r. 1803. mieszkańcom miasta i jego okolic wyznania Augsburgskiego przeznaczony został, Klasztor zaś, po wyniesieniu się XX. Frańciszekanów do Dobrzenia nad Wisłą, spustoszał. Errekcyja kościoła i klasztoru nastąpiła przez Wacława Xięcia Płockiego około r. 1520. Kościół pierwiastkowo na cześć *Wszystkich Świętych* założony, co do większego choru z drzewa, a co do mniejszego z cegły wystawiony został. A gdy w r. 1661

-
- (17) Mówią, iż S. Jacek z familii *Odrawęzów* zakonu S. Domini-ka, cudownym sposobem Wisłę pod Wyszogrodem przebył, osobliwość tę Bzowski Abraham, herbu Ostoia, Dominikan-rocnych dzieiów kościelnych sławny po Baromiuszu pi-sarz w życiu S. Jacentego rozdz. 13 tak opowiada: *Masoviae Ducatum ad Septemtrionem porrectum lustrare S. Hyacinthus destinavit. Praetergressus abrupta montis Calvi, qui minorem poloniam a Masovia determinat, finesque illos ingressus, apud Gerscenses, Varscenses, Varsavienses, aliosque littori Vandali assidentes salutem illorum curabat. Visogrodum, illius Provinciae tunc celebre Oppidum, sua praedicatione respergere desiderans, cum ad flumen Vandalum pervenisset, eumque turgentem aquis sic reperisset, quod nec linter, nec nautae apparerent, ille vero priusquam sol occideret, civitatem intrare percuperet, Divino motus spiritu, cruce signat flumen, intrepidusque illud conscendit, quod et Benedictum, Florianum, cum Godino, quos habeat socios, facere jubet. Sed deterriti illi, dum ad ripam haerent, pallium eis pontis loco super aquam extendit, super quod illi fide Hyacinthi moniti conscendentes, fluvium transierunt incolumes sicca tunicae talaris ora et nec salcis quidem madefactis.* —

część jego drewniana pożarem spłonęła, późniéj za staraniem Gwardyanów, i udziałem szczodrobliwości pobożnych Obywateli ziemi Wyszogrodzkiéj wtakowym kształcie, iak iest dziś, wymurowany, i iuż pod tytułem Nas: Panny Maryi Anielskiéj, SS. Franciszka i Antoniego Padewskiego wr. 1675 przez Święckiego Biskupa Spygaceńskiego, a Sufragana Żmudzkiego poświęcony został. (1) W grobach kościoła tego znaczniejszych Obywateli Ziemi Wyszogrodzkiéj chowano.

3. Był tu ieszcze kościołek drewniany nad Wisłą wystawiony na cześć S. Barbary, lecz w roku 1799 pożarem spłonął.

4. Bóżnica murowana, przez swą obszerność, i szczególną strukturę uwagę ściągą.

Z domów murowanych pierwszeństwo trzymają: na przedmieściu dom Sukcessorów P. Maschwitz, z pięknym ogrodem-owocowym, Joska Lichtensteina, Lewka wryku, Weichera piekarza za kościołem farnym. Rynek, ulice, Przedmostowa, Rębowska, Franciszkańska (dawniéj Sukiennicka) Szewcka, i droga od rynku do Wisły nowo są brukowane, a most na parowie dzielący miasto na podstawach murowanych wspiera się. Trzy wiatraki, dwa młyny końskie, i piętnaście wodnych na Wiśle służą do wygody miasta, a dla podróżnych zaiazd u Szymo-

(1) Opis niniejszy z akti kónwentu Wyszogrodzkiego XX. Franciszkanów wzięty, przez W. IX. Hieronima Kaczerkiewicza, Gwardyana XX. Franciszkanów Dobrzeńskich udzielony mi został.

na *Dantsigera* blisko Kościoła farnego. Targi w tém mieście są dwa razy w tygodniu, to iest w poniedziałek, i czwartek, szczególnięy na zboże i rozmaite wiktuały. Jarmarków bywa siedm do roku, to iest: na S. Maciey, na S. Józef, na Wniebowstąpienie Pańskie, na S. Jakób, na S. Michał, na S. Barbarę, na S. Tomasz.

Apteka w tém mieście przez P. *Samuela Szobera* utrzymywana przeniesioną została przez tegoż przed dwoma laty do Skierniewic, i odtąd miasto i iego okolice pozbawione zostały prędkiego ratunku w czasie słabości, i chorób nagłych. (1)

- (1) Wykaz roślin ogrodowych i polnych w obrębie Wyszogroda i iego okolic o mil dwie odległych, znajdujących się przez P. *Szobera* ułożony, a przez Autora niniejszego dziełka po większą częśći sprawdzony.

I. Rośliny Ogrodowe.

Baccae Frigor	Poziemki
Flor. Aurantii, seu Naphae	Kwiat pomarańczowy
Balaustrior seu Granati	— Granatu
Caminomilla romana,	Rzymski rumianek
Lavendulae	Kwiat lawendowy
Malvae arbor	Róża czarna
Rosarum utrusque	Wszelki gatunek róż
Sambuc:	Kwiat bzuowy
Viola	Fiołki
H3. Abrotan	Boże drzewko
Aconiti	Turecka bylica
Alceae	Szlas włoski
Basilici	Bazylik
Card: benedicti	Bernardynek
Digitalis	Naparstnica
Hyssopi	Izopek czyli Józefek
Maioranae	Maieran
Matricariae	Maruna
Menth: crispa	Mięta kędzierowata
— piper	— pieprzana

Miasto Wyszogrod odległe od Warszawy mil
9 od Płocka 5. w przyjemny i żyzny okolicy, nad

Rorismarin,
Rutae
Salviae
Thyminae
Rad. alcae vel alteae
Arnoriac, seu Raphani rustic
Rad: Dauci
Foenicali
Helenii
Levistici
Paeoniae
Sem: Petroselini

Rozmarin
Ruta
Szałwia
Tymianek
Szlazowy korzeń
Chrzan
Marchew
Korzeń kopru włos:
Omanowy korzeń
Lubiecznik
Piwoniowy korzeń
Nasienie pietruszki

II. Rośliny polne.

Bacca Juniperi
Spinae cervin
Flor: Bellidis
Anthemis
foetida
Convallaria Majallis
Melilothi alb:
— Citrin
Millefolii
Rhaeados pap:
Tanacati
Tiliae
Verbasci
Folia uvae ursi
H3. Absinthi vulgar:
Acetosa
Agrimoniae
Alehi millae
Anthrion
H3. Arthemisiae
Asari
Betonicae
Coriandri
Buglossae
Calendulae
Centaur: min:
Cicuta aquatica
Eryfini
Farfarae
Hyosciam

Jałowiec
Psinki
Sktokroć ordy:
Kwiat rumiank:
Psi rumianek
Konwalia czyłanuszka
Kwiat Nozdrzyk:
— żółty
Kwiat krwawnikowy
K. maku zaięczego
Wrotyczowy
Lipowy
Dziewanny
Liście borowkowe
Piolun
Szczaw
Srebrnik
Płaszczowe ziele
Czarowe ziele
Bylica
Kopytnik
Betonika
Kolender
Języki wołowe
Nogietki
Tysiącznik
Cykuta wodna
Gorzecznik
Podbiał
Szaléy albo lulek

brzegiem Wisły położone, do handlu zbożowego, i wszelkich zakładów szczególniej jest zdatne. (1)

Opis Czerwińska. § IV. Czerwińsk. Założenie miasta tego dawność wieków pomroką okrywa. Żadnych przywilejów lokacyi, nadań i swobód nieposiada; nalażało aż do ostatniego zaboru przez Prussy w połowie iednéj do Biskupsta Płockiego, w drugiéj do Opactwa Czerwińskiego, dziś w całości rządowe. Z podziału miasta na dwie części wnosić wypada: iż mieszkańcy nadania oddzielne przez dziedziców właściviych sobie udzielone mieli. Część miasta niegdys Biskupia, żadnego przywileju nieposiada, część Opactwa ma przywiléy przez Stanisława *Falęckiego* Opata Czerwińskiego roku 1582 w Poniedziałek po S. Franciszku udzielony, (1) którym mieszkańców czę-

Ledii palustris

Malvae

Marabiae

Nummulariae

Origan vulgar:

Plantago

Veronicae

Violae tricolor

Vinea

Rad: Angelicae

Bryoniae

Calami

Cichorii

Consolid: major

Valerianae

Synapis alba et nigra

Bagno

Szlaz

Szanta

Pieniężnik

Lebiotka

Babka

Weronika

Brat z siostrą

Barwinek

Dzięgiel

Przestep

Korzeń tatarak:

Cykoriowy,

Żywokost

Koziołek

Gorczyca biała i czarna

(1) Korcem Wyszogrodzkim sprzedawać i kupować zboże tu zwykli, korzec ten zwany *starą miarą*, ćwierci 6 miary Warsz: zawiera, to jest na każdą ćwierć garcy 8 rachując.

(1) Przywiléy ten w kopii w aktach po byłym Rządzie Pruskim pozostałych, znajduje się.

ści Opackiéy od robienia wszelkich powinności uwolnił, zamieniając robociznę na opłatę czynszów. Przywilej ten potwierdzili, Jan Kazimierz *de Alten Bokum*; Biskup Przemyński, Podkanclerzy Królestwa, Opat Czerwiński w roku 1712. dnia 11 Czerwca, Stanisław Józef *de Bezden Hoziusz*, Biskup Kamieniecki, Opat Czerwiński w r. 1723 dnia 13 Kwietnia, i Jan Fabian *Zdzięborski* Opat. Czerwiński okazuje wprawdzie śladów kiedyżkolwiek mianéy świętości, wszelako miejsce to od dziewięciu wieków, niezmiennie z dzisiejszém miało nazwisko, i w bulli przez Leona X. Papieża z r. 1514 połączenia Klasztorów XX. Kanoników regularnych Czerwińskich z klasztorem rzymskim tegoż Zgromadzenia; niemniéy w bullach Adryana IV. i Syxtusa VI. Papieżów w poprzedniéy cytowanych, Czerwińsk *Oppidum* iest wzmiankowany. Miasto to leży nad Wisłą, od Warszawy mil 8. od Płocka mil 6 odległe, gruntu posiada 19 włók, morgów 10, miary Chelmińskiéy.

Nayznakomitszą budowlą w Czerwińsku, i ozdobą iego iest kościół na górze z klasztorem dawniéy XX. Kan: regularnych Lateraneńskich, w kształcie zamku zmurowanym. Wspomnieni XX. Kanonicy regularni przez Papieża Jana XIII. z Francyi do Polski około roku 990 od narodzenia Chrystusa Pana w pomoc Biskupom do pracy duchownéy wysłani byli, (1) a przez *Alexandra* Biskupa Płockiego na początku

(1) Wiadomość wtężyé mierze, przez X. Mateusza Kraszewskiego Sekretarza Kapituły Kanoników regularnych, a późniéy Opata z niektórych pism w r. 1740 uformowana.

czątku XI wieku do zamku Czerwińskiego wprowadzeni zostali. (1) Wedle wiadomości z ksiąg kościoła tego powziętych okazuje się: iż za panowania Bolesława *Krzywoustego* już był w Czerwińsku kościół w tém samym miejscu iak dziś istniejący, przez Piotra *Dunina* Hrabiego na Skrzynnie Marszałka W. Królestwa Polskiego w r. 1117 z granitu narodowego wystawiony, wieżami dwoma na stóp 108 wysokimi, i piękną starożytności łacytą przyozdobiony. (2) W tymże samym czasie tenże sam Hr. *Du-*

(1) W kościele Czerwińskim jest zawieszony portret rzeczonego Biskupa *Alexandra* z opisem: iż przez niego XX. Kanonicy regularni do zamku Czerwińskiego około 1060 roku wprowadzeni są, lecz data wątpliwości zupełnocy ulega, bowiem *Alexander Dolęga* Biskup Płocki, nie tylko w tym czasie nie był Biskupem, lecz jeszcze i nie żył, gdyż dopiero w r. 1136 kościół katedralny w Płocku wystawił, a w r. 1139 zmarłego Bolesława *Krzywoustego* w tymże pochował. *Obacz Wiadomość o Płocku:*

(2) Piotr Hrabia *Dunin*, dziedzic na Skrzynnie i Księżu, przybył za czasów panowania Bolesława *Krzywoustego* z wielkimi skarbami z Danii do Polski. Dla spraw rycerskich, i przysług krajowi Polskiemu poczynionych, najwyższych godności w Polsce dostąpił, a gdy nań Papież nałożył pokutę za zdradę Słowiańskiego Panka, w zabranium mu panny młodej, tudzież i za poymanie zdradziecko *Włodara* Xięcia Przemyskiego, któremu córkę do chrztu trzymał, i wierność zaprzysiągł, by zbudował siedm kościołów, on wystawił ich siedm dziesiąt siedm, i hojnie uposażył. Bielski mówiąc o wystawieniu w Czerwińsku kościoła przez Hr. *Dunina* użył słów: „*Petrus de Datla ecclesiam Czervensem, et abbatiam erectit.*” W kościele tym znajduje się portret Hr. *Dunina*, z umieszczeniem roku założenia kościoła.

nin fundował Opactwo Czerwińskie, które naprzód Anastazy IV. a późniéj Innocenty VIII. Papieża bullami swenni potwierdzili. Pierwszy z Opatów nazywał się *Fakold*, francuz, około r. 1178 żyjący, po nim ciągle z osób duchownych nayzdatniejsi na tę dostojność obierani, i przez Stolicę Apostolską potwierdzani byli, (1) co trwało przeszło trzy wieki, aż gdy Królowie i Xiążęta w Polsce panujący przywłaszczywszy sobie bezpośrednią Opactw nominacją; samym tylko Biskupom i Arcybiskupom takowe udzielali, a Stolica Apostolska wybory te, zawsze *pro hac sola vice* zatwierdzała. Późniéj Opactwo Czerwińskie w Administracyą Duchowieństwu Swieckiemu powierzone bywało, Biskupi, i inne znakomitey gódnosci w hirarchii kościoła osoby, przeszło przez dwa wieki dobrami do Opactwa należącemi trudniły się. (2)

-
- (1) Z pośród abranych Opatów sławnieysi byli: Jakób *Kula*. z Sobolów zmarły 1538, znaczniejszą reperacyą kościoła i klasztoru uskutecznił, nadto mieszkanie dla Opata (dziś zniszczałe) wystawił. Jan *Lewicki* w r. 1555 zmarły, pamiętny pobożnością życia, i gorliwością o dobro ogólne. Obadwa nadgrobkami w Czerwińskim kościele uczczeni są.
- (2) Niemasz pewnéj wiadomości, iakieby od początku swéj existencyi posiadali dobra Kanonicy regularni Czerwińscy, aż dopiero w r. 1155 bulla Adryana IV Papieża, którą dobra Czerwińskiego klasztoru na prośbę *Gwidona* Przeora tegoż Zgromadzenia przyjmuje pod opieką Stolicy Apostolskiej wymienia w tych słowach. „In Plocia Praebendam Zaxikowo, in Czerwinsk decimam, et nonum forum, decimam et nonam marcam, decimam et nonam Navium, decimum polétram, decimum diem in clausura, totam Fomnam cum pertinentiis suis, Gosteslaw cum pertinentiis suis, Skołatów,

a rząd wewnętrzny klasztoru przy Przeorach zostawał. W takowem położeniu zgromadzenie niemogło wiele nabyć świetności. (1)

Stanisław *Lubiński* Biskup Płocki, pamiętny dzieiopis wspomina, (2) iż Zygmunt III. Król płynąc Wisłą do Szwecyi w Sierpniu 1593 roku, umyślnie do Czerwińska wstąpił, ażeby tameczne Opactwo oddać Kardynałowi i Biskupowi Warmińskiemu Andrzejowi *Batoremu*, lecz bardzo wiele w tój mierze doznał oporu, bowiem zgrzybiały starzec Stanisław *Fałęcki* Opat Czerwiński jeszcze był przy życiu. Napróżno jednak zakonnicy wołali na niesłuszność gwałtu tego,

Nasielsk, Targoscin cum pertinentiis, Cacaban, Garwolewo, quam Bartholomeus Comes cum uxore et filiis dedit; forum in Kochewo, ex dono Henrici ducis, Kromnow, Skrzyszewo cum lacu, Komsinam, Swidnam, Parlin." prócz tych były i inne w późniejszy possessyi XX. Kanoników, iako to: Bolino, Chmielewo, Osmolino, Powielino, Dołnoślaw, Nowawieś, Janikowo, Zdział, Wilkowiec, Sielec, Wilkowiec, Klucze Połnichowski. Lubotyński, Smolewski, Wieliszewski, Olszyny, Słotwino, i wieś Zawady na kępie Wisłnej w Ziemi Warszawskiej do Opactwa Czerwiń. należała, o czein patrz w Tom. V. str. 719 Vol. Leg.

- (1) Jednak w tym przeciągu czasu znajdowali się czuli o potrzeby Zgromadzenia i kościoła Administratorowie, iako to: Mikołaj *Szyszkowski* Sekr. Król. Pol. Biskup Warmiński, Opat, upadające sklepienie kościelne roboty Gofyckiej przekształcił na nową formę, i kościół uniocił w r. 1633. Karól *Ferdinand* Król wic Polski, Biskup Płocki, Opat, poprawił los kościołów parafialnych Zgromadzeniu wieloletnich, a szczególniej w dobrach Opatańskich będących.

- (2) W dziele swoim, na str. 8.

przeciwiali się, wstawiali ze łzami, zapowiedział im Nuncyusz Rzymski *Malaspina*: iż taka była wola Papieża ...

W siedemnastym wieku, a mianowicie 1756 r. za panowania Augusta III na mocy^o konkordatu przez *Tarłę* Woiewodę Sandomirskiego z Kamillem *Pauluci* Nuncyuszem Klemensa XII zawartym, (1) dobra Opactwa Czerwińskiego między dwa Opactwa Komendataryjne, i klasztorne podzielone zostały, tak iż pierwszemu dwie części dóbr za tytuł, a drugiemu trzecią część z wszelkimi ciężarami do téj dostojności przywiązanemi oddano. (2)

Za nastąpieniem ostatniego rozbioru krainy Polskiego, gdy teraźniejszy Województwo Płockie w posiadanie król Pruski obiał, dobra klasztorowi Czerwińskiemu należące odjęte zostały, a dla Zgromadzenia, iako i iego Opata kompetencyą przeznaczono. Nakoniec za teraźniejszego Królestwa Polskiego przez bullę Prymasa, Arcy-biskupa *Frańciszka Skarbka Malczewskiego* z mocy upoważnienia Stolicy Apostolskiej, w dniu 17 Kwietnia 1819 roku wydaną, zgrom-

(1) Prawo Polityczne Narod. Pols. przez *X. Skrzetuskiego* Tom II. str. 19.

(2) Po téj epoce pierwszym był Zgromadzenia Opatem *Fabian Zdzięborski*, który wkościelo różne ozdoby poczynił, a w Skarbcu potrzebne do Opatskiej celebry sprzęty sprawił, nadto w klasztorze wygodne mieszkania dla Xięży przeformował. *Mateusz Kraszewski* Opat sławny nauką, Bibliotekę dziełami użytecznemi z bogacił. *Józef Sosnkowski* Opat, przez lat kilka szkoły w Czerwińsku własnym kosztem utrzymywały.

madzenie XX. Kanoników regularnych rozwiązane zostało. (1) Tęgoż roku dnia 26 Maia z polecenia Naywyższego Rządu, bibliotekę, około 3000 dzieł mającą, i autentyczne miejscowe dowody do Warszawy sprowadzono. Nadto tegoż samego roku dnia 15. Października Panny Norbertanki z Płocka do klasztoru Czerwińskiego przeniesione są. (2) Opat tutejszego Zgromadzenia XX. Kanoników regularnych był zawsze Kanonikiem katedry Płockiey, (natus). Kościół XX. Kanoników regularnych w Czerwińsku, jest sławny Obrazem Nśszey Panny Maryi cudami od r. 1647, słynącym, które Karól Ferdynand Królewicz, Biskup Płocki w dniu 1. Lutego 1648 po udowodnieniach przez urzędową Kommissyją odbytych zatwierdził. (3) Mieysce to Święte poprze-

-
- (1) Ostatnim Opatem Zgromadzenia tego jest JW. Stanisław *Długolecki* na teraz Prezes Rady Woiewódzkiey, a Przeorem W. Onufry *Barcikowski*, dziś Proboszcz Czerwińskiego Kościoła, wielce odobro zgromadzenia starający się mąż.
 - (2) Panien Norbertanek jest teraz w klasztorze Czerwińskim 22, Przełożoną ich WJP. *Gadomska*.
 - (3) W kościele Czerwińskim jest Obraz Nays: Maryi Panny w wielkim ołtarzu na kształt obrazu rzymskiego *S. Maryi większey*, tenże obraz wedle ześuań wielkim podeszłych miejscowych kapłanów, malowany jest przez *Łukasza* Malarza rodem z Łowicza, ten w Czerwińsku robiąc koło inney kościelney roboty, nim odjechał, zamknąwszy się w Pokoich Opatskich, na część M. Bożey wymalował Obraz wielki na płótnie cienkim do tablicy przykleionym, który przez Xieży w skarbcu zachowany stał czas niemały, aż gdy terazniejszy ołtarz wielki sprowadzono z Krakowa bez obrazu, kapłani obraz ten Panny Maryi w ołtarz wstawili; roku

dnio jeszcze Władysław Jagiełło Król Polski, idący na wojnę przeciwko Krzyżakom w roku 1410, prosząc o szczęśliwe powodzenie orężowi Polskiemu odwiedził, a po odniesionem zwycięztwie przybywszy powtórnie z Witoldem Litewskim, Zygmuntem Ruskim Xiążętami, na podziękowanie wybawienia Polski, chelm swój i *votum* srebrne cudownemu obrazowi złożył. (1) Tenże sam król czyniąc powtórną

zaś 1647. dnia 5. Sierpnia, o godzinie 9 wieczorem dała się widzieć nadzwyczajna jasność w kościele z przyniesionych cudownie z zamkniętych zakrystyi 7 świec, na sześciu lichtarzach srebrnych, i siódnym mosiężnym zupełnie nieużywanyim postawionych, przy niewiadomą ręką odsłonięnym Obrazie wynikająca, na co po kilka razy kapłani, i różnego stanu osoby dość znacznym przeciągłem czasu zapatrywali się ze łzami, i pobożnością. Odtąd ze wszystkich stron lud w potrzebach wszelkich do Obrazu N. Panny w Czerwińskim kościele udający się, niezawodną pomoc odbierał. Uwiadomiony o tém Karól Ferdynand Królewicz, a Płocki Biskup, zesłał Kommissyją z trzech Członków, iako to: Woyciecha Tolbrowskiego, Biskupa Lacedemońskiego, Sufragana i Officyała Płockiego, Ryszczewskiego Audytora swego, i Mateusza Jagódowicza Kaponiką Pułtuskiego, i Warszawskiego, końcem wysłędzenia, i przekonania się o prawdziwych cudach. Ci Kommissarze długi czas cuda śledzili, które tak kapłani, iak i świeckie osoby miejscowe, i z różnych okolic przybyłe pod przysięgą zeznawali, dzieło takowe skrupulatnie odbyte, Karól Ferdynand, Biskup, w dniu 1. Lutego 1648 zatwierdził. *Opis ten przez W. JX. Barcińskiego wraz z niektórymi szczegółami jest mi udzielony.*

- (1) Chelm rzeczony był z drutu żelaznego robiony, i wraz z Biblioteką 26 Maja 1719 r. do Warszawy wzięty został.

wyprawę przeciw Krzyżackiemu zakonowi 1422. roku (1) w miesiącu Lipcu w Obozie pod Czerwińskiem rozłożonym zatwierdził przywileje i prawa przez poprzedników swoich kraiowi Polskiemu udzielone. (2)

XX. Kanonicy Czerwińscy mają na blasze miedzianej wielkości arkusza papieru wryty Obraz N. Panny Maryi, w wielkim ołtarzu kościoła swego dotąd istnący, którego odbite ryciny odwiedzającym to miejsce dają. Rycina ta w r. 1672 5. Sierpnia sporządzona, poniżej obrazu widok kościoła z przyległym Klasztorem przedstawia z następującym napisem. „Krótka historia Obrazu i miejsca Czerwińskiego w Xięstwie Mazowieckim, w Powiecie Wyszogrodzkim, dawnymi czasy słynącego. Jako Annales świadczą od roku pańskiego 1410. 2 Julii, abowiem tego r. za panowania Władysława Jagiellona Króla Polskiego, który, wyprawując się przeciw Krzyżakom, na tém miejscu oświarował się z wojskiem swoim, z kąd ruszywszy znaczne zwycięztwo otrzymał (pod Grunwaldem i Tanenbergiem 19 Lipca 1410); powracając na tém miejscu dzięki oddał Panu Bogu. Z kąd ludzie różnych stanów od tych czas ze wszystkich stron to miejsce z nabożeństwem wielkim nawiedzali, i do niego się w potrzebach swoich, iako do Asyllum, uciekali” i t. d.

- (1) Była to druga wojna Władysława Jagielly z Krzyżakami, o której J. S. Bandtkie na str. 29 Tomu II. Hist. Pol. tak nadmieniał: „Roku 1402. przyszło znowuż nareszcie do iawnéj wojny z Krzyżakami, która zakończyła się zawarciem pokoju nad rzeką Osą, i ieziozem Mielnem, ten iak za zwyczaj niedotrzymano.”
- (2) Tytuł Konstytucyi w sposobie następującym napisany: Confirmatio Privilegiorum et aliorum iurium, cum additione aliquorum articulorum per Vladislaum Jagello Regem, ipis

W kościele tutejszym spoczywają zwłoki *Honrada*, syna Ziemowita I. Xięcia Mazowieckiego, (w *Jazdowie* od Rusinów zabitego) w r. 1294 w Czerwińsku zmarłego, (1) lecz nagrobek, miejsce złożenia tego Xiążęcia wykazujący, nieznayduie się.

W kościele Czerwińskim wiele jest pięknych obrazów zawieszonych na ścianach, są to pamiątki gorliwości Opatów o pomnożenie świetności téj starożytnéj świątyni, widzieć się także daie kilka nadgrobków w iéy przysionku, między temi Floryjana Małowieyskiego Pośła i Sędziego, Rumockiego i Franciszka Gawareckiego Sędziego, czcigodnego Oycamego, (2) w d. 3. Lipca 1823 r. zmarłego.

regnecolis in loco campestri prope Czerwińsko de anno Domini 1422 concessorum.

Data zaś tego przywileju iest téy osnowy: Actum in cōlo campestri stationum exercituum nostrorum ultra vistulam prope Monasterium Czervienisko Diocesis. Pločen: in crastino S. Mariae Magdalenae, A. D. 1422 Praesentibus Serenissimo fratri nostro Domino Alexandro, alias Witowda M. D. Lith. e. t. c. Vol: Leg: Tom I. fol. 82. 85.

(1) Długosz na str. 810 i Naruszewicz Tom V. str. 203.

(2) Nadgrobek iego z Marmuru Chęcińskiego następujący napis obeymuie,

Obywatel, Urzędnik, i Oyciec z cnoty znany

Tu leży, tu Mu Poinnik stawia Syn stroskany.

Przechodniu! iezliś Człowiek, iezliś czuć iest zdolny,

Stań, westchnij i łzom rzewnym, day popęd dōwolny.

Cieniu prawego Męża, i najlepszego Oycy! Syn wdzięczny i pamiętny łask, dobrodzieystw Twoich, poinnik nad głaz trwalszy w sercu swoicm dla Ciebie wystawił. Niech to wspomnienie będzie holdem uszanowania Synowskiego! a uwielbieniem cnot, które w Osobie Twéy za życia iasniały!

Na iednéy z wież tutejszych iest zegar i dzwon znaczney wielkości, zwany Rafał. Przy klasztorze iest piękny ogród owocowy, kształtnie przez terażniejszego Proboszcza urządzony, szpaler lipowy godzien iest widzenia.

Był także w tém mieście kościół murowany Far-ny, pod tytułem S. Woyciecha, niegdy przez Kapłanów świeckich administrowany, ten w r. 1428 przez Marcina IV. Papieża zgromadzeniu XX. Kanoników regularnych oddany został, a gdy czasem strawiony zupełnie do reperacyi stał się niezdatnym, przybyły z delegacyi Stolicy Apostolskiéy X. Marcin *Kraiewski* kanonik Płocki dekretem swoim z daty 19 Października 1778 roku rozebrać go dozwolił, o tém wszystkiem świadczą pozostałe ieszcze gruzy.

Fabryk i rękodzielni niemiało, i niema to miasto, ludność iego w roku 1820 wynosiła:

a.) Chrześcian 428.

b.) Wyznawców Moyżesza 70.

W ogóle głów 498.

W roku bieżącym 1825. iest tylko dusz. 492.

Domów murowanych ma 7. drewnianych 39, w ogóle 46. Summa assekuracyjna tychże w Towarzystwie ogniowém na Zł: 78,075 podana.

Młynów na Wiśle pod Czerwińskiem iest sześć, wiatrak ieden, rybaków kilku, którzy w Styczniu obfity połów na minogi mają.

Jarmarki ma cztery, na trzy króle, na S. Woyciech, na S. Małgorzatę, na S. Marcin, każdy z nich

trwa tylko dzień ieden, targi się nieodbywają. W roku 1823 dochód mieyski 1841 zł. 5 gr. wynosił. Mieszkańcy zrolnictwa i rzemiosł zwyczajnych utrzymują się.

Miasto Czerwińsk iest teraz rządzone przez Burmistrza. W dzieiach oyczystych znajduiemy ślady, iż w mieście tem Sądy za czasów Xiążąt Mazowieckich odbywały się. (1)

Opis Bo- §. V. Bodzanów, dawniey wieś do PP. *dzanowa.* Norbertanek Płockich należąca, przez Bolesława Xcia Płockiego przywileiem roku 1351. nazaiutrz po S. Małgorzacie wydanym w miasto zamieniona. (2) Przywilej ten przez tegoż Jmienia Bolesława Xiążęcia, Ziem Warszawskiéy, Wyszogrodzkiéy i innych dziedzica wr. 1436 w dzień S. Stanisława Biskupa potwierdzony został, (3) późniéy iednak przywilej lokacyiny przez żadnego z panują-

-
- (1) Dzieiopis Bielski w kronice swoiéy na str. 281. przedstawia piękny przykład, bezstronności i nieugiętości enoty Sędziego, w tém mieście spełniony. *Jędrzég Ciołek* Woiewoda Mazowiecki zasiadał w Czerwińsku w Sądach, przed które wytoczyła się sprawa *Jędrzeia Rzeszotki* ziemianina z *Czerwienic* z Janem Xciem Mazowieckim, panem iego własným, o pewną majątność. Sędziowie koledzy *Jędrzeia* czyniąc fawor *Xiążęcina*, lubo o słuszności *Rzeszotki* przekonani byli, odsądziili go od wsi, przyznając ią stronie moźniejszég. Sam tylko Woiewoda *Jędrzég* stanął przy sprawiedliwości, i niepomny pańskich względów, za *Rzeszotką* lubo głównym swoim nieprzyjacielem decydował.
- (2) (3) Przywileie obadwa w oryginałach, w Aktach Magistratu Bodzanowa, znajduią się.

cych niebył zatwierdzony. Pierwszemi przywilejami dozwolono mieszkańcom rządu się podług prawa Chełmińskiego, obierania sobie Wóyty, czyli Burmistrza, który miał moc rozsądzania spraw uczynkowych ostatecznie. Naycelniejszą budowlą miasteczka tego iest kościół parafialny, murowany pod tytułem N. Panny Maryi Wniebowzięcia, atoli żadnego śladu niema kiedy i przez kogo założony, bowiem errekcyi swojej nieposiada, podanie tylko niesie, iż iuż około 500 lat stoi, i że iest ten sam, iak był początkowo wystawiony (1) Walenty *Lasocki*, Podkomorzy Wyszogrodzki fundacyą kościołowi temu wieczną uczynił, by co tydzień dwie Msze za umarłych odprawiały się, prócz tey są tu i inne fundacye pobożne. (2)

Miasteczko to dziedziczy gruntu włók 14 i $\frac{3}{4}$. miary Chełmińskiej. Jarmarki trzy razy rocznie odbywają się, to iest: na półpoście, na S. Stanisław d. 8. Maia i na przeniesienie S. Stanisława 27 Września, w dawniejszych czasach na iarmarki tutejsze licznie zgromadzano się, szczególniēy konie z odległych stron Polski, nawet niekiedy i z zagranic na sprzedaż sprowadzano. Ma także to miasto przywilej przez Jana Xcia Mazowieckiego wr. 1415 dany na iarmark w dniu Zielonych Świątek odbywać się mający, lecz tenże nie iest dotąd w używaniu. Odległe od Płocka mil trzy, leży na wzgorzu, nad

(1) JX. Mirecki, Proboszcz miejscowy udzielił urzędową w tēj mierze wiadomość, dnia 25 Września 1899.

(2) Niesiecki T. III str. 43.

rzeczką niesplawną *Mułtawą*, ziemię Wyszogrodzką od Płockiego Województwa dawniej rozgraniczającą. Administracyą jego trudni się Burmistrz. Propinacyi nieposiada, ta należy do amtu Mąkolińskiego, żadnych fabryk nie ma, prócz kilku rzemieślników z pracy rąk swoich żyjących.

W roku 1820 było w tém miasteczku Chrześcian głów 233, żydów 31, i innych wyznań osób 4, w ogóle ludność 268 głów wynosiła, domów drewnianych jest 53, młyn nad rzeczką *Mułtawą*. Assekuracya tychże do Towarzystwa ogniowego w summie Zł. 30,925, podana: targów niebywa, mieszkańcy z rolnictwa, a w małej części z rzemiosł utrzymują się, w dzisiejszym stanie miasto Bodzanów upada dla braku handlu.

*Opis wio-
sek w ziemi
Wyszogro-
dzkiej leżą-
cych.*

§ VI Wsie w ziemi Wyszogrodzkiej alfabetycznie ułożone, są następujące: (1)

Arciszewo, nad rzeką *Ryxa* zwaną położone, gniazdo famii *Arciszewskich*, herbu *Prawdzic*. *Eliasz Arciszewski* za *Zygmunta III* dowodził artyleryą Polską w czasie oblężenia *Smoleńska*. Krzysztof *Arciszewski* Jenerał artylerji za *Władysława IV* *Holendrom* w wyprawie do *Ameryki* wraz z Jenerałem

(1) W pierwszym wydaniu Opisu Ziemi Wyszogrodzkiej w druku opuszczono kilka wsr, a niektórych nazwiska przeistoczone zostały; w terażniejszej edycyi omyłki takowe poprawić starałem się, nadto i pominięte przezemnie wsie, umieściłem. O ilości dymów powziąłem niezawodną wiadomość z Bióra Kommissarza w Obwód Płocki Delegowanego.

Szup 1637, wiele przysług biegiłością swoją zdziałał. Obrona Lwowa przeciw Chmielnickiemu, odsiecz pod Zbarażem; są jego przeważne dla Ojczyzny usługi. Umarł w Lesznie 1656 jako do arianizmu przywiązany. (1) Krzysztof Arciszewski tego imienia co po-

- (1) Opis Starożytny Polski p. Święckiego. T. I. str. 84.

Niebędzie tu od rzeczy uczynić obszerniejszy dodatek o czynach Krzysztofa *Arciszewskiego* Jenerała wiekopomny pamięci. Mąż ten iak dorozumiewać się można, albo wstanie zjednoczonego Amerykańskiego woyska zostając, nie znalazł dla siebie odpowiadającego miejsca, albo też służba w Kompanii wschodniéj i zachodniéj korzystniejszą mu była, przystał do Kompanii Hollendersko-Indyjskiéj, która z Hiszpanią zacięte wojny prowadziła. W tém to miejscu najwięcéj się wstawił Arciszewski, zostając pod dowództwem Jenerała Maurycego Xcia de Nassau, oddziałami swemi, miał porę wysławienia się przez bitwy stoczone, i fortece zdobyte. Jemu to przypisać należy sławne zwycięztwo nad Portugalczykami odniesione pod miejscem Porto-Calvo zwaném, gdzie Hr. de Baniola wódz Portugalski, po uporeczywéj bitwie był do ucieczki przymuszony. Zdobycie Porto-Calvo było owocem tego zwycięztwa. Zdobył także nieco pierwéj Arciszewski fortecę Larrayol, nie bez oporu, i był tu mocno ranny. Po zdobyciu fortecy Porto-Calvo miał sobie polecone dobywanie fortecy Perracaon, która po długim oblężeniu poddać się musiała. To pociągnęło za sobą zdobycie fortecy Openeda. Towarzystwo Amerykańskie na zawdzięczenie jego mężstwa i dzielności ofiarowało mu znaczny wielkości, pończozka cał średnicy mający medal, na którym z iednej strony widzieć się dać słu, na nim niżej zawieszony jest herb Portugalski, nad nim zaś skład rozmaitych zbroi, oręża, i znaków woyskowych. Wyżéj wieniec laurowy. Pole medalu okazuje kraj przestronny lasami okryty, przetrzynięty rzekami.

przedzaiący, lecz późniéj żyjący, Elekcya Jana III z Ziemi Wyszogrodzkiey podpisał. Arciszewo leży o milę od Wyszogroda w gruntach urodzaynych, dziedziczne w części niegdy Frańciszka Gawareckiego z Borzenia, dziś syna iego Wincentego Hipolita Gawareckiego, w części Szczepana Miszewskiego z Kołożąbia dymów 20 liczy, ogród owocowy, lasek brzozowy, i nieco dębiny posiada. Niesiecki trzy domy Miszewskich wylicza; 1. *Miszewscy*, herbu *Grzymała*, w Woiewództwie Płockiem, piszą się z Miszewa, przydomek mają *Ksztanowie*, 2, *Miszewscy*, herbu *Kościusza* w Mazowieckiem, Jakóba z Miszewa kładzie list Ziemowita Xiążęcia Mazowieckiego dany

Z iednéj strony: forteca znaczna, okopana i rowem opasana, ku której widać poczet przystępujących żołnierzy. Napis u góry: Victricem accipe laurem, odbieray laur zwycięzki, u dołu napis: Hostis Hispan profligat: Hiszpan: nieprzyaciél porażony. Z odwrotnéj strony napis następujący: Heroi Generis Nobilitate armorum et litterarum scientia, longe praestantissimo Christoph ab Artischev, Arciszewski, Reb: in Brasilia per Trienni. Prudentis. Fortiss. Feliciss. Gestis. Societas Americana suae gratitudinis et ipsius fortitudinis, ac fidei hoc monumentum, esse: voluit anno a Christo Nato CIOIOCCXXXVII. to iest: Rycerzowi szlachetnością urodzenia, woiennych i innych nauk biegłością nayznakomitszemu Krzysztofowi z Arciszewa Arciszewskiemu, na pamiątkę dzieł w Brazylii przez lat trzy z osobliwszą rostopnością, męztwem i szczęśliwością wykonanych, Towarzystwo Amerykańskie swéj wdzięczności, iego męztwu dowód ten zostawić chciało. Roku od narodz: Zbawiciela 1637. To numizma ciekawe i rzadkie wraz z wiadomością o Arciszewskim iest opisane w Pamiętniku Warszawskim z r. 1809, N. VII. na str. 94 103.

1400, między innemi familiami herbu Kościesza, (1) ten według Paprockiego miał dwóch synów, Adama artium et philosophiae Doktora a potem Kanclerza Konrada Xcia Mazowieckiego, i Benedykta, którego dway synowie Piotr i Jan tak się Oycowskim majątkiem podzielili: Piotrowi dostał się Kołożąb i Mniszewko, stąd Kołożąbscy i Mniszewscy, zaś Janowi Wodynie, z tąd Wodyńscy. 3, Miszewscy herbu *Lubicz* w Mazowieckiem, Stefan z Miszewa Podkomorzy, (nieprzydano iednak iaki) w r: 1577 (2) Jan z Miszewa Kasztelan Raciążki r. 1457 (3) Mikołay Proboszcz Warszawski, Kanonik Plocki i Podkomorzy nadworny Bolesława X. Mazowieckiego r. 1458. (4)

Archutowo, w. szlachecka, przez kilku współdziedziców posiadana, cenniejsze części mają *Krocze-wscy*, herbu *Grabie*, z Ziemi Zakroczymskiej pochodzą. —

Archutowko w. dz: Kaletana Nakwaskiego, herbu *Pruss*, liczy dymów 9, i wiatrak.

Begno w. dz: Ignacego Pilchowskiego Sędziego Nayw: Instan, dymów 5.

Bęszyno w. dz, Jana Nakwaskiego, Stolnika Ziemi Wyszogrodzkiej, Kaw: Ord: S. Stanisława, herbu *Pruss*, dymów 8.

Bitkowice, w. dz: Antoniego Pomianowskiego, sad i dymów 14, Pomianowscy wedle Niesieckiego

(1) W dziele korona Polska przy złoty wolności T. III st. 282.

(2) Statut Mazowiecki fol: 67.

(3) Tenże fol. 94.

(4) Tenże fol: 122.

z Sandomirskiego Województwa mają herb *Słepowron*.

Bielice, w. d: Bogumiła Milkiego b. Przesesa Kommissyi, dobra i lasy narodowe urządzaiący, dymów 7.

Blichowo, w. d: Żurawskiego Szambelana, parafialna, kościół pod tytułem S. Trójcy, porządna z sadem.

Brody wielkie, w. król: ma dymów 18 młyn na stawie.

Brody małe, w. d: Tomasza Gościckiego, byłego Radzcy Województwa Płockiego, dymów 8, kanał, i borek sosnowy.

Bolino, dawniey do XX. Kanoników regular: Czerwiń: należąca wieś, dziś król: solwark w posesysyi emfiteutyczney Woyciecha Surdykowskiego, staw i na nim młyn. Od Bolina aż do wsi Chmielewa ciągnie się znaczna parowa, którą struga przecina.

Boguszyn, w. kr: dymów 25.

Boguszyn kolonia dymów 16 mająca, w czasie panowania Pruskiego w Polsce powstała, obsiadła przez lud niemiecki.

Borzeń dawniey *Borzyn*, niegdy dz: familii Małowieyskich, późniey Hipolita Mikorskiego Łowczego Ziemi Wyszogr: a od roku 1788 niegdy Franciszka Gawareckiego, Sędziego téżze ziemi, teraz syna iego Wincentego Hipolita Gawareckiego, Prokuratora Król: Sądu kryminalnego Woiew: Płock: i Augustow: Kawalera Orderu S. Stanisława. *Borzeń* w dobrym gruncie, i pięknym pastewniku, ma sad owocowy, wiatrak, dwór przez Małowieyskich ieszcze 1752.

wystawiony, wiąź nad Spichlerzem wznoszący się znaczney wysokości i grubości, przeszło półtora wieku liczy. Niesiecki (1) wyraża, iż Borzemscy herbu *Jelita*, pochodzą z Mazowieckiego, piszą ich inni Bożemscy, inni Borzymscy, inni nakoniec Borzeńscy.

Bulkowo, w. król: parafialna w possessyi emfiteutycznój Franciszka Rościszewskiego b. Radcy Województwa Płockiego: herbu *Junosza*. Dawniej Bulkowo było Starostwem, kościół drewniany, pod tytułem S. Trójcy, sadek przy Probostwie: w pobliżu wsi na łąkach okop widzieć się daie, dymów ma 16.

Bulkowska kolonia liczy dymów 16

Bylino, w. szlachecka różnych dziedziców, dymów 7.

Chotkowo. w. król: pod Bodzanowem, do amtu Mąkolńskiego należąca, folwark, stodoły, i inne zabudowania gospodarskie z kamieni wystawione mająca, pamiętna urodzeniem Piotra IV. Biskupa Płockiego. (2)

(1) Tom II. str. 156.

(2) Dowcip wielki, niepospolita nauka Piotra z niskiego stań na godność Biskupią wyniosły. Zaszczycony stopniem doktora Filozofii, naukę tę w Akademii Krakowskiej publicznie tłumaczył, przeniosłszy się do Bononii, znowu Kate-dry Filozofii i umiejętności lekarskiej objął, i za pierwszego tego rodzaju nauk Mistrza uznany został. Na odgłos sławy Piotra, wezwał go z Włoch Bolesław X. Mazowiecki do siebie, i synów pod Instytucyją oniemu oddał. Piotr dając dowody głębokiej swojej nauki, i dzielności w powierzonych mu urzędowaniach, pozyskał przychylnosc dla

Chmielewo, nad Wisłą, w: kr: dawniey do XX. Kanoników regul: Czerwiń: należąca, pamiętna potyczką Konfederatów pod wodzą Marszałka Wyszogrodzkiego, Sawy Calińskiego z Rossyanami: liczy dymów 9.

Cieśle, w. dz: Jana Nakwańskiego, Stolnika, w dobrym gruncie, z borem dębowym, i w pięknem położeniu, dymów 14.

Ciuckowo, w. dz: Onufrego Bromirskiego b: Starosty Płockiego, posiada bór sosnowy, w części dębowy, i ma dymów 14.

Camino w. d: Frańciszka Budziszewskiego Pisarza Trybunału Płockiego, ma wiatrak i d. 8.

Chylino, niedaleko Wisły, w. d: niegdy Pawła Kadłubowskiego, herbu *Belina*, dziś PP: Klimkiewiczów, ma sad, staw, browar, i mierny las, dziedzictwo dawniey Chylińskich, herbu Jastrzębiec.

siebie Xiążęcia, który go naprzód urzędem Kanclerza, z przydatkiem Probstwa S. Michała w Płocku, i Kanonią obdarzył, a po zeyściu Kazimierza Xiążęcia Mazowieckiego Biskupa Płockiego, w r. 1481 infułą Biskupią zaszczycił. Piotr na Pasterskim urzędzie żył do zbudowania, i ukontentowania dobrych, a powściągnięcia złych; wystawił w Pułtusk Szpital S. Ducha, a w Płocku Kaplicę S. Piotra, i mieszkanie dla Mansyonarzy, z funduszem, aby ci w Katedrze, kurs z Wotywą o Wniebowzięciu N. Panny Maryi codziennie śpiewali, w roku 1497 umarł, i w Kaplicy od siebie w Płocku wystawionę pochowany został. *Niesiecki Tom I. str. 292.* Możeż się piękniejszy istocie rozumney zdarzyć widok, jak człowiek cnotą i prawdziwą zaćnością obdarzony, użyteczny współziomkom przez zasługi, potężności przez przykład!

Cybulino z dezertą *Cybulinko* w. d. Wiktora Malewskiego, herbu *Jastrzębiec*, w dobrym gruncie, ma staw, dymów 5. *Cybulino* jest gniazdem Cybulskich, herbu *Prawdzie*, Niesiecki o téj familii obszernie wspomina, Alexy Podsedek Ziemi Wyszogrodzkiej podpisał Dekret Janusza X. Mażowieckiego przeciwko Heretykom. Alexander Cybulski, Sędzia za Zygmunta Augusta 1564 mianowany poborcą z Ziemi Wyszogrodzkiej. Jan Cybulski Woyski unii Litwy z Koroną za dopiero wspomnionego Króla w r. 1569, a Szcześny Cybulski akt elekcji Jana Kazimierza Królem Polskim d. 17 Listopada 1648 nastąpionéj, podpisali. (1)

Daniszewo, w. d. Turowskiego b. Radzczy Woiewódzkiego, i parafialna, kościół drewniany pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, liczy dymów 9, była niegdyż dziedzictwem Daniszewskich, herbu *Cholewa*. (2)

Dobra w. król: dym: 25.

Drwały, nad Wisłą, w. król. od mieszkańców Niemieckich zamieszkała, których Rząd Pruski sprząwadiwszy z zagranicy w téjże osadził, ma dymów 37, jest miejscem przewozu, między tą wsią a Wyszogrodem są okopy z dawnych czasów nad Wisłą.

Dzierżanowo w. d. niegdy Bonawentury Małowieyskiego Sędziego Pokoju Ptu Wyszogrodzkiego,

(1) Niesiecki Tom I. str. 326. Vol. Legum. T. I. fol. 448 T. II. fol. 668 i 769. Tom IV. fol. 237.

(2) Niesiecki Tom. II. str. 19.

dziś iego Sukcessorów, ma dymów 11. wiatrak. Zmarły dziedzic dopiero wymieniony jest autorem dwóch dziełek, Igo pod tytułem; *Pisma różne patryotyczne, moralne, ekonomiczne i listy w ważnéj materji w Warszawie u XX. Piłarów 1810.* Ilgo pod tytułem: *Uwagi Polityczno-moralne przez B. Małowieyskiego, dla dzieci swoich w Warszawie 1810 in 8vo,*

Duplice, w. dz: Tomasza Gościckiego liczy dymów 14, Waleryan Duplicki z Ziemi Wyszogrodzkiej elekcyą Jana Kazimierza w r. 1648 podpisał.

Fałęcin w. dz: Joachima Nowowieyskiego Sędziego Nayw. Instan: porządna z sadem; Michał Fałęcki Komornik Ziemi Wyszogr: exaktorem podymnego konstytucyą z r. 1667 obrany. (1)

Gałki, w. d: Franciszka Nakwaskiego, herbu *Pruss*, Kasztelana, Senatora, Kawal: Ord: S. Stanisława, w dobrych gruntach, sad, wiatrak, staw mająca, siedlisko familii Gałęckich, herbu *Junosza*. Adam Podwoiewodzy Wyszogrodzki, i Felicjan z téjże ziemi elekcyą Jana III podpisał. (2)

Gąsewo, w. przez Szlachtę współdziedziców posiadana, dym: 10.

Garwolewo, w: król dawniész XX. Kanoników: Czerwiń: ma dymów 35, iest sadek przy dworze, był tu niegdyś wielki staw, dziś zaniedbany.

Gawarzec, Tego nazwiska są dwie wsie, górny i dolny. *Gawarzec dolny* w. dz: Karóla Małowieyskiego. herbu *Gozdawa*, ma sad i młyn na stawie

(1) Vol. Legum Tom IV fol. 973.

(2) Niesiecki T. II. str. 156.

dawniész dziedzictwo Floryana Małowieyskiego Posła na seym, i Deputata na Trybunał z Ziemi Wyszogrodzkiey. *Gawarzec górny* w: dz: Franciszka Stobieckiego, herbu *Ostoja*, niegdy gniazdo familii Gawareckich herbu *Nalęcz*. Niesiecki (1) mówiąc o téy familii wyraża. „Gawareccy w Ziemi Wyszogrodzkiey i na Rusi. Tomasz w Chorągwi Starosty Liwskiego Pieniążka Towarzysz, szedł do szturm w r. 1582 pod Pskowem” (lub Pleskowem). Był on jednym z tych dzielnych, którzy w liczbie 30 zrobionym wyłomem w murze, do miasta tego wszedłszy, bramy woysku Polskiemu otworzyli. (2) Stefan Batory oblegał początkowo Psków; wielkie i zamożne pod ów czas miasto, lecz gdy dłużej broniło się, porucił dobyte go Hetmanowi Zamoyskiemu, a sam do Warszawy na Sejm odiechał. (3) Jan Gawarecki, Podstarosta Wyszogrodzki, (4) Jerzy Komornik graniczny Ziemi Wyszogrodz: i Jan Gawareccy elekcyą Jana III z Ziemi Wyszogrodzkiey podpisali. Tu urodził się dnja 5 Października 1751 r. czcigodny Oyciec mój Franciszek Gawarecki, Sędzia Ziemi Wyszogrodzkiey, Lustratorem do Starostw w r. 1792 obrany, różne urzędy w ziemi swéy chwałebnie piastuiący. Wieś ta dymów 14 liczy, dwór murowany, sad i wiatrak.

Głowczyn, w. dz. Frań: Nakwaskiego, Kasztelana, dymów 6. Gniazdo familii Głowczyńskich. Fe-

(1) W Tomie II str. 185.

(2) Paprocki na str. 405 o tém świadczy.

(3) Bandtkie w Tomie II. na str. 188 dziełów Król. Pols.

(4) Konst: z r. 1603. fol. 822.

lix podpisał elekcyią Władysława IV. Stanisław Głównyński zakonu Jezuitów, naprzód Gdańskiego, a późniéy Sandomirskiego Kollegium Rektor. Umarł w Sandomierzu 1722 (1).

Gniewkowo, w: dz: Sukcessorów Goepnera, dymów 8, i wiatrak.

Glinice, w: dz: Myłkiego, dymów 3.]

Gromice w: król: dymów 12.

Gołowo, w. dz: Szambelana Żurawskiego.

Grodkowo, w: dz: Maryanny z Nakwaskich Lasockiék; wdowy po Floryanie Lasockim, obszerna, w gruntach dobrych, dymów 13, pod samym dworem szczątki dawnych okopów spostrzegać się daią.

Grodkówek w. w pobliżu Grodkowa, i do niego należąca przyległość, dymów 4.

Gumino, w: król: parafialna, kościół drewniany pod tytułem S. Pankratego, erygowany przez kapitułę katedralną Płocką w r. 1248 dymów 17.

Gumowo, w. dz: Ignacego Pilchowskiego Sędziego N. Instan. dwór porządny i sad." Pilchowscy herbu *Jastrzębiec*, mówi Niesiecki, (2) w ziemi Wyszogrodzkiék, czyliak inni piszą Pilichowscy. Z tych Maciék Porucznik za Stefana Króla pod Tczewem mężnie walczył. Paweł Pilchowski dziedzie Grobie w r. 1620, Stanisław Podśędek Wyszogrodzki elekcyią Jana Kazimierza 1648 podpisał. (3)

(1) Niesiecki Tom II. str. 231.

(2) wTomie II. str. 599.

(3) Vol: Legum Tom IV fol. 237.

Maciey miecznik teyże Ziemi 1674 (1)

Janikowo, w. Król: dymów 19.

Ilino Gatarady, w. dz: Ignacego Pilchowskiego
Sędz: N: J: porządnie zabudowana, ma sąd.

Ilino małe, Szyiki, czyli Ilinko, przyległość
do poprzedzaiący wsi.

Kadłubowo, w. dz: Franciszka Rościszewskiego
b. Radzey, dymów 7 i sad piękny.

Karwowo szlacheckie w. dz: Józefa Modzelewskie-
go, byłego Podprefekta Powiatu Wyszogrodzkie-
go. Modzelewskich herb *Pawsza*, albo *Herburt*,
pochodzą z Gostyńskiego, i Zakroczymskiego.

Karwowo podgórne, czyli duchowne w. król: dy-
mów 15.

Krawęczyno, w. dz: Onufrego Bromirskiego b.
Starosty Płockiego, dym. 7.

Kamion, w. kr: za Wisłą przeciw Wyszogroda
leżąca. Lubo w § II. powiedziano: iż od południa
Ziemi Wyszogrodzkiey granicą była Wisła, wszelako
od naydawniejszych czasów do Starostwa Wyszogrodz-
kiego wsie *Kamion* i *Przesławice* z lewéy strony Wisły
położone należały, i mieszkańcy tych wsi są tem dla
Wyszogroda, czém mieszkańcy wsi *Radziwia* prze-
ciwko-ległéy *Płockowi* dla tego miasta, chodowaniem
warzywa, furmanką, przewożeniem przez Wisłę, han-
dlem drzewa i t. d. trudnią się. Kamion liczy dziś
dymów 28, jest wsią parafialną, ma kościół dre-
wniany, zupełną na wzniesionem miejscu, bez-
piecznem od wylewów Wisły. Grunt tutejszy jest
szczerkowaty, na którym szczególniéj krzew zwany

(1) Paprocki na str. 43, i str. 10.

Berberys pięknie się udaje, (1) i w obfitości na polach okolicznych rośnie. Rzeka *Bzura* pod Kamio-

- (1) *Berberis* vulg. *Vinnetier*, *Epine Vinnete*, *Sauerdorn*, *Kwaśnica*, *Berberis*, krzew krajowy pospolitym krzakiem rosnący od 4 do 5 łokci wysokości. Pierwsze liście są przewrócone, jaykowo okrągłe, drobno ząbkowane, drobnemi kolcami osadzone. Liście od ziemi stoją na przemiany, dolna dzielą się na poprzeczne, kupkami zawieszane, z koleżytemi ząbkami, dalsze przemieniają się w kolce trzy razy oddzielone. Korzeń wiele prętów starych i gałęzistych wypuszcza, a te są żółtawe za młodu. Kwiat jest żółty, gronkami na szypułkach wiszący. Jagody pąsowe podługowate. Sztama i gałązki nałożone potrojnemi kolcami. Prócz wybor nego soku, który jagody *Berberysu* wydają, i smacznej konfitury, same drzewo, którego sły jest żółty, służy stolarzom do wykładanej roboty. Kora z korzenia jeszcze żółtsza, równie jak spodnia z starego drzewa, póki świeża, tłucze się i moczy w zimnej wodzie, potem pięknie wełnę i skóry farbuje. Liści młodych w *Hollandyi* używają na sałatę, albo one ze sztuką mięsa gotują. Sok z jagód cytrynę doskonale zastępuje. Jagody w cukrze smażone są pożyteczne w gorączkach, robi się z nich syrop i powidła. Woda w której mokuje średnia żółta kora, daje wysmienite do ust płókanie. Wino, w którym moczy się *berberysowa* kora, laxuje. Liście odgotowane radzi *Haller* na chwiejące się zęby. Sok z jagód hałunem zaprawiony daje wysoką czerwoną farbę. Drzewko to dla pięknych liści, jagód pąsowych i kształtu swego, Amatorom do kłambów pożyteczne. Rozmnożenie jego jest łatwe, nietylko bowiem korzenie jego mogą się rozdzierać, i sadzić, lecz i różeczki ułamane, a głęboko utkwione, snadno przyjmują się. *Wypis niniejszy z dzieła Stanisława Wodzickiego, pod tytułem: O chodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewów, roślin i ziół celnicyszych, w Krakowie 1818. T. II, strona 143 do 145.*

nem do Wisły wpada. Zupa solna tuteysza od roku 1609 dla Obywateli i mieszkańców Ziemi Wyszogrodzkiéy sól dostarcza. (1)

Kiełtyki w. dz. Franciszka Nakwaskiego, Kasztelana, Sen. dym. 8.

Kębtowiec, w. król: dym. 28.

Kępa nad Wisłą w. dz. Jana Nakwaskiego Stolnika, liczy dymów 29 kościół pod tytułem Zwiastowania N. Panny Maryi przez niegdy Klemensa Nakwaskiego Podkomorzego Ziemi Wyszogrodzkiéy Ord. S. Stanisława Kawalera, w miejsce drewnianego wymurowany zdobi tę wieś. Od najdawniejszych czasów miejsce to jest pamiętne cudownym obrazem N. Panny, w uroczyste iéy święta, pobo-

(1) Konstytucya za Zygmunta III. „Sól Ziemiom Sochaczewskiéy i Wyszogrodzkiéy na Seymie Warszawskim” w r. 1609 uchwalona pod liczbą 82. Vol. Leg. Tom III. fol 27.

„ Prośbie Posłów ziemi Wyszogrodzkiéy na przeszłym i terazniejszym Seymach, do nas czyniącéy, dosyć czyniąc, ponieważśmy ziemi Sochaczewskiéy miejsce we wsi Kamionu Starostwu Wyszogrodzkiemu należącém, na zbudowanie Zupy, konstytucyą dwu Seymów przeszłych naznaczyli, upatrując to, że ta zupa w Kamionu dosyć uczyni, tak Sochaczewskiéy iako i Wyszogrodzkiéy ziemiom, przeto przydając do téy konstytucyi, naznaczamy i moc dajemy ziemi Wyszogrodzkiéy, w przerzeczony wsi Kamionu na zbudowanie zupy plac i miejsce, iednak żeby to było bez uiny dóbr rzeczy-pospolitéy z wiadomością Starosty naszego Wyszogrodzkiego. A Zupnik każdy pod takiemiż powinnościami i winami in anterioribus contra Zuparios, et contra vicessgerentes sancitis quotannis, cztery tysiące beczek soli consveto pretio, iako w Zupie Płockiéy sprzedawano bywa, pomienionym Ziemiom dodawać będzie powinien, teraz i na czas potomne.”

zni z okolicy licznie tu zgromadzaia się. W grobach kościoła spoczywają zwłoki Klemensa Nakwaskiego Podk.: iego Małżonki Zuzanny z Gębartów, i Barbary, Mikorskiey, Łowczyny Wyszogrodz: córki Podkomorstwa. Sad, gorzelnia, powiększaią téy wsi intraty.

Komsin, wóytostwo, wiatrak, dym: 19

Komunino, w. król: dziedzictwo dawniey families Komuńskich herbu *Lis*. Jędrzey Komuński z Ziemi Wyszogr: elekcyi Władysława IV podpisał. (1)

Krzykośy, w. dz. Sukcessorów Szawłowskiego, dymów 9.

Kępy na Wiśle pod Wyszogrodem. Trzy iest kęp na teraz do Ekonomii Sielec należących. Na iedney z nich w czasie konfederacyi Barskiey, Rotmistrz Dobrowolski trudniąc się mundurowaniem związkowych, blisko rok z oddziałem przebywał, lecz przez woysko Rossyiskie stamtąd wyruszony wpław przez Wisłę do wsi Chmielewa udał się, gdzie Marszałek z Wyszogr. Sawa Culiński w pomoc mu przybył. Odtąd kępa ta zowie się *Konfederacką*, zarosła iest topoliną, od iednego Holendra zamieszkała, maiącego sadek piękny śliwek węgierek. Druga zrzeczonych kęp naywiększa zowie się Wyszogrodzka, i ma trzech osadników.

Kobylniki, w. dz. Bogumiła Mylkiego, liczy dymów 15, ma kościół starożytny, murowany pod tytułem S. Anny, w nim nadgrobk: z ciosowych kamieni Mikołai Kobylnickiego Sekr: Zygmunta III. i dwóch iego żon. Ogród owocowy piękny przez dawnego dziedzica Józefa Kobylnickiego założony, a

przez terażniejszego rozprzestrzeniony. Był tu staw, którego dno paloną cegłą z Torunia Wisłą sprowadzaną, wyłożone było, atoli czasem strawiony został. Kobylniki były dawniey siedliskiem familii Kobylnickich, herbu *Prawdzie*, z tych Stanisław Kobylnicki Chorąży Zał-roczymski, Starosta Praszynski, dziedzic na Kobylnikach, Bielicach, Rostkowicach, i Popielzynie, syn iego Jan Sędzia Ziemi Wyszogrodzkiey z Seymu 1590 i Poborca w teyże Ziemi. (1) Rafał Kobylnicki Podstarosta Wyszogrodz: elekcyą Jana Kazimierza 1648 podpisał.

Korytowo, w. szlachecka, przez kilku współdziedziców posiadana.

*Krocze*wo, w. dz: Woyciecha Łempickiego.

Krubice, albo *Króbice*, w. dz: dawniey Mokranowskich herbu *Bogoryi*, następnie Michała Dzierżanowskiego Maiora Woysk Polskich, dziś Franciszka Rościszewskiego b. Radzcy Woiewódzkiego. — Dwór, zabudowania iego porządne, sad, wiatrak, dymów 19, grunta dobre, i znaczney rozległości.

Kucice, w. dz. Ludwika Łempickiego, parafialna, kościół drewniany pod tytułem S. Michała, dymów 54, sad, rozległe pastwiska i grunta. Kucice gniazdo familii Kucickich. (2)

Kupisy, kolonia mała w Boru Królewskim Podgorskim, dymów 3.

Lasocin, w. dz. Sukcessorek niegdy Floryana Lasockiego, herbu *Dółęga*, Sędziego Pokoju Ptu

(1) Niesiecki Tom II str. 547.

(2) Tenże Tom II. str. 736.

Wyszogrodz: Piękny ogród owocowy i Angielski, jest ozdobą téj wsi, wiatrak, dymów 14. *Lasotki* w Ziemi Dobrzyńskiej wieś, domu Lasockich główne siedlisko, wszakże potem z różnych dóbr pisać się poczęli, iedni z Brzezinek drudzy z Glewa, inni z Lasocina. W czasie inkursyi Szwedzkiej, Oyczyzna doznała wiernéj usługi i życzliwéj chęci Walentego Lasockiego, Podkomorzego Ziemi Wyszogrodzkiej, gdy ią głową i ręką ratował, czy to na seymy posłując, czy funkcją Deputata w Trybunale piastując, czy na innych urzędowaniach, zawsze i wszędzie nie nadwerężony sumieniem stawał. Synowie iego i dalsi potomkowie różne urzędy w Ziemi Wyszogrodzkiej sprawując, téj ziemi dobrze zasłużyli się. (1) Akt Konfederacyi Generalnéj Królestwa Polskiego i W. Xięstwa Litwy z daty 1668 roku, 5. Listopada podpisali z ziemi Wyszogrodzkiej, Wacław Chorąży, Olbrach Adryan Sędzia ziemski i Poseł, Lasoccy. (2)

Lazenki, w. dz. Rumockich, herbu *Słepowron*, dymów 14, sad, wiatrak, i lasek posiada.

Lętowo w. król: i parafialna, Kościół drewniany pod tytułem S. Jana Chrzciciela, dymów 8, wieś ta w dobrem gruncie.

Lexin, w. dz. Starosty Bromirskiego, dym, 12

Liwino, w. dz. Frań: Nakwaskiego, Kasztel: Senatora.

Łubki, w. dz. Alexego Rościszewskiego, parafialna, kościół pod wezwaniem S. Alexego, jest tu sad, i obszerny bór.

(1) Niesiecki Tom III. str. 42.

(2) Vol. Legum. T. IV. fol. 1065.

Maławieś, w. dz. Frańciszka Nakwaskiego, Senatora, Kasztelana, gniazdo domu *Małowiejskich*. Pałac murowany, ogródy owocowy i angielski, oranżeryja, porządny zajazd dla podróżnych, zdobią to miejsce. Na dziedzińcu wzniosłe lipy przypominają szanowne zwyczaje przodków naszych, które *Krasicki* w dziele *Podstolego* wystawił. Każdy z tutejszych rolników ma przy mieszkaniu swoim ogródek drzewami owocowymi przez dziedzica udzielonemi, zasadzony. Wieś ta w dobrym stanie, i w przynależnym porządku utrzymywana, drzewami zacięniona, widok przyjemny sprawia, liczy dymów 50. Wjeżdżając do niej spostrzegać się daie Statua kamienna S. Jana Nepomucena, napis na niej położony świadczy, iż przez Klemensa Nakwaskiego Podkomorzego, Panna Małewski w r. 1799 jest wystawiona. (1)

(1) Historya zgonu S. Jana Nepomucena jest następująca:

Wacław IV, Król Czeski, wielce był skłonny do zadróści. Tę szkodliwą namiętność umieli w nim obudzać Dworzanie, gdy im do własnego interessu była potrzebną. To właśnie źródło obrał Przemysław Minister Wacława, obwiniając cnotliwą królowę *Joannę* o tajemne porozumienie się z Jarosławem Hrabą Gwido, a to tym końcem, aby ię miejsce siostrze swojej zabezpieczył; przez chytre wybiegi tak nadeciągnął umysł Króla, iż ten wątpiąc o cnotcie małżonki, wachać się zaczął, której stronie wymierzyć ma sprawiedliwość. Żył w ten czas na dworze jego czcigodny mąż, głośny w świecie Chrześciańskim, którego wiara nasza świętością uwieńczyła, *Jan z Nepomuk*; ten iako spowiednik królowej mógł wiedzieć nayskrytsze ię tajemnice. Król niepewnością miotany, gdy z nikąd rzetelny nie mógł wysledzić prawdy, udał się do Jana, nalegając usil-

Mąkolin, w. król: w pięknem bardzo położeniu, dobrze zabudowana, w possessyi Bogumiła Mylkiego b. Prezesa Kommissyi dobra i lasy Narodowe urządzający, Kawalera Orderu Sgo Stanisława, dwór na wzgórku, browar i inne zabudowania gospodarskie z muru, przy dworze obszerny sad. W Mąkolinie Kazimierz W. Król Polski, przywilej lokacyi Płocka w r. 1361 datował.

Malenie, w. dz. Wincentego Karniewskiego, dymów 6.

Murkowo, w. dz. Sukcesorek Sulińskich, ma dymów 5, żyto tutaj dobrze udające się, ma bydź nadzwyczaj plonne.

Mylkendorf, w. król: dymów 11 za rządu Pruskiego w tutejszym kraiu, powstała.

Nacpolsk, w. dz. Karóla Hr. Zboińskiego, syna Woiewody Płockiego, tego nazwiska, dobrze zabudowana, ma sad, wiatrak, i 33. dymów.

nie wyiawienia tajemnic sumienia królowéy. Lecz ani powaga królewska, ni wszystkie chytrości, ni naysurowsze groźby, niepotrafiły uniżyć wielkiego męża, i przymusić do tego, aby splamił szanowny charakter, i święte tajemnice, oraz aby uwłóczył dobréj sławie królowéy: podjął śmierć mężnie i dowiódł: że *Człowieka wyższe czeka przeznaczenie*. Stało się tę niezachwianą, Niebo samo uwieńczyć chciało, i podać do wiecznéj sławy cnotę męża; gdy bowiem skazany Jan z Nepomuk na śmierć niełitośną, został rzucony z mostu do rzeki Mołdawy; pokazało się natychmiast pięć gwiazd iasniejących nad wodą, które były dowodem niewinności Jana, a zbrodni Przemysławia. Działo się w Pradze Czeskiej r. 1383.

Nadułki, w. dz. Tomasza Szawłowskiego.

Nakwasin, w. dz. Frań. Nakwaskiego Kasztel: Senatora, domu Nakwaskich gniazdo w dobrym gruncie, dymów 18 liczy, sad, wiatrak i lasek, drzewo iasionowe rzadkie w téy okolicy mający posiada, kopiec dawny w kształcie bateryi na brzegu lasku widzieć się daie. Nakwascy herbu *Pruss*, iak *Niesiecki*, (1) wymienia są w Woiewództwie Płockiém. Budek z Nakwasina Cześnik Ziemi Wyszogrodzkiéy podpisał dekret Janusza Xcia Mazowieckiego przeciwko Heretykom roku 1525 (2) Stanisław Podkomorzy Wyszogrodzki, (3) Szcześny Proboszcz w Sierpcu, mąż uczony. Felix Woyski Wyszogrodzki posłował na różne Seymy, (4) Jan Lowczy, Felix Woyski Wyszogrodzcy, elekcyą Jana Kazimierza z téy ziemi 1648 podpisali. (5)

Nieborzyn, w. dz. Rumockich, dymów 18, siedlisko domu Nieborskich. Marcin Nieborski Podśdek Ziemi Wyszogrodzkiéy, syn iego Adam Stolnik téyże Ziemi, i dworzanin Zygmunta Augusta, Adryan Skarbnik Wyszogrodzki (6) Kacper elekcyą Jana Kazimierza 1648 podpisał. (7)

(1) W Tomie III str. 333.

(2) Łubieński w życiu Biskupów Płockich świadczy, i T. I. fol 237. Vol. Legum.

(3) Konstytucya 1577 fol. 321.

(4) Jtem z r. 1611 fol 36.

(5) Vol. Leg. Tom IV. fol. 237.

(6) Niesiecki T. III. str. 349.

(7) Vol. Legum Tom IV. fol 237.

Nieśluchowo, w. król; dobrze obsiadła, dymów 29 licząca.

Niwa, w. dz. Jana Nakwaskiego, Stolnika, dymów. 7.

Niędzino, w. dz. Tomasza Gościckiego, ma staw, dymów 3, grunta dobre. Nizdziński Stanisław Podśudek ziemi Wyszogrodzkiej, i Poborca w téżże ziemi 1567 roku, (1) tenże sam 1569 inż był Sędzią Ziemskim, i Posłem na seym Lubelski, na którym unią Litwy z koroną podpisał.

Nowawieś, w. dz. Wincentego Karniewskiego, ma sad, liczy dymów 15 i dobrze iest zabudowana. Gniazdo domu Nowowieyskich, herbu *Półkozic*. Jan i Mikołaj Nowowieyscy w Ziemi Wyszogrodzkiej 1674 (2)

Osiek, w parafii Kobylnickiej, Rumockiego, liczy dymów 10.

Osiek w parafii Pilchowskiej dymów 9, Karola Hr. Zboińskiego dziedzictwo.

Osmolino, w. król: dym 9.

Ostrzykowo, w. dz. Stanisława Ostrzykowskiego, Radzcy Woiewództwa Płockiego, dymów 7.

Ostrzykówko, tegoż dziedzica, przyległość do Ostrzykowa.

Orszymowo, dawniej *Oyrzymów*, zamek Xiążęcy o milę od Wyszogroda. Wieś ta do Storostwa Wyszogrodzkiego należała, dziś Królewska i parafialna,

(1) Niesiecki Tom III. str. 363.

(2) Niesiecki Tom III. str. 384.

na, w miejscu niskiem położona. Zamek wedle wszelkich podobieństw stał w miejscu, w którym jest dziś kościół na wzgórku, wodą i błotami zewsząd otoczonem, a wedle taktyki wojennej dawnych wieków, w których broni ognistej nie znano, niedostępnem. Był on w r. 1262 przez Mendoga Xiążęcia Litewskiego, w czasie jego napadu Mazowsza, dobytą, spalony, i z ziemią zrównany, Naiezdnik dobywszy go, srożej niż barbarzyńskiem okrucieństwem Chrześcian zgrzybiałych, i małoletnich pęzabiał, dorosłych ogniem poskarzył, i wiele ko biet w niewolę zabrał. (1) Orszymowo liczy teraz dymów 23, folwark w possessyi emfiteutycznej Sukcessorów Floryana Łasockiego. Proboszcz ma wygodne mieszkanie przez JX. Adama Horbowskiego, bylego Plebana wystawione, przy niem jest sádek i kanał, kościół drewniany pod tytułem S. Stanisława przed 26 laty w czasie uroczystości Bożego Ciała ogniem przypadkowo spalony, w roku idącym ze składek Parafian, i z funduszu Rządowego, który tego miejsca jest kollatorem i dziedzicem, wymurowany być ma. Za folwarkiem przy drodze do Łasocina idący w bliskości łąk i rzeczki znajduje się kopiec, czyli szaniec, środkowe miejsce, albo wewnątrz tego, w którym gruszka wyrosła, jest wzniesione,

(1) Jak świadczy Naruszewicz w swej Historji Polskiej, Długosz, Święcicki w dziele Topografii Mazowsza, Święcki nakoniec w Opisie Starożytności Polski Tom I: str. 302 o zburzeniu tego zamku wspomina:

lecz szczupłe, trzy go poniżej fossy otaczaia, iest to pomnik starożytności. (1)

- (1) Benedykt Rakowiecki, Członek Tow. Warsz: Przyaciół Nauk w uczonéy swoiéy rozprawie: o Stanie Cywilnym dawnych Słowian r. 1820 wydanéy, na str. 4. mówi:

„Naczelnicy główni, czyli rządzey, czynności tyczące się dobra powszechnego ułatwiali w zgromadzeniach narodowych, które się odbywały niekiedy na ich dworze, nayczęściej zaś w Świątyniach umyślnie na to przeznaczonych. Jedne z takowych Świątyń nazywano Kontynami od słowa, *K' o n*, *Z a k o n*, drugie nazywano *Gradzinami*, *Grodami*, *Horodyszczami* od słowa *grodzie*, *święta zagroda*. Takowych zagród czas zniszczyć niezdolał, są to, lub na wyniosłych górach, lub rozległych równinach, powszechnie przy gaiach i przy wodzie, ogromne i nader wysoko usypane z ziemi, lub z kamieni ułożone wały, nieia ki kształt okopów, lub twierdzy mające. Alexander Xię *Sapieha* takowe *Gradziny* w podrózach swoich po krajach Słowiańskich opisał. *Zoryan Chodakowski* dociekł, iż one co cztery mile zaludnionego miejsca, w całeý prze-strzeni krajów Słowiańskich przy miastach były wystawiane. Tam w czasie religijnych i narodowych zgromadzeń, uroczyscie pod powagą starszych i kapłanów ułatwiano wszelkie czynności publiczne.” Daleý w témże piśmie w no-cie nadmieniam: „Oglądałem wiele takowych pomników naszéy starożytności znajdujących się w Wództwie Płockim, które powszechnie w téy okolicy *Okopami*, *Szwedzkimi* są na-zwane, co iednak nie iest istotną rzeczą, kształt onych i położenie miejsca, oraz wzajemna między sobą odległość, z opisem P. Chodakowskiego iest zgodna. Srodkowe mieysce czyli wewnątrz tych okopów iest nadto szczupłym, ażeby potrzebną do obrony ilość woyska dogodnie w sobie mieścić mogło. Szwedzi niemieli potrzeby, i niebyli nawet w stanie, usypać w krótkim czasie, w bliskiey od siebie od-

Parleń w. król. dymów 15.

Parkoczewo, pod Bodzanowem w. król: osiadła
Podmarszczyno, w. król. dymów 10.

Pluskocino, w. król:

Piączyno, w. dz: Wincentego Karniewskiego.

Pruszczyn, w. dz: Tadeusza Pomianowskiego,
posiada piękny lassek.

Pomianowo. Trzy są wsie tego nazwiska przez
Współdziedziców Szlachtę osiadłe. Nomenklatury
tych wsi są, *Borzywoyki*, *Kuzmy* i *Wyzgi*.

Pilchowo większe, w. dz: Bromirskiego Starosty,
i Parafialna. Kościół pod wezwaniem S. Maryi Ma-
gdaleny. Dwór porządny, sad, i wiatrak.

Pilchowo małe, czyli *Pilchowko*, przyległość
do pierwszego, dymów 8.

Przestawice w. król. za Wisłą, dawniey do Sta-
rostwa Wyszogrodz. należąca dymów, 28.

Podleck, w. dz. Kozarzewskiego, dymów 21.

Podgórze w. król: liczy dymów 24, bory kró-
lewskie obszerne od téy wsi rozpoczynają się.

Pozarzyn, w. dz: Sytty z Smoniewskich Krazie-
wiczowey, ma młyn dymów 7.

Pyrki, w. dz: Mylkiego, dymów 9 i wiatrak,
w pobliżu którego na gruncie do Maléy wsi należącym

ległości tak ogromnych wałów, bydz tylko inoże; iż prze-
chodząc tamtędy w stanowiskach swoich, za głównejsze
punkta swęj siły one obierali, i z tąd okopani Szwedz-
kiemi są nazwane." Uważałem iż okopy, o jakich jest mō-
wa, są w iednym prawie kształcie sypane, i zawsze okrę-
gławey formy.

widzieć się daie wzniesiony ręką ludzką na równie kopiec, okoliczni Włościanie twierdzą: iż to iest grobowiec sławnego wojownika, iakie iego nazwisko i iakiego był narodu, niewiadomo. Pyrki były dawniész dziedzictwem Ciołkowskich, herbu *Jastrzębiec*. Marcin Podśudek Ziemi Wyszogrodzkiész w r. 1632 wspomina go Konstytucya z r. 1611. Marcin z Ziemi Wyszogrodzkiész elekcyą Jana III. podpisał.

Radzikowo, w. król. i kościelna w possessyi b. Starosty Mogilnickiego, należała dawniész do Starostwa tego Nazwiska. Liczy dymów 36, iest dobrze zabudowana, ma kształny dwór, i ogród owocowy. Kościół drewniany pod wezwaniem S. Jana Chrzciciela na górze, która nad wsią panuje. Za nią na łąkach iest kopiec w kształcie bateryi. Mogilnickich są dwa domy. Mogilnicy herbu *Korczak* w Ziemi Chełmskiész, Mogilnicy herbu *Lubicz* w Ziemi Ruckiész. (1) Zaraza morowa w r. 1603 licznych mieszkanców téy wsi wyniszczyła, tu się naprzód pokazała, i ztąd po całém Woiewództwie Płockiém rozszerzyła się, iak Dr. Laurencyusz w swoiém rękopiśmie świadczy.

Raszewo, w. dz. Frań. Stobieckiego, ma obszerny staw, i na nim młyn, dymów 11.

Rakowo nad samą Wisłą, w. dz. Kaletana Nakwaskiego, dymów 19, od Holendrów czynszowników zamieszkała, ma znaczny bór. Mateusz, Zygmunt Rakowscy elekcyą Jana Kazimierza 1648. podpisali.

(1) Niesiecki Tom III. str. 288.

Reczyno, w. król. dymów 28 posiada, na łąkach wsi téy należących znayduie się glinika biała, z którój za Rządu Pruskiego wapno palono.

Rąkcice w. dz. niegdy Bonawentury Małowieskiego Sędziego Pokoju, dziś jego Sukcessorów, dymów ma 9.

Rogowo, w. dz. Joachima Nowowieyskiego dymów ma 12.

Rostkowice, w. dz. Mylkiego dym: 12.

Rębowo w. król. pod Wyszogrodem dymów 97 licząca. Jest tu kościółek drewniany, wzniosłemi drzewami otoczony, pod zarządzeniem Proboszcza Wyszogrodzkiego zostaiący. Włóścianie téy wsi trudnią się chodowaniem warzywa kuchennego, szczególniej cebuli, która na ich gruncie dobrze się udaie.

Rybaki, przy Wyszogrodzie nad Wisłą, folwark dawniej Starosty Szymanowskiego, dziś wposiadaniu Rządu, nabyty przez Kommissyją Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi, iako własność ziemiańska. Rybaki są miejscem budowli statków rządowych i prywatnych. Urząd splawu wedle urządzenia teyże Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi z daty 24 Października 1817 roku składa się z Inspektora, Pisarza, Dozorecy statków, i stróża. (1) Dla tych Officyalistów, iako też Szy-

(1) Inspektor jest naczelnikiem całego zakładu, główne są jego obowiązki: aby wszelkie statki rządowe, iak naykorzystniej produktami krajowemi były zafrachtowane, ażeby budowla i reperacya statków tak rządowych iako i prywatnych w Rybakach śpiesznie, porządnie i doskonale była usku-

prów, i innéy Czeladzi iest domów 15 wystawionych, niemniej Spichlerz czyli skład dla narzędzi splawnicznych. Brzeg Wisły na Rybakach przez ubicie tamy kosztowney iest zabezpieczony. Przy domie Inspektora, który iest nad inne celniejszy, założono ogród, w pobliżu którego iest zdroj wody czystéy iak kryształ, od dawnych czasów zdrowiu ludzkiemu użyteczny, a w szczególności woda iego sprawia chęć do używania pokarmów, dobre trawienie ich ułatwia, i w słabościach żołądka, iak mówią, iest pomocna. (1) Na Rybakach iest także przewóz, dziś

teczniona, ażeby warsztat budowniczy ciągle robotą był opatrzone, aby liczba rzemieślników powiększała się, aby statki rządowe osadzone były szyprami zdatuemi i pewnemi, ażeby z czasem szyprowie tylko rodacy i żonaci na statkach rządowych znajdowali się; aby do budowy statków, samych rodaków na naukę brano, i t. d. Inspektor winien stawić kaucyą w summie Zł. 6000. na zabezpieczenie kassy urzędu splawu. Do budowania statków wodnych iest jeden Mayster Cieśla, rocznie pensyi Zł. 1440 pobierający, i 12 Czeladzi, z tych każdy latem i zimą przy robocie skarbowéy dziennie Zł. 3 bierze, Uczniów iest kilku, z tych uczniów *pierwszoletni* bierze dziennie w zimie Zł. 1. w lecie Zł. 1. gr. 6. *drugoletni*, bierze w zimie Zł. 1. gr. 12. w lecie Zł. 1. gr. 18. *trzecioletni*, w zimie Zł. 1. gr. 24 w lecie Zł. 2. W dniu ostatnim Grudnia 1821 było Berlinek Rządowych 24 w różnych miejscach znajdujących się. *Wiadomość w téj mierze z Akt komisyyi Woiewodzkich, tyczących się splawu na Rybakach, powzięta.*

- (1) Podania mieszkańców Wyszogrodu i Rybaków, z ust do ust przechodzące, uwiadomienia, iż od dwóch wieków zdroj ten iest tamieczny okolicy znany, położenie iego na wzgórzu ku wschodowi i południowi obróconemu, przy nim

do Rządu należący. Konstytucyą z r. 1678 przewód tutejszy przywilejami Xiążąt Mazowieckich kościołowi S. Jana w Warszawie vi perpetuae foundationis oddany, Olbrachtowi Adryanowi na Brzezi-
nach Lasockiemu Staroście Wyszogrodzkiemu i iego
Sukcessorom jure haereditario rezygnowany został. (1)

Rychliki, kolonia mała.

Starozrzeby, w. dz. Onufrego Bromirskiego, Starosty, wieś ta porządna ma pałac murowany pię-
knego budownictwa, przez terażniejszego Dziedzica
wystawiony, sad, kanały i wiatrak, dymów 24 ko-
ścioł parafialny, pod wezwaniem S. Wawrzeńca.

stać miała niegdyś kaplica, w której modlono się, a przy
tém wody z źródła używano, i ta słabym pomagać miała.
Zabobon i niechęć ku Chrześcijaństwu zniszczyły wprowadzić
kaplicę, lecz źródło dotąd istnące pijącym z niego wodę w
przypadłościach żołądka, i teraz jest pomocnym. Z rozbio-
rów chemicznych wody téj w roku 1820 przez PP. Smo-
lińskiego z Płocka, Szubera z Wyszogroda, Aptekarzów, w
przytomności P. Peszkiego Lekarza Obwodu Płockiego usku-
tecznianych; okazało się: iż woda źródła tego, części że-
laza, siarki, soli kuchennéj, natrum, kwasu węglkowego,
(acidum carbonicum) w sobie zawiera. W iakich istotnie
chorobach i słabościach woda na Rybakach używana by-
by mogła, rzecz ta ocenieniu Lekarzy podlega. Czytając
dzieło pod tytułem: *Wody mineralne Szląskie, i Hrab-
stwa Głackiego przez Dr. Mascha* przekładania A. Ku-
szańskiego w Wrocławiu 1821 r. na str. 189 i 190 zna-
łem źródły wody w Saltzbrun, podobne w sobie części iak
źródły na Rybakach obeymujący. Wody w Saltzbrun są
skuteczne przeciw złemu trawieniu, zaślamowaniu kanału
kiszkowego, kurczowi żołądka, Hipokondryi, Hlisteryi i t. d.

(1) Vol. Leg. Tom V. fol. 59!.

Sielec, w. król. dwór murowany, i ogród owocowy obszerny posiada, pamiętna rezydencją Opatów Czerwińskich, iako dawniey do nich należąca.

Scieżewo, w. król. liczy dymów 11.

Skarsino, w. dz. Hr. Zboińskiego, obszerny staw, dymów 9.

Starzyno, w. król. dym: 8.

Szarzyno, w. współdziedziców Szlachty.

Sosnkowo, w. dz. dawniey Tomasza Sosnkowskiego, dziś Hr. Zboińskiego, dymów 11.

Srebrna, w. dz. Hr. Zboińskiego dym; 9:

Słomino, w. dz. Rumockich, w possessyi zastawnéy Chmielewskiego, liczy dymów 18, ma sad.

Siekluki, w. dz. Józefa Siekluckiego.

Sobanice górne, w. dz. Pawła Pilchowskiego, dobrze zabudowana, ma sad, i wiatrak.

Sobanice dolne, tegoż, co poprzedzająca wieś, dziedzica.

Stupca wielka w. dz. Goiszewskiego, iest tu staw obszerny.

Stupca mała, przyległość do pierwszey.

Święcice w. dz. Kaietana Nakwaskiego, herbu *Pruss*, dymów 13 ogród i las. Wieś ta składa się z dwóch, dawniey zwanych *Święcice*, *Wróble* i *Papiery*, Maciey, Adam, Stefan Święciccy elekcyą Jana Kazimierza podpisali.

Sarnowo, w. dz. Józefa Peplowskiego, znaczney rozległości w dobrych gruntach, ma piękny las zwany *Oleszki*. Peplowscy herbu Gozdawa. —

Przedtym domu tego gniazdo było Xięstwo Mázowieckie, gdzie przodek ich dóbr Peplowa o

dwie mile od Płocka odległych nabywszy, Peplowski nazwany. Dziedzic na Peplowie spłodził Wawrzeńca i Szymona Biskupa Płockiego, Wawrzeńiec był Sędzią Płockim, zbudował dwór w Peplowie, który mu poświęcał brat rodzony Szymon Biskup, o tem świadczy Niesiecki. (1)

Skolatowo, w. król. parafialna, kościół tutajszy pod tytułem 10000 Męczenników, których uroczystość doroczna w d. 22 Czerwca obchodzona bywa, jest bardzo dawny, już bowiem exystował w r. 1115. iak się pokazuje z Bully Adryana Papieża wcielaiący tenże kościół Kanonikom Regularnym Czerwińskim, atoli teraz dawnością zniszczał, w r. bieżącym ma być z muru wystawiony.

Sochocino lub *Sachocino*: Cztery są wsie tego nazwiska przez Współdziedziców Szlachtę zamieszkałe, nomenklatury, czyli przydomki wsie rzeczzone następujące mają; *Bronki*, *Czyżewo*, *Praga* i *Suchardy*. Zygmunt Sachoeki podpisał elekcyią Jana Kazimierza.

Szulbory w parafii Łubockiej, w. przez Współdziedziców Szlachty posiadana, nayznaczniejsze części należą do Klemensa Czachowskiego.

Wilamowice w. dz. Józefa Pilchowskiego, dwór porządny, i sad przy nim zdobią tę wieś.

Wilczkowo, w. król. w possessyi emfiteutycznój Bielskiego, dymów 3.

Wilkanowo, w. dz. dawniej Hipolita Mikorskiego Łowczego, później Floryana Łasockiego, Sę-

(1) Niesiecki Tom III. str. 572.

dziego Pokoju, dziś Frańcizka Nakwaskiego Kasztel:
 Senator: Dwór murowany, ogród owocowy, i lasek,
 liczy dymow 12. Mikołay Wilkanowski elekcyją Ja-
 na Kazimierza podpisał.

Wilkowuie Opackie, w. król: dym. 7.

Wilkowuie Szlacheckie w. dz. Kacpra Zawadz-
 kiego dym. 5. na polach téy wsi iest góra znacz-
 néy wysokości.

Włoki, w. dz. Wincentego Popkowskiego,
 dym 10.

Wicieiuwo w. król. do Amtu Mąkolińskiego,
 osiadła dym. 27.

Wierzlica, w. dz. Antoniego Pomianowskiego,
 dym. 12.

Więzówka, czyli *Orzeszki*, lub też *Myłkenau*
 w. król. dym. 9 do Ekonomi Sielec należy.

Wilkowiec, folwark królewski w pięknym grun-
 cie, dawniéy do XX. Knnonik. regular. Czerwiń. na-
 leżał. Z podań dawnych wiadomość pozostaje: iż
 Władysław Jagiello Król Polski w r. 1422 w czasie
 drugiéy wyprawy na Krzyżaków pod Wilkowcem,
 wałą bitwę z nimi stoczył, którę skutkiem było
 świetne zwycięztwo ze strony Polaków odniesione.

Worowice, w. dz. Alexego Rościszewskiego,
 dymów 17.

Wola, pod Czerwińskiem, w. król. dymów 23.

Wronino, w. dz. Jana Nakwaskiego Stolnika,
 w dobrym gruncie 10 dym. i wiatrak.

Wroninko, w. dz. Józefa Wronskiego, ma
 dymów 10.

Węgrzynowo, w. dz. Tomasza Gościckiego b. Radcy Woiewództwa Płockiego, ogród owocowy, porządne zabudowania dworskie, i wiatrak posiada, niemniéy staw i bór sosnowy, liczy dym. 13. Niegdyś dziedzictwo familii *Węgrzynowskich*. Na traktacie pokoju między Władysławem Królem Polskim i Węgierskim (zwanym Warneńczykiem) z Zakonem Krzyżackim w Brześciu 1436 roku zawartym, iest podpisany Jan Rogala z Węgrzynowa, Ziemi Wyszogrodzkiey Chorąży. (1) Na polu téy wsi ku Arciszewu widzieć się daie miejsce Węgrzynówka wsi, z Węgrzynowem dziś połączoney.

Wychl nad Wisłą: w. d: Sosnkowskiego, dym. 13, sadek, i miejsce przewozu,

Zaborowo, w. dz: niegdy Romualda Kadłubowskiego, Podśędka Ziemi Wyszogr: herbu *Belina*, dziś iego Sukcessorów, wdobrych gruntach, i znaczną ich rozległość mająca, dym. 22. Uniwersałem poborowym zaZygmunta III. z r. 1588 Jan Zaborowski Podśędek, w Ziemi Wyszogr. Poborcą-ustanowiony. (2)

Zarembino, w. dz. różnych posiadaczów Szlachty.

Zdziarka przy wsi dopiero wspomnionéy, w: król: dym: 11.

Zakrzewo, nad Wisłą, w. dz. Leonarda Lasockiego, parafialna, kościół drewniany pod wezwaniem S. Piotra i Pawła Apostołów. Ma ta wieś

(1) Vol. Leg. Tom I. fol. 118.

(2) Eodem Tom II. fol. 668.

gorzelnią, lecz grunt pośledni. Na początku wieku XVI. Marcin Lasocki, Oyciec Walentego Podkomorzego Ziemi Wyszogrodzkiey, kościół w Zakrzewie, w miejsce dawnego wylewem Wisły zerwanego wystawił. Umarł roku 1619. Zakrzewo liczy dymów 14,

Zakrzewscy Holendry, składają dym. 11 i do Zakrzewa należą.

Żukowo w. król. parafialna Kościół pod tytułem S. Wawrzeńca, liczy dym. 16.

Żukówko, wieś dz. w części Karóla Hr. Zboińskiego, w części Rumockich, liczy dym. 6.

Dla uniknienia wątpliwości Czytelnika, z kąd przekonanie powziąłem, iż wsie dopiero wymienione do Ziemi Wyszogrodzkiey dawniey należały, wypada mi donieść: iż z trzech źródeł wiadomość w tęp mierze czerpana była: *naprzód* z wypisu P. Sikorskiego Archiwisty akt dawnych Ziem Wyszogrodzkiey, Zakroczymskiey i Płockiey, wsi, które za dawnéy Polski podymne z ziemi tuteyszey do Skarbu wносиły, *Powtóre*. z Listy w Biorze Kommissarza w Obwod Płocki Delegowanego utrzymywanéy, a wsie w tymże Obwodzie położone obeymującey: *Potrzenie* z ustnych relacyi kilku światłych byłych urzędników Ziemi Wyszogrodzkiey, w niey zrodzonych i osiadłych.

o ŻYCIU i CZYNACH
X. PIOTRA GABRYELA
B O D U E N A

MISSYONARZA, ZAŁOŻYCIELA INSTYTUTU
WARSZAWSKIEGO,

p o d t y t u ł e m -

DZIECIĄTKO JEZUS.

Homines ad Deos nullā re propius accedunt,
quam salutem hominibus dando....

Cicero pro Ligario.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY

1801-1802

CHICAGO, ILL.

1801-1802

CHICAGO, ILL.

o ZYCIU i CZYNACH

X. Piotra Gabryela Boduena.

Dzieie narodów zachowując pamięć dobrze zasłużonych w kraiu ludzi, czyny ich bez względu na powołanie, stan, wiek, płeć potomnym ogłaszają, by ci zapatruiąc się na cnoty swoich przodków, słysząc świetne ich dzieła, szlachetną żądzą naśladowania przeięci zostali.

Jeżeli wdzięczna potomność umieszcza w poczet zasłużonych dzielną odwagę, zbawiennemi radami, cnotą, stałością, nauką do pomysłności ludów przykładających się Mężów, nierównie dobroczynnego człowieka, cierpiącę ludzkości obrońcę, na czele tychże stawićby powinna.

Wielu starożytnych Rycerzów wielkimi nazywamy, że liczne nieprzyjaciół zastępy gromili; lecz wielkość ich wiele kosztuje rodzaj ludzki. Zbyt jest droga sława, której przez zgubę innych nabywać trzeba. Ta raczej jest prawdziwa wielkość, która pożytek społeczeństwu ludzi przynosi. Miłszy daleko Tytus uszczęśliwiający drugich, niż krew rozlewający Cezar. Chwalebniejszą zaiste jest rzeczą iednego ocalić obywatela, niż krocie zgubić nieprzyjaciół. Wnosić z tąd należy: iak sprawiedliwie wielkim winien być zwany mąż, który miło-

ścią swoją rodzaju ludzkiego, tysiące istot opuszczonych od wiecznej zaguby uchronił.

Kreśląc obraz życia dobroczynnego Człowieka (1), którego samo wspomnienie imienia jest największą jego pochwałą, zamiarem jest moimłożyć hold nieśmiertelnej jego pamięci, oraz wzbudzić poszanowanie ku naśladowcom wieczno-trwałych jego czynów.

Piotr Gabryel Boduen (Baudouin) urodził się we Francji w mieście Arverne, teraźniejszym Departamencie du Nord, w diecezyi Cambrai dnia 5. Kwietnia 1689 roku (2)

Po odebraniu wychowania urodzeniu swemu przyzwoitego, myślą jego było zostać zakonnikiem Zgromadzenia Kartuzów, lecz mając od Wuią swego inną sobie w téj mierze radę daną, by raczy inny stan obrał, zmienił pierwiastkowy swój zamiar, i udał się do Paryża, gdzie w korpusie domu Królewskiego, zwanym les Gens d'armes otrzymał, miejsce dla ćwiczenia się w sztuce rycerskiej. Lecz nieznalazszy w tym sposobie życia upodobania, wkrótce przyjął suknię duchowną w Zgromadzeniu Mis-

syo-

(1) W opisie niniejszym uważam tylko ś. p. Xiędza Boduena co do dzieł dla dobra ludzkości przez niego uczynionych, wystawienie bowiem cnot jego, które jako kapłanowi najwyższą zaletę ziednały, godnie jedynie jest Członka Zgromadzenia, w którym zostawał.

(2) Winien jestem zapisać tutaj podziękowanie "teraźniejszemu Wizytatorowi Zgromadzenia XX. Misyonarzy W. JX. Symonowiczowi, za udzielenie mi szczegółów życia szanownego X. Boduena.

syonarzów u S. Łazarza w Paryżu dnia 10 Kwietnia 1710 roku.

Przełożeni Zakonu widząc w młodym Boduenie zasady gruntownej nauki, i odpowiadający też moralności, powierzyli mu Katedrę Teologii w Seminarium Wersalskim, a następnie w Auxerre, w których to miejscach sposobiałym się do Zgromadzenia, nauki aż do roku 1717 chwałę udzielał.

Rok ten był pamiętny dla Polski, w nim bowiem Boduen z zlecenia przełożonych swoich przybył do Warszawy. Po nauczaniu się narodowego języka, mieszkając w klasztorze Zgromadzenia u Sgo Krzyża, był ciągle uczestnikiem prac parafialnych. W tych to obowiązkach będąc świadkiem, jak wiele osób płci żeńskiej dla pokrycia wstydu, niebezpieczeństwo życia nowo-narodzone niemowlęta przypierały, powziął wielki ten człowiek myśl ratowania niewinnych tych ofiar na wieczne zatracenie od dawców życia przeznaczonych, myśl tę godną pełnego litości jego serca powziął z następnego zdarzenia. Wracając raz od chorego pomieniony Mąż, spostrzegł psa unoszącego drobne jakieś kości z pewnego miejsca przy parkanie, ciekawością zdigny zbliża się tam, aż z niemal zadumieniem znajduje główkę niemowlęcia świeżą jeszcze, a resztę członków od psa pożartych. Wzruszony tym widokiem uda się do Przełożonego opowiadając z płaczem nieszczęśliwe zdarzenie. Przełożony stara się uspokoić tklivość jego, wystawiając niepodobieństwo zaradzenia takowemu złemu. *Nie, Ojcze*, odpowiadając mu cnotliwy Kapłan, *dozwól mi*

tylko, a ja ufam w Opatrzności BOGA, że, czego dokazał nasz fundator w Paryżu, (3) tego i synowie jego w Polsce dokazać potrafią. — Idź, Mości Xieże! mówi mu przełożony, a co ci BÓG podał do serca, staraj się o przywiedzenie do skutku, ja cię całą siłą w tak chwalebnym zamiarze wspierać będę.

Mimo licznych trudności stały w swoim przedsięwzięciu Boduen, pozyskawszy zezwolenie od świeckiej i duchownej władzy zamysły jego uwielbiającej, zajął się niebawnie przyprowadzeniem do skutku wielkiego swego dzieła. Odtąd życie jego było nieprzerwanym pasmem dobroczynności dla mieszkańców Polskiej stolicy. Łaskawe Nieba sprzyjały zamiarom jego, i w roku 1752 kupił w Warszawie obszerną Kamienicę, przy Ulicy Krakowskie Przedmieście położoną, w miejscu gdzie teraz pałac Karasiowski zwany, i takową sprzętami potrzebnymi opatrzywszy Siostrami Miłosierdzia osadził. Zebrał do niej nie tylko z niewiadomych, ale też znaiomych, i ciężkim ubóstwem przyciśnionych rodziców sieroty, które już był wprzód po rozmaitych miejscach ulokował, by razem zostając, w zasadach religii, moralności i pracach stanowi swemu przyzwyczajone brały nauki. Niemowlętom zaś, których liczba wów czas do 200 wynosiła, u rozmaitych matek w mieście i po wsiach zostających, obmyślił wy-

(3) S. Wincenty a Paulo, najpierwszy założyciel Instytutu siórek w Paryżu, wykonał to sam za pomocą religii i cnoty, czego Rząd za pomocą władzy i potęgi swojej dokazać nie był w stanie.

żywienie. Lecz gdy przeznaczone to miejsce szczupłym bydź się okazało na ubogich sierot umieszczenie, (bowiem niesiono zewsząd do tego Oycza powszechnego niewinne wstydu ofiary w tak znaczney liczbie, że ta rocznie do kilkuset powiększała się.) wspierany przeto szczodroblivością możnych osób do iednego z nim celu dążących, zakupił plac obszerny w parafii S. Krzyża i na nim roku 1756 założył i wybudował Szpital na dzieci podrzucone, sieroty, ubogich, chorych i kaleków, pod tytułem Dzieciątka Jezus (4)

Wystawienie Szpitala w sposobie iak dziś widzieć się daie, wydatku 50,000 czerwonych złotych potrzebowało. Niemógł ich mieć zarazem Mąż poświęcający się ludzkości, szukał więc różnemi sposobami potrzebnych zasilków. Gdy mu oraz pieniędzy na wypłacenie tygodniowey roboty czeladzi zabrakło, wobawie będąc, by ci onę niepoprzestali, udał się do iednego z Warszawskich kupców dobrze sobie znanego. Ten mu się wymawia, iż niema pieniędzy; umawiają się atoli, ażeby tym czasem kupiec pożyczył od kogo takowych, a on mu je narychleń zwrócić przyrzeka. Odbiera tedy od niego złotych dwa tysiące! Wtém, wracając do Szpitala, spostrzega w karecie pewne panie: te, Oycze, wołaiają na niego, *iak się mają twoje dzieci? iak ci idzie fabryka? Bardzo źle Panie moje!* odpowiada im Boduen. *Jedź z nami Oycze, mówią do niego, a zrobiwszy między sobą składkę obdarzaią go zna-*

(4) Pierwszy kamień na fundamenta ginaclut tego z hojnością datku położył Króliewicz Polski Xawery syn Augusta III.

czną summą pieniędzy. (5) Wraca Boduen natychmiast do kupca i oddaje mu wzięte od niego pieniądze. Ten zdziwiony jego rzetelnością i wspaniałomyślnością umysłu przyjmuje one, lecz z warunkiem: by w każdym razie bezpiecznie w swych potrzebach udawał się do niego.

Zwykl on był często obchodzić rozmaite domy w Warszawie końcem zebrania Jalmużny dla ubogich sierot, do utrzymywania których należytego nie miał funduszu: tym końcem przybył razu iednego do domu pewnego Magnata, u którego gry hazardowne bawiły obecnych: ieden z nich na prośby jego nieczuły, uniesiony popędlivością wycina mu policzek. *To dla mnie, rzecze z łagodnością przykładny i cierpliwy kapłan, a cóż dla moich dzieci?* Sposób, w którym te słowa zostały wymówione, porusza przytomnych, staraią się wynagrodzić obelgę mu wyrządzoną, i znaczną składkę na wspomózenie Szpitala ofiaruią.

Ktoregoż z ludzi wielkość ta duszy Boduena, w dokonaniu przedsięwziętego dzieła niczém niezrażonego zadziwiłby nie miała.

Na ileż to trudów, prac, i troskliwych starań w ciągu téy wielkiey roboty czcigodny ten kapłan był wystawiony! Odważyć się na rzecz taką tylko ten może, kto posiada wielki prawdziwie umysł, czule serce, i wysokie cnoty! Temi to stopniami Boduen zamysły swoje do skutku przyprowadzał.

(5) Były to iedne z tych zachnych Pań, których najmilszą jest zabawą tzy niedolą obarczonym ocierać, przynosząc im wsparcie? —

Po ukończeniu wspomnionego Szpitala przeniósł się Boduen do niego na mieszkanie z kilku kapłanami, duch jego zawsze czynny całkowicie zajęty był staraniem i opatrywaniem potrzeb przysposobionych, że tak rzekę, dzieci, p-ace-iego osładzał miły widok tylu niemowląt śmierci wyrwanych. Tutaj to strapionym i nadziei pozbawionym udającym się do niego przynosił pociechę, i zasilał ich radą, wysoki jego bowiem rozsądek u duchownych i u świeckich osób był w najwyższem poważeniu. Tak więc nieoceniony ten człowiek, wzór kapłanów, zaszczyt Zgromadzenia którego był członkiem, ostatnie życia swego chwile przepędzał, doszedłszy siedm-dziesiąt dziewięciu lat wieku z zupełną umysłu przytomnością, i w przekonaniu: że dopełnił swego przeznaczenia, w dniu 10 Lutego 1768 roku doczesne w nieśmiertelne zamienił życie! Zwłoki jego ze czcią cnocie i zasłudze przynależną, do kościoła S. Krzyża sprowadzone, w części tegoż dolney złożone zostały. —

Łzy rzewne osieroconych dzieci, biednych, i kaleków, których był Oycem, nad zgonem jego ronione, piękniejszą są pamiątką dla niego, nad pyszne kolumny wystawiane zwyciężcom świata! (6)

-
- (6) Napis na pierwszy bramy Szpitala Dzieciątka JEZUS bardzo stosowny, a z Psalnu XXXVI. wyjęty położono: „*Moy, Oyciec i moja Matka opuścili mnie, a Pan Bog przyjął mnie do siebie.*” W przysionku widzieć się dało obraz szanownego Boduena (znaczny wielkości) stojącego przed Szpitalem, i przyjmującego do siebie dzieci, pod którym

Mąż ten pod naytkliwszą skromnością, ukrywał wielkość swęy duszy, a litość nad bliźnim, jedna z naywiększych cnot iego, okazywała się w nim w szczególniejszëy postaci! Upatrywał on prawdziwe szczęście w dobrze czynieniu innym, cnotliwe iego dni były sobie wszystkie podobne, a ta chwila, w którëy przeniósł się do wieczności, stała się początkiem iego nagrody!

Niebędzie tutaj od rzeczy wspomnieć imiona dobroczynnych mężów, którzy zamiarowi Xiędza Boduena pomagając, również na pamięć i wdzięczność potomnych zasłużyli.

Wspaniali Polscy Monarchowie w naywyższëy swoiëy protekcyi zachowując przytułek ten ubogich

napis umieszczony krótką wiadomość obeymuie o czasie założenia tegoż Instytutu, iego założycielu, o planie i rozległości gmachów szpitalnych, i kościoła, które wszystkie z przyległemi dziedzińcami i młynem 3039 łokci kwadratowych powierzchni zawierają. Przeciwko niego znajduje się sześć innych obrazów zawieszonych, wystawiających pierwszych dobroczyńców tego imiesca, iako to: Królów Augusta III. Stanisława Augusta, Królewicza Xawerego, Hilsena, Smolińskiego, Józefa Załuskiego Kiiowskiego Biskupów, Sołohuba Woiewody.

Ignacy Krasicki Arcybiskup Gnieźniński, następujący ułożył nadgróbek dla czeigodnego Boduena:

Którego święta miłość bliźniego ujęła,

Mężu prawy! spożyway w pośród twego dzieła.

Baieczna starożytność niech rycerzy głosi.

Nędzna sława! co światu nieszczęście przynosi.

Nie ten godzien pamięci, kto gnębił, kto zdzierał,

Nie ten, co żyzy wyciskał, lecz co je ocierał.

sierot, nieprzestawali zlewać na niego swoich dobrodzieństw.

I tak panujący pod ów czas w Polsce Król Nayaśniejszy August III uwiadomiony o czynie Boduena, wydał reskrypt dnia 21 Maia 1761 roku, w którym założonemu Szpitalowi nadał tytuł *Szpitala Jeneralnego Królewskiego*, a na utrzymanie jego czerwonych złotych 2000 żup solnych w Wielicze rocznie przeznaczył, lecz dochód ten po rozbiórze Kraju Polskiego, w roku 1772 nastąpionym, zupełnie ustał.

Następca jego Nayaśniejszy Stanisław August IV. stanowiąc Order S. Stanisława w dniu 8 Maia 1765 roku, w statucie tegoż zastrzegł: by każdy z Kawalerów tegoż Orderu rzeczonemu Szpitalowi ilość czerwonych złotych czterech rocznie składał. Nadto fundusz wyż wzmiankowany, po utracie żup solnych upadły, z własnego skarbu zastępował. —

Nayaśniejszy Alexander I. Cesarz Wszech Rosyi Król Polski, szczęśliwie nam panujący, podzieliwszy ozdoby Orderu S. Stanisława na Klassy dekretem swoim w dniu pierwszym Grudnia 1815 roku wydanym, ilość ustanowionę przez poprzednika swego opłaty na rzecz Szpitala w stosunku klass oznaczyć łaskawie raczył.

Oto Imiona dobroczynnych Osób.

1. Hieronim Szeptycki Biskup Płocki, dał na własność Szpitala Kamienicę ad Lit. A przy ulicy Marszałkowskiej położoną.

2. Karól Kreni Płocki i Warszawski Katedralny Kanonik na mury szpitala stokrotnéy gotowizny dobrodziey.
3. Józef Solohub Woiewoda Witebski z Małżonką szczodroblivy, uczynił zapis złotych 2700 rocznéy intraty.
4. Stanisław Kostka Ossoliński Hrabia na Tęczyń, Starosta Suleiowski.
5. Józefa z Morsztynów Hrabina Ossolińska, małżonka iego.
6. Kazimierz Hrabia Krasiński Obożny Wielki Koronny.
7. Anna z Ossolińskich Hrabina Krasińska, Obożna W. Koronna.
8. Jan Klemens Branicki, Kasztelan Krakowski, Hetman W. Koronny.
9. Adamowa Xiężna Czartoryiska Jeneralowa Woysk Polskich.
10. August Xiąże Czartoryiski Wda Ruski.
11. Barbara z Duninów Xiężna Sanguszkowa Marszałkowa W. Litewska.
12. Joanna z Sulkowskich Xiężna Sapieżyna, Woiewodzina Smoleńska.
13. Franciszek Biliński Starosta Czerski.
14. Krystyna z Xiążąt Sanguszków Bielińska Starością.
15. Marcin Załuski Sufragan Płocki.
16. Tomasz Ostaszewski, Biskup Płocki.
17. Tekla Szczytowa, Kasztelanowa, dziedziczka Goślic.

18. Stanisław Strzałkowski, Sędzia Trybunału Cywil: VVoiewództwa Mazowieckiego.

Móglbym prócz wspomnionych liczny poczet wymienić tak dawniey, iako i teraz wspierających Instytut Boduena, oraz i tych Ródaków, którzy fundacyami iuż to dla ludzkości, iuż to dla ćwiczeń w naukach młodzieży poczynionemi, do powszechnego dobra przyłożyli się, (7) dla okazania: iż Polacy żadnemu Narodowi wzamiarach dobroczynnych przewyższać się nie daia; lecz sława, którą sobie zrodzaiu téy cnoty w świecie zjednali, iest iuż tak dalece ugruntowaną, iż blasku od ilości imion dobrze czyniących przybierać niema potrzeby. Wie świat, że wspaniałomyślny Polak zawsze iest ikliwym na widok bliźniego, zawsze podaie dłoń do-

(7) Z pośród wielu innych następujących pominąć nie można.

1. Piotr Skarga Kaznodzieia Zygmunta III. ufundował, w Warszawie przy ulicy Mostowéy Szpital dla chorych pod nazwiskiem S. Łazarza.

2. Marya Ludwika z Gonzagów żona Władysława IV. a. po zeyściu iego Jana Kazimierza Królów Polskich, wystawiła dom dla sierot w mieyscu, gdzie dziś Klasztor Sga Kazimierza.

3. Stanisław Konarski Piar mimo licznych zalet wybudował w r. 1750 ginach obszerny w Warszawie przy ulicy Miodowéy pod nazwiskiem konwiktu, czyli Collegium Nobilium, dla edukacyi młodzieży Szlacheckiey przeznaczony.

4. Andrżey i Józef Załuscy, pierwszy Krakowski wtóry Kiiowski Biskupowie, wystawili swoim kosztem ginach w Warszawie, w którym do 200,000 dzieł różnych Pisarzów złożonych, znaydowało się.

broczynną nieszczęśliwym, (8) a nawet i obce kraie Polakowi Monarsze imie dobroczynnego przyznały. (9)

Przestał żyć czcigodny X. Boduen, już od pół wieku, lecz dzieło jego ludzkości w każdym czasie godnych naśladowców, i czcicieliw znajdowało. —

Towarzystwo Dobroczynności, z osób oboię płci, cnotą, nauką, talentami, dostoięstwem, i w Ojczyźnie zasługą znakomitych w roku 1813 w Warszawie utworzone, zbawicnnym jego celom odpowiadając, z chlubą dla siebie, a z uwielbieniem dla tegoczesnych i przyszłych pokoleń, miejsce szanownego męża zastępuie. (10)

(8) Nie czyniąc między niemi różnicy, już to z powodu religijnych wyznań, już to, iż są przychodniami z innych narodów.

(9) Stanisław Leszczyński, Król Polski, po zrzeczeniu się ostatcznym tronu w r. 1736, przestał na danyh sobie prowincyach Lotaryngii i Baru, które uszczęśliwić starał się. — Wspierał lud i był od niego kochany, pofundował Towarzystwa Dobroczynności i Szpitale, okazawszy się sam wzorem ludzkości. Wdzięczność publiczna nadała mu imię *Stanisława Dobroczynnego*. Filozof ten Monarcha zwykł był mawiać: „*że jedna cnota więcéy waży, niż wiek cały sławnych Przodków*.”

(10) W raporcie Rady Stanu, o czynnościach dwóletnich Królestwa Polskiego Seymowi w r. 1818 zebranemu, przedstawionym, pod Dyrekcją Policji i Poczty wzmianka następująca znajduje się. „Pohamowano wścigęstwo tak przez ogólne obostrzenie Policji, iako też szczególnie w stolicy „przez pomoc Towarzystwa Dobroczynności, którego czynna „i przykładna gorliwość ulgę czyni cierpiącym ludzkości, i „porządkowi krajowemu pomagać nieprzestaje.”

Miłość Ojczyzny, i nayszystszy zamiar ludzkości przedsięwzięciem dobroczynnych tych osób powodują, a słodkie przekonanie dobrych ich dzieł, jedyną jest dla nich nagrodą!

Znayduię pryzwoitą rzeczą nadmienić w krótkości o administracyi, stanie teraźniejszym Instytutu Dzieciątka JEZUS, nadto o urządzeniu tegoż wewnętrzném.

Przez erekcyą Nayiaśn: Augusta III. oddany jest pomieniony Szpital w opiekę *Nayiaśnieyszym Królom Polskim*, Biskupowi Poznańskiemu, i Wizytatorowi Zgromadzenia XX. Missyonarzów. W teyże erekcyi wyznaczony jest Rektor Szpitala, który winien bydz z Zgromadzenia XX. Missyonarzów, i od Wizytatora tegoż Zgromadzenia mianowany, i wedle potrzeby odmieniany. Obowiązkiem jest iego utrzymywać cały rząd, i gospodarstwo tak wewnętrzne iako i zewnętrzne szpitala, tudzież korespondencyie z władzami krajowemi ułatwiać. Ma przydanych sobie trzech kapłanów téyże kongregacyi w pomoc, którzy bez wszelkiéy nagrody osobistéy, prestatą na dostarczonem wyżywieniu, i odzieniu. Jeden z nich sprawuje urząd Prokuratora, dopomaga w gospodarstwie domowem, i utrzymywaniem rejestrów, i inuemi tego rodzaju interessami zatrudnia się. Prócz tego nayduie się ieszcze świecki Pisarz, którego powinnością utrzymywanie ksiązek, osobistość szpitala zawierających, sporządzenie raportów i in-

nych tego gatunku czynności wedle zleceń Rektóra onemu dawanych.

Siostry Miłosierdzia w liczbie trzynastu pod dozorem swojej przełożonej, a zwierzchnią dyrekcją Rektora trudnią się kuchnią, bielizną, odzieżą, oraz utrzymywaniem porządku i ośledostwa na salach, w których chorzy, inwalidzi, doroślejsze dzieci i niemowlęta znajdują się. Pomienione siostry Miłosierdzia prócz skromnego odzienia i życia innéj płacy osobistéj nie pobierają. (11)

Chorzy mają oddzielną kaplicę, dla dzieci jest kościół, w wielkim jego óltarzu znajduje się obraz Dzieciątka JESUS; pęzła *Conalettiego*, rzadkiéj piękności. S. Wincenty a Paulo odnowiony lat temu 16 przez Fryderycego, i zawieszony nad chrzcielnicą, zdaie się przyjmować pierwsze słowa wiary, które nowo-narodzeni Bogu zaręczają. Nad każdą salą, w której chorzy złożeni, czuwa iedna siostra Miłosierdzia. Męszczyni, niewiasty, są podzieleni na nerwowych, pokaleczonych, i inwalidów, a kobiety prócz tego na osłabienie zmysłów cierpiące, odbierają w tym przytulku litości dowody naytkliwszój opieki. Drugą połowę gmachu zajmują sieroty. Na pierwszém piętrze mieszczą się niemowlęta. Widok równie czuły dla oczu, iak dla serca! kilkadziesiąt

-
- (11) Jedyny to jest zakon płci żeńskiéj, który poświęcając się dobru powszechnemu, przysługi cierpiącój ludzkości czyni, przez co na naywyższą zaletę i względy Rządu Kraiowego zasługuje. Zakon ten przez Królową Maryią Gonzagę do Polski w r. 1662 z Francyi sprowadzony został.

kolebek, z których każda ma dwoje dzieci, pokryte cienkiem płótnem i zawieszone dwoma rzędami kołyszą te słabe iestestwa, którym Opatrzność ostatnią jeszcze rękę podała. Na dole chłopcy uczą się czytać, i pisać podług metody Lankustra. Łóżeczka tych dzieci w osobnych izbach sypialnych tak są porządne, tak czyste, iż nic więcej do życzenia nie pozostaje.

Ludność rzeczzonego Szpitalu w miesiącu Marcu 1818 roku wynosiła osób - - - 724.

Przydawszy dzieci na mamkach po
wsiach będące w liczbie - - - 748.

Calkowita zatem ludność była osób - 1472.
która w ciągu upłynionych lat rzadko się
zmniejsza. (12)

Dochody tegoż Instytutu iedne są stałe, drugie niestałe.

Pierwsze następujące wypłaty stanowią:

- a). Z Kassy Rządowéy,
- b). Z Loteryi,
- c). Z Kassy mieyskiéy,
- d). Komorne z kamienic,
- e). Dochody z wioski Kręczki i wiatraka.

Drugie Pochodzą z Jalmużn, opłaty od Orde-rów it. d.

Dochodów stałych ma szpital rocznie Złotych 105,370. Z tych odtrąciwszy opłatę mamek wiew-

(12) Wiadomość w tej mierze Autorowi ze strony Administracyi Szpitala w mowie będącego iest przesłaną.

skich, wynoszącą miesięcznie od każdego dziecięcia po Złotych ośm, uczyni od 748 dzieci, rocznie Zł.

71,808.

pozostaie zatym - - - - 33,562.

Dzielać na osób 724, wypada na każdą po groszy 4 dziennie,

Na dochodach niestałych Szpital polegać niemoże, z powodu że te są zbyt niepewne, i tak iałmużny, które w roku 18 $\frac{1}{4}$

czyniły Zł: - - - - 36,672.

W roku 18 $\frac{1}{4}$ wynosiły tylko - 6,000.

A w roku 18 $\frac{2}{3}$ - - - 9,000.

Toż samo przystósowaćby można do opłaty od orderów, i innych niestałych dochodów.

Wydatki Szpitala są następujące.

a.) Na wyżywienie, odzież, bieliznę, opał, lekarstwa, posługę od osób 700, które zwykle w Szpitalu znajdują się, rachując od osoby po gr. 20 na dzień uczyni rocznie Zło: - - - 168,000.

b.) Należytość mamkom wieyskim od każdego dziecięcia po Zło: ośm na Miesiąc, rocznie od 700 dzieci wynosi Zło: 67,200.

c.) Reperacyia domu, podatki, i opłata służących, i inne wydatki. - 40,000.

Przeto wydatki rocznie wynoszą Zł. 275200,

Mógłby kto uczynić uwagę: iakim sposobem szpital przy tak niedostatecznych dochodach stałych, może takową ludność nieproporcjonalną w stosunku mianych dochodów utrzymywać?

Na to się odpowiada:

1mo. Że tenże szpital ratuje się Jalmużnami od czasu do czasu przez rozmaitych dobroczyńców składanemi.

2do. Że wistocie czasami niedostatek rzeczy, pierwszý nawet potrzeby, przy naywiększý oszczędności i gospodarstwie uczuwać się daie.

3tio. Że znaczne długi ma szpital.

I tak samym mamkom wieyskim winien iest Złotych 50,000, (13) niemniéy różnym obywatelom za różne effekta na-kredyt brane, Zł. 96,000. i iest z tąd obawa, by z czasem kredytu niestracił; ieżeli dochody pewne stósowne do ludności w szpitalu utrzymywaný obmyślone niezostaną.

Ma wprawdzie szpital niektóre summy testamentami przez osoby rozmaite sobie odkazane, którymi byłby w stanie przynajmniéy w części długi swoje zaspokoić, lecz te są zawikłane, i niepewne, wyiąwszy summę Zł: 24,000 przez Kasztelanową Szczytową na rzecz tegoż Szpitala zapisaną.

I to także wielkiém iest umnieyszeniem dochodów, że kapitały summę 140000 Zł: wynoszące, a w Gallicyą zapadłe, przez Rząd Austryacki na skarb publiczny wzięte zostały.

Co się tycze wychowania dzieci podrzuconych, i wiadomych ubogich rodziców, te przyniesione do instytutu karmione są od mamek w tymże utrzymy-

(13) Dziełka niniejszego pierwsza edycyia 1818. roku wyszła i w tenczas taki był stan interessów Szpitala Dzieciątka JEZUS.

wanych, dopóki się nietrafi iaka z trzeźwości i poczciwości znana kobieta, której staraniu i pielęgnowaniu dziecię poruczone zostaje. Oddając dzieci na wieś zawieszają na nich znaczki, których zdiąć nie można zszyi, bez zepsucia wybitego stępla. — Zwyczaj w tym sposobie dzieci na wieś oddawane, tamże wychowywane do lat siedmiu bywają, poczem są umieszczone w Instytucie na salach; wracać powinny ze znaczkami lub świadectwem Władz miejscowych, jeżeli je straciły. Chłopcy uczą się czytania, i pisania, dziewczyny prócz tego szycia, haftowania, i innych ręcznych robot kobiecych. Przyszedszy do lat dziesięciu lub dwunastu wieku, chłopcy oddawani bywają do rzemiosł, do których chęć i sposobność dać się w nich spostrzegać, dziewczyny podobnie do rozmaitych robot kobiecych, i usług w domach uczciwych są przeznaczone, gdzie zukontentowaniem państwa pełnią gorliwie swoje przeznaczenie. Inne idą za mąż, a czasem wyżey nad swój sierocy stan.

Od założenia Instytutu tego do miesiąca Listopada 1820 roku, odebrano tamże dzieci 33,781, Progressya śmiertelności wzięta od roku 1800, przez lat ostatnich dwadzieścia, wynosi na 12,685. dzieciach 7822, to jest blisko $\frac{2}{3}$ części umarłych. Progressya ta nie jest za wielką, ktokolwiek zważy: że w zwyczajnym biegu życia połowa ludzi rodzących się niedochodzi lat dziesięciu. Dodajmy do tego: iż do Dzieciątka JEZUS oddawane są dzieci, nayczęściej pochodzące z matek chorowitych, wycieńczonych, małoletnich, zatrutych lekarstwami, i że się dosta-

dostają do koła na półgłodniałe, w konwulsjach zimna i bólu, tak iż nie pierwý do życia przywracać, iak wychowywać trzeba.

Z tego krótkiego wyobrażenia stanu Instytutu Dzieciątka JEZUS przekonać się można: iż tenże w tenczas tylko zupełnie i dostatecznie celowi swemu odpowie; gdy pewne i stałe dochody na utrzymanie osób w nim zostających, przeznaczone będą.

Kończąc opis czynów niewygasłej pamięci Boduena niech mi się godzi powtórzyć wyrazy wdziela dostojnego, i Ojczyźnie naszój zasłużonego Męża umieszczone, (14) których, wspominając o przysługach ziomków w ostatnich czasach upadku Narodu czynionych, na pochwałę Dobroczyнного Boduena użył

„Nieprzepomnę ja i Ciebie, co pod skromnym
 „zakonnika ubiorem karmiłeś serce godne Niebian,
 „Ciebie Boduenie! który zajęty świętym ludzkości
 „plomieniem, powziąłeś wielkie, i godne dusz cno-
 „tliwych przedsięwzięcie; Któryś w wykonaniu one-
 „go zapomniał o sobie, pamiętał tylko o bliźnim,
 „który niezrażony odrzutem i obelgą trwałś sta-
 „le w zamiarze twoim, aż póki starania twoje nie-
 „wyniosły, nieuposażyły gmachu tego, gdzie tysiące
 „pokoleń opuszczonych od Ojców i Matek, ska-
 „zanych na wieczną zagubę przez Ciebie ocalonemi
 „zostają. Chwała niech będzie Cieniom twoim, o!

(14) JW. *Julian Niemcewicz* w dziele pod tytułem: *Splewy hi-
 storyczne* w r. 1816 wydaném, na str. 424. wierszu 31.

„wielki Mężu, mało znany, lecz nieśmiertelności go-
„dzien: te posągi, co się zagładzicielom pokolen lu-
„dzkich wynoszą, Tobie, coś ie od zniszczenia zacho-
„wał, słuszniéy się należą!”

K O N I E C.

PRZYPISY i DODATKI

D O

WIADOMOŚCI o MIESCIE PŁOCKU.

I. Przypis do str. 49. w. 17. Nru 44. Erazm herbu Ciołek.

Po śmierci Erazma Ciolka Biskupa Płockiego w Rzymie zaszedł, Adryan Papież dał osierocone Biskupstwo Janowi Albertowi Margrabi Brandeburskiemu, bratu Mistrza Pruskiego. Zygmunt I. Król Polski urażony, iż mimo wiedzy i woli Jego rozporządzenie Biskupstwem Płockiem nastąpiło, pisał listy w tym przedmiocie tak do wspomnianego Papieża Adryana, iako też do Jana Dantyszka (Dantiscus) Posła swego przy Cesarzu Niemieckim Karólu Piątym, nakoniec i do nowo mianowanego Jana Alberta.

Listy takowe z akt Tomickiego wyjęte, w *Zbiorze Pamiętników historycznych o dawnéj Polsce* w Tom I. od str. 578 do str. 385 znajdują się; mnie mam, iż przyjemną rzecz Czytelnikowi uczynię, gdy listy te umieszczam:

ZYGMENT I. Król Polski etc.

*Do Jana Dantisci Posła Krolewskiego przy Cesarzu
Karolu Piątym.*

Po śmierci Posła naszego w Rzymie, Przewielebnego Erazma Ciolka, Biskupa Plockiego, dała Jego Świętobliwość, Biskupstwo to bratu Mistrza Pruskiego; iak my uchybienie to znosimy, wy lepiej to poymiecie, niż my wyrazić to możemy. Niedosyć bowiem, że Brandeburczyk ten, nieprzyjacielem jest naszym, ale nadto byłoby to nieznośną krzywdą dla powagi naszey, gdyby w królestwie naszym kto inny nie my urzędników mianował. Staraycie się więc, by (ieżeli Oyciec S. od przedsięwzięcia swego odstąpić niezechce) by Cesarz Jmć karzeł, listami swemi do tego go nakłonił. My bowiem nieodstąpimy od swego, by nawet o to i wojnę przyszło toczyć. Poleciliśmy Janowi Bonerowi, aby wam obrok wasz powiększył. Powracaycie co prędzey i polecenia nasze sprawiaycie iak naylepię

Dan w Wilnie 16 Listopada r. 1522. Panowania
naszego XVI.

ZYGMENT I. Król Polski etc.

D o

Jana Alberta Margrabiego Brandeburskiego.

Odebraliśmy list wasz, w którym donosicie nam o wyniesieniu was na Biskupstwo Plockie, prosicie

oraz przez Prokuratora waszego Maryangel, abysmy wam pozwolili toż obiać Biskupstwo. Dziwiemy się i gorszymy razem, że wy, znając dobrze iż kollacya Biskupstwa Polskiego, nie do kogo innego, tylko do nas należy, wiedząc nadto o sporach naszych z Mistrzem Pruskim, wy iednak, bez naszey wiedzy w Rzymie o to krzeszło duchowne z obrażeniem praw naszych, staraliście się, Jakkolwiek bądź, iużesmy podali Oycu Świętemu na to Biskupstwo X. Rafała Leszczyńskiego, dziś Biskupa Przemyńskiego, dawnego i dobrze nam zasłużonego sługę: Nieprzystoi nam zdania odmienić, a gdybyśmy nawet chcieli, rady Królestwa tego, takiego pogwałcenia praw nieścierpiałyby. Kiedy wy sami i bracia wasi, tak się nam będziecie zasługiwać, iak się to od was należy, w ten czas wy i cały dom Brandeburski, łaski naszey doznawać będziecie. Bądźcie zdrowi.

II. Przypis do str. 52. Noty 74

Ingressus Plociam Serenissimi Caroli Ferdinandi Principis Ep. Plocen: d. 18 Septembris An: 1644.

Cum iam certissimus nuntius de adventu Serenissimi Praesulis Varsovia, tam ad aures Dominorum Capitularium, et aliarum personarum diversae conditionis pervenisset, et iam in simul cum invictissimo et potentissimo Rege Domino Vladislao IVto fratre suo Plociam affecturus esset, incredibilitata totus Clerus, quam omnes cives perfusi sunt laetitia, unde alii in, obviam Serenissimis Dynastis exierunt,

alii ut plebeius in campo post civitatem Plocensem cum vexillis suis, et cum tubinis constiterunt, alii in frequentissimo comitatu tam invictissimum regem, quam clarissimum fratrem, augustissimum Praesulem Dioecesis Plocensis partim anteibant, partim comitabantur, partim sequebantur, peditum et Dragonorum ingentes copiae ultimum claudebant regimen. Tandem Rheda regia vecti uterque Principes rubro serico contexta: undique cum fimbriis aureis, cum ad templum Divi Bartholomaei parochialem Plocensem advenissent, multis Senatoribus tam spiritualibus quam saecularibus ante euntibus circa circum congregata Dignitariorum et Officialium Terrestrium caterva ad idem templum occurrentibus obviam Praesuli, quibusvis Praelatis, Canonicis, et multo Clero in templum idem inducti sunt. Ubi Serenissimi Principes adoratione venerabilis Sacramenti facta, praecedentibus Religiosis, post hoc minori Clero, tandem Canonicis Ecclesiae Cathedralis Plocensis ac denique toto venerabili Capitulo Plocensi ducentibus Serenissimum Principem, perillustribus et magnificis Dominis Palatinis Terrarum Prussiae, et palatino Plocensi ac Serenissimum Principem sustentantibus. Sereniss. Princeps invictissimum ac potentissimum regem Vladislaum IV antecedeat, ante quum insignia Episcopalia, ut pastorale Episcopale, ac tiara Episcopalis, a praecipuis praelatis huius ecclesiae Plocensis Praeposito videlicet et Decano Plocensi deferreantur, ipse Antistes Plocensis sub baldachino serico ad id praeparato praetioso rubri coloris, deferentibus idem baldachinum iussa regis honoratissimis quibusvis personis an-

te regem praecedebat. Serenissimus porro rex numerosissima tam dominorum spiritualium quam saecularium Senatorum erectus caterva in sella regia ferebatur, ubi cum ventus est ad arcem Plocensem in maximo comitatu, inflati tubae canentes, tympana pulsata, felix vivae resonantiae ab omnibus cum iucundissimo echo audita sunt. Tum quodam modo ore tubarum idem Principes in Basilicam Plocensem introducti, cum Serenissimus rex in introitu ecclesiae Cathedralis substitisset, oratione excepit regem Reverendissimus Dominus, nominatus Referendarius Regni, Decanus Plocensis, ad quam nomine regis perillustis magnificus Ossolinus, Supremus regni Poloniae Cancellarius responsum benignissimum, et humanissimum dedit, digna tanto Principe magnificentissimo. Quibus absolutis juxta senium Capitulares ad osculum manus regis accesserunt: Postquam deosculatorem manus regiae factam ulterius processerunt processionaliter. Tum autem Sereniss. rex primum chorum ecclesiae Cathedralis attigisset, extunc Princeps Eppis: tam a parte dextra quam sinistra deducantibus eum praecipuis ecclesiae Cathedralis Plocensis praelatis, videlicet Praeposito et Decano ad locum competentem reductus, exceptus brevi gratulatione dicta per Reverendissimum Dominum nominatum ecclesiae innumeratae Praepositum vero et Praesidentem protunc ecclesiae Cathedralis Plocensis, lecto prius forma, sibi porrecto juramento, hoc idem in facie Capituli praestitit. Post juramenti praestitutionem ab iisdem Dominis Praelatis praecipuis ex loco capitulari deductus uti antea ingres-

sus ecclesiam Cathedralem sponsam suam, ad sedem venit, congregati ad maius altare Praelati et Canonici, e medio illorum Reverendissimus Andreas Trzebicki Scholasticus Plocensis orationem habuit, Serenissimus Princeps solus responsum dedit, et post Capitulares ad osculum manus Praesulis accesserunt; iuxta senium, postea Clerus minor; circa finem deosculationis Andreas Soldrski Episcopus Posnaniensis Hymnum S. Ambrosii: „*Te Deum laudamus*” inchoavit, et post idem Episcopus summam sacram habuit, quo finito mensa fuit in Curia Episcopali; qua finita serenissimus rex ad Monasterium S. Norberti, in quo tunc hospitabatur deductus per Serenissimum Principem, et multis Senatoribus. Serenis: Rex decima nona 7bris, Serenis: Princeps 20 7bris Plocia abcesserunt.

III Dodatek do Noty 89: na str. 64. umieszczony.

Pisma Stanisława Łubieńskiego zawierają w sobie:

1. Opis wyjazdu Zygmunta III do Szwecyi r. 1595, i powrót jego w r. 1594.
2. O zaburzeniu domowém w Polsce, i rokoszu przeciwko Królowi, który trwał od r. 1606 do r. 1608, to dzieło *Alexander Cylli* na język włoski przełożył.
3. List Żółkiewskiego Hetmana mającego wyjeżdżać na wojnę Turecką, w którym żegna Króla Zygmunta III. r. 1620 od Łubieńskiego na język łaciński przełożony.

4. Przestrogi o dobrém sprawowaniu urzędu Biskupiego.

5. Życia Biskupów Płockich, w których we wszystkim za podaniem Długosza poszedł.

6. Życie Pstrokońskiego Biskupa Kujańskiego.

7. Listy różne od niego do innych pisane.

Prócz dopiero wymienionych pism, te jeszcze w dziełach jego znajdują się:

8. O sprawach Śląskich, gdzie dowodzi, iż ta kraina jest hołdowniczą Polski.

9. Odpowiedź na dane przeciwne przyczyny o złączeniu Królestw Polskiego, Węgierskiego i Czeskiego.

10. O prawie, które mają Polacy do krajów Ruskich.

11. Listy dwa do Cesarza i Papieża o wojnie Chocińskiéy imieniem Króla pisane.

12. O Sprzymierzeniu się wojenném Polaków wr. 1622.

Styl w pisaniu Łubieńskiego pokazuje, że był uczonym, i przymiotów osobliwszym mężem.

Samuel Twardowski rymotwórca z XVI wieku w dzień imienin Biskupa tego napisał Pieśń winszującą, z której umieszcza się wyiątek:

Niebǳie tobie, co z czasem się mieni

Żadnych oyczyzna ciosała kamieni:

Niebǳą następcy domu

Kuć kolosu albo Hyppodromu

Inszy Styl tobie Erato gotuie,
 Nie ten co twarde marmury rysuie,
 Ale co w przyszle nadzieie
 Zlotem piórem charaktery leie.

Ty! iakoś wielki w swojej dziś ozdobie,
 Samemu wszystko powinienes sobie.
 Sameś, sam i z domem twoim
 Cnotą urosł, i dowiecem swoim.

Ale nie w pierzę, nie w sai pieszczonę,
 Nie w próżnowaniu, i nadzieie płonney,
 Za pracę i duże poty
 W górze palma, i nagroda cnoty.

Stanisław Pomian Lubieński, urodził się w r. 1578 dnia 7. Maja w Mazowszu, z Oycy Świętosława, a Matki Barbary Zapolskiej, nie tylko znakomitych majątkiem i urodzeniem, ale nadto pełnych wielkich cnot, i o wychowanie dzieci troskliwych rodziców. Pierwsze nauk początki odebrał w Kaliszu, w Szkołach XX. Jezuitów, po których szczęśliwem ukończeniu udał się do Krakowa w r. 1593 w celu dalszego w naukach doskonalenia się, gdzie z szczególniejszą pilnością do nauk prawnych przykładając się, w r. 1598 stopień Doktora obojga praw otrzymał. Wróciwszy z stolicy Polski na łono familii, powodowany wolą rodziców, w Kancelarii Sądów Grodzkich Łęczyckich dla powzięcia wiadomości praw kraiowych, i praktyki sądownictwa u-

mieszczony został. Biskup Pstrokoński Kanclerz Koronny, wuy Łubieńskiego uwiadomiony o nauce i pilności siostrzeńca, wezwawszy go do siebie, uczynił Sekretarzem swoim; nieprzesłał atoli i wtenczas Łubieński odnosić znaczne w naukach postępy, będąc gruntownie przekonany o ważności téj prawdy, „że całe życie człowieka iest szkołą, przeznaczoną, do nabywania codziennie więkšey oświaty.” — Pstrokoński wyieżdżając z Królem Zygmuntem III do Szwecyi, wziął z sobą za towarzysza Łubieńskiego, wtenczas to dał się poznać Monarsze swemu przez talenta, pisząc Dyaryusz podróży iego. Po powrocie z Szwecyi, oświadczył chęć Wuiowi swemu poświęcenia się Stanowi duchownemu, ten po przekonaniu się o prawości iego powołania, wysłał go za granicę własnym kosztem dla nabycia potrzebnych temu stanowi nauk. Łubieński przepędziwszy czas nieiaki w Padwie, i Rzymie, w ostatnim mieście w r. 1603 na kapłana poświęcony został, a za powrotem do Ojczyzny otrzymał Kanonią Płocką lecz inż nieżył dobroczyńca iego Biskup Pstrokoński. Łaska atoli Opatrzność zesłała mu drugiego podobnego pierwszemu opiekuna w osobie Wawrzeńca Gębickiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, który poznawszy rzeczywistą wartość iego, Probstwem Metropolitalnym Gniez: obdarzył. Bywając Łubieński z Prymasem w Krakowie i Warszawie, miał sposobność być poznanym od Piotra Tylickiego-Biskupa Krakowskiego w ów czas Podkanclerzego, ten uczynił go swoim poradnikiem, i uczestnikiem prac, a wkrótce u Zygmunta III. wyrobił mu archidyakonią Katedralną

Krakowską. Król chcąc jeszcze lepiéy prace i usługi Łubieńskiego wynagrodzić nadał mu w r. 1606 Opactwo Tynieckie, a przytém powierzył mu archivum zamku Krakowskiego do przejrzenia i uporządkowania. Łubieński z naywiększą pilnością, i pracowitością spis całego archivum udziałany Zygmuntowi III złożył. Za pracę w téy mierze podjętą miał sobie osiarowane wakuiące w r. 1624 Biskupstwo Łuckie, a wreszcie z wyboru wspomnionego Monarchy w r. 1627 na katedrę Plocką przeniesiony został, na któręy z chwałą władzę Pastorską piastując, w r. 1640 d. 16 Kwietnia życie przestał, zostawiwszy osieroconą dyecezyią żalem przeiętą. i tych, którzy mając chęć w naukach ćwiczenia się dla niemożności majątkowéy, w osobie iego dobroczyńcę znaydowali. Czcigodny ten mąż, dał przykład potomnym: iż nauka, pracowitość z cnotą połączone, człowieka tylko uznać sę w stanie!

Wypis ninieyszy skrócony, iest, z Wiadomości o życiu Biskupa Łubieńskiego, przez X. J. Łopackiego w Pieszczole Polskiey z r. 1820 na Miesiąc Grudzień, we Lwowie drukowaney, od str: 336 do 355 umieszczonéy.)

IV Przypis do str. 73, Noty 99.

Privilegium antiquum Petri Episcopi Plocensis continens consensum super locationem novae civitatis Plocens: Conrado Duci Masoviae praestitum Anno 1257.

In nomine Domini amen. Quoniam ea quae aguntur sub tempore simul cum tempore dilabuntur

nisi literarum testimonio fuerunt perennata, inde est quod nos Petrus Dei gratia Episcopus, totumque Capitulum Plocensis ecclesiae notum esse volumus praesentibus universis et futuris, quod cum illustris Princeps Conradus Dei gratia Dux Masoviae in nostras personas et in omnem gradum ecclesiasticum nostrae curae commissum adeo funiculum suae dilectionis extendat, ut non volum ecclesiis Masoviensibus suae et nostrae gubernationis subiectis, immunitatibus et libertatibus gaudeat. Quibus a suorum praedecessorum munificentia est misericorditer insignita sed etiam bonitatem sua largiflua uberioribus et amplioribus donis gratiae illuminetur, et fulgeat, nos inquam pro modulo nostro cupientes eidem vicem reddere pro suo debito bonitatis dignum estimandum ut illius beneplacitis ecclesiae famuletur et pareat, a quo multa dona protectionis et gratiae erga se sentit et sentiet, in posterum, indubitantem exuberare maxima in his, quae ad suum honorem, et Dei gloriam, noscuntur pertinere, suam piam petitionem quam nobis pro locatione novae civitatis porrigere non desinit, et instanter unanimi consensu, et unanimi voluntate filiorum suorum celebrato, sine debito decernimus parituram petitioni dicti Principis Ducis Conradi consentientes, qui etiam de communi consensu et unanimi voluntate filiorum suorum, videlicet Boleslai Ducis Masoviae et aliorum iuniorum Semovithi scilicet et Semomislai, arcam contulit inter ecclesiam Vislavii et ecclesiam Beati Dominici cum civitate veteri jure haereditatio Plocensibus hospitibus, et coram posteris in perpetuum possiden-

dum sub hac forma libertatis, et sub nostra protectione universi hospites generaliter quibuslibet annis habent libertatem tabernas braxandi, quibus evolutis Duci solvant de civitate quindecim Marcas, vel de singulis tabernis Marcam argenti, exceptis tabernis duodecem ecclesiae, quas ecclesia pacifice possidebit, ducalis autem solutio in perpetuam in tabernis non augeatur, nec minuat; quicumque ad forum novum venient, sive miles, sive clericus, liber vel adscripticius, res suas libere vendat, sed Duci obediat, et Sculteto ipsius civitatis. Conductus nullus sit in civitate, nisi hanni in ipsa civitate Duci comparentur, vel aliqui raptim comprehendantur de civitate, nisi in Ostrogliscono et Gostiono per cives deducantur; ultra vero Vislam nullus conductus a civitate deducatur. Termini autem civitatis sint a sepulchris, quae sunt secus viam, quae ducit ad Cz er w i ń s k usquae ad puteum Vislavii ecclesiae, et aliud puteum iudeorum, et pomarium totum, quae ducit ad communem viam, quae iacet juxta domum Praedicatorum. Omnes habitatores civitatis sive teutonicos sive Polonos judicet Scultetus, nisi sit causa tam ardua quae ad evidentiam Ducis deferatur, scilicet pro pugna in gladio, pro percussione in via vel in domo inter duos hospites, de causa simplici nihil Duci solutionis pertinet, de causa vero magna Duci pertinent duae partes, tertia Sculteto qualiscunque solutio, super hospitem cecidit eodem jure puniatur hospes quo et miles. Nulla alia solutio sit in civitate praeterquam de tabernis. Vacca de Pathvorne, quae hactenus de civitate solvebatur, decreto non

solvatur, neque naves, quae applicant ad usus Ducis, rapiantur, nisi sal de navibus fuerit evacuatum, nulla navis pleminsca Duci pertinet, sed naves quae vocantur *Corbe*, ille Duci spectant, nec etiam vi tollantur nisi sale de navibus evacuato. Moneta civibus per vim non proiciatur, nullus civium Plocensium per terram transiens thelonem solvat. Sed per aquam tam per terram Ducis Conradi, quam etiam Ducis Boleslai hospites etiam eodum feriantur quo et Milites Masovienses. Ad eliminandum igitur omnem scrupulum quaestionis, quae processu temporis ab aliquo nostrorum successorum sub hac utili fundatione et locatione civitatis de communi consilio et assensu facta liberaliter et discrete moveri posset, praesenti hoc factum protestanti nostri, et Capituli nostri sigillorum appensione robur perpetuum contulimus firmitatis. Datum Anno Domini Millesimo Ducentesimo Trigesimo Septimo.

Ex actis Capituli Cathedralis Plocensis extractum, testor.

S. Jaworowski C. C. Plocen:

V. Dodatek do str. 79. ff. VII. Fabryki, rękodzielnie, handel.

Reinhold Curiken w historii Gdańska świadczy: iż w r. 1546 (za Zygmunta Augusta) sami Gdańszczanie musieli iezdzić po zboże do Polski, kwitnęły pod ten czas miasta nad Wisłą położone, *Kazimierz, Płock, Włocławek*, a podobno i *Warszawie*

to do wzrostu dopomagało. Uczony Łoyko dowiódł iż kiedy *Jus stapulae* (prawo składu towarów) niebyło w Gdańsku na przeszkodzie, Polacy 75 na sto mieli zarobku, w wieku zaś XVII już tylko zarabiali Polacy ledwo 15 na sto, a Gdańszczanie w stosunku cen zagranicznych sto na sto zarabiali, czyli drugie tyle mieli zysku. - *Opis Starożytny Polski przez Święckiego Tom I. str. 341.*

VI Dodatek do str. 77. Noty 4.

Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej zawiązane, w dniu 3. Czerwca 1820 roku pierwszą obradę pod przewodnictwem J.W. Prażmowskiego, Biskupa Płockiego odbyło, i w tym dniu Ustawy, wedle których wspomniane Towarzystwo postępować, iakimi czynnościami trudnić się, i iaki skład osób obeymować ma, ułożone zostały; nadto Odezwa do Obywateli Województwa Płockiego wydaną była, ta dla uwiecznienia pamiątki dnia tego, w całej swojej osnowie umieszcza się:

O D E Z W A
Towarzystwa Naukowego
p r z y
SZKOLE WOJEWÓDZKIEJ
D o

Szanownych Obywateli Województwa Płockiego.

Pragnący wzrostu Oświecenia i powszechny pomyślności, zawiązali w Płocku przy Szkole Woje-
wódz-

wódzkiey, Towarzystwo Naukowe w szczupłym z początku zakresie pracować mające, aby do celu rychły i pewniéy zbliżyć się można. Podawszy wiadomość o powstaniu Towarzystwa i iego Ustawach, Waszém szczególniéy wzywamy pomocy Szanowni Obywatele Woiewództwa Płockiego!

Wszakże usilność Towarzystwa chcącego poznać i dokładnie opisać we wszystkich względach Woiewództwo Wasze w szczupleyszym ieszcze zamykałaby się obrębem, gdybyście męże czcigodni nieraczyli wspomagać zamiarów przedsiębranych dla świetności i dobra tey rodzinney dawnością słynący Ziemi. Smiało przeto czekamy z każdéy okolicy Woiewództwa i od bliższych iego sąsiadów wiadomości, które zbierać w Towarzystwie podług Igo artykułu ustawy przedsiębierzemy, niemniéy ufni ieszczymy względem pomocy, iaka nam do uskutecznienia Igo artykułu potrzebna. Tak więc Towarzystwo znajdzie się w sposobności złożenia dokładnego opisu krajny Waszém, tak Stolica Woiewództwa Waszego będzie mieć Bibliotekę publiczną, Xięgarnią i druk dostateczny, wzniesie skład pomników i osobliwości Narodowych.

W każdym z tych kroków wsparcie Wasze zaci Obywatele skuteczne Towarzystwu zostanie; Ziemi zaś Waszém pomnoży zaszczyty i korzyści. Kto przeto iaką bądź pomocą wesprzeć zechce Towarzystwo, donieść o tém raczy do jego Rady na ręce Prezesa lub Sekretarza, a razem przyda oświadczenie czyli pozwala imie swoje zamieścić w liczbie Człon-

ków Korrespondentów Towarzystwa, czy też Czynnym iego Członkiem bydz myśli.

w Płocku na pierwszy Obradzie Towarzystwa daia 3go Czerwca 1820 Roku.

(podpisano) *X. Prażmowski B. P. Prezes.*
Kaetan Morikoni. Sekretarz.

Pierwsze publiczne posiedzenie Towarzystwa Naukowego połączonego z Towarzystwem Miłosierdzia, pod prezydencją W. Józefa Brzozowskiego Kommissarza Wydziału Oświecenia w Kommissyi Woiewództwa Płockiego, zastępującego na Obradach Prezesa Towarzystwa, w dniu 19 Marca 1821 roku, w Płocku w Sali na popisy uczniów przeznaczony, w przytomności Członków wspomnionych Towarzystw, Uczniów i Publiczności licznie zgromadzonej uroczyste odbyło się.

Po zdaniu sprawy przez Prezydującego z czynności obudwóch Towarzystw, w ciągu od założenia tychże aż do czasu pierwszego publicznego Posiedzenia dokonanych:

1. *Prospekt działań Towarzystwa Naukowego*, *Kaetan Morikoni* Rektor Szkół Woiewódzkich odczytał, i takowy drukowany zebrany Publiczności, dla uwiadomienia iaki ma zamiar Towarzystwo, i iakię pomocy żąda, rozdany został.

2. Następnie, *Opis Historyczny Miasta Płocka* odczytał *Wincenty Hipolit Gawarecki*, Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Woiewództwa Płockiego.

3. Nakoniec, *Wiadomość o Szkole Płockiej* od r. 1781 przez Rektora Morikoniego czytana była.

Prócz dopiero wymienionych pism, na posiedzenie niniejsze dwie rozprawy, pierwsza, *Stanisława Dębowskiego Półkownika, o potrzebie i korzyściach upowszechnienia Nauki dla wiejskiego ludu*, druga, *Rutkowskiego ze Szpitala, b. Prezesa Rady Departamentowéy, o wychowaniu i naukach Młodzieży płci żeńskiej*, złożone zostały, lecz dla przeszkód niedozwalających wspomnianym Członkom na Sessyją przybycia, czytane w ten czas nie były.

W dniu 19 Marca 1822 drugie posiedzenie publiczne Towarzystw Płockich, równie iak pierwsze uroczyste odbyło się, pod przewodnictwem JW. *Pleizewskiego* pod ów czas *Officyała*, dziś *Sufragana Katedry Płockiej*, na którym

1. *Kommissarz Brzozowski*, zastępujący Prezesa na zwyczajnych obradach Towarzystw, wystawił roczny obraz czynności tak w Towarzystwie naukowém, iak i w Towarzystwie Miłosierdzia szkolnego.

Członkowie zaś Towarzystwa Naukowego te od czytali roboty:

2. *Augustyn Żdźarski*, zastępca Professora wyszczególnił pomocy, iakie dotąd otrzymało Towarzystwo od Członków swoich, i od innych osób, a iakich ieszcze potrzebuie wzbieraniu wiadomości do *Opisu Woiewództwa Płockiego*.

3. *Augustyn Zaleszczyński*, Radny miasta Płocka, czytał wiersz: o Grobach Monarchów w Płocku.

4. *Jan Bonowicz*, Zastępca Professora, podał wiadomość i domysły o starożytnych glinianych na-

czyniach, wydobytych z ziemi w dobrach Alexandra Rościszewskiego.

5. Rektor *Morikoni*, wyłuszczył powody zia-
kich Towarzystwo pomnik, s. p. *Stanisławowi Koście-
Hrabi Potockiemu*, Opiekunowi swemu, sławnemu
nauką i Obywatelstwem Mężowi, z dzieł Jego wznieść
ma zamiar.

6. *Wincenty Cyprysiński*, Uczeń klasy V.
czytał wiersz własny, z okoliczności zgonu ś. p. *Po-
tockiego* ułożony.

Trzecie publiczne posiedzenie Towarzystw Pło-
ckich pod przewodnictwem JW. JW. *Turskiego i Ja-
łowieckiego*, Prezesów Trybunału Cywilnego, i Sądu
Kryminalnego w dniu 19 Marca 1825 w obliczu
zgromadzonéj licznie Publiczności w miejscu zwy-
czayném odbyte zostało.

Naprzód *Morikoni* Rektor raportem z działań
uskuteczionych i przedsięwziętych, otworzył publi-
czne Posiedzenie.

2. *Jan Bromirski*, Assessor Nadleśny, z ułożo-
nego przez siebie *Opisu Statystycznego Woiewódz-
twa Płockiego* odczytał wyjątek, *O produktach
Woiewództwa tego, i o przemyśle iego mieszkańców.*

3. *Edward Glass*, Sędzia Trybunału, z dzieła
swego *Filozoficznego*, odczytał: *myśli o wychowaniu
dzieci.*

4. *Jan Borowicz*, Professor odczytał zebrane
przez siebie *Opisanie miast w Obwodzie Płockim.*

5. *Augustyn Żdzarski*, Professor. odczytał wy-
iątki z oryginalnie wierszem napisanéj przez siebie
Tragedyi, pod tytułem: *Samuel Zborowski.*

Prócz tych robot złożyli Towarzystwu na ni-
niejsze posiedzenie, Członkowie inni, następujące
pisma, iako to.

1. *Wincenty Hipolit Gawarecki*, Prokurator
Królewski przy Trybunale Cywilnym. *Opis Topogra-
ficzno-historyczny Ziemi Wyszogrodzkiej.*

2. *Michał Kisielnicki*, Kommissarz Obwodu
Przasnyskiego, *Obraz Statystyczny Obwodu swego.*

3. *Stanisław Dębowski* Półkownik, *rozprawę,
o zmianie Obyczajów w Narodach, i o sposobie do ich
poprawy.*

4. *Antoni Chomiński*, b. Dozorca Miast zło-
żył mowę, mianą na pogrzebie Członka Towarzystwa
Zielińskiego.

Na wszystkich tych posiedzeniach rachunek z
czynności Towarzystwa Miłosierdzia Szkolnego przez
Rektora bywał przedstawiany, nadto i almużna na
fundusz tegoż Towarzystwa przez prezydującego zbie-
rana, uroczystość dni tych kończyła.

Prospekt działań Towarzystwa Naukowego, ia-
ko też wiadomości o uczynionym postępie tegoż, ra-
chunki z czynności Towarzystwa Miłosierdzia, dary
rozmaitych osób tak w książkach, pieniądzach, i t. d.
w Programatach popisowych, czyli tak zwanych:
*Sprawach przed Publicznością na popisach rocznych
Szkoły Woiewódzkiej Płockiej przez Zgromadzenie
Nauczycielskie w końcu lat 1821, 1822 i 1823 zło-
żonych, a w Płocku drukowanych umieszczone są,*
gdzie cały obraz Płockich Towarzystw jest wystawiony.

Spis Materji.

§. I.	Wstęp, początek miasta, - - - -	1.
§. II.	Zdarzenia historyczne w Płocku. - ,	4.
§. III.	Opis w ogólności miasta, iego położenia, i główniejszych przywileiów. - - -	34.
§. IV.	Kościóły i budowle nayznaczniejsze dziś w Płocku. - - - - -	42.
§. V.	Szkoły i Instytutu naukowe. - - -	74.
§. VI.	Ogrody do spaceru, i zabawy w Płocku	77
§. VII.	Fabryki, rękodzielnie, handel, sposób utrzymywania życia mieszkańców, iarmar- ki i targi. - - - - -	79.
§. VIII.	Domy zaiezdne, traktyernie, sklepy galanterji, łazienki, i apteki. - -	84.
§. IX.	Ludność, ilość domów, przychody miasta i bruki. - - - - -	85
§. X.	Zakończenie. - - - - -	88.

Omyłki Druku.

<i>Karta</i>	<i>wiersz</i>	<i>jest</i>	<i>ma być</i>
2,	32,	W dawnych przywil: dzieiach.	W dawnych przywilejach i dzieiach.
90,	2,	wazystko	wszystko.
24,	27,	W. Betihera	W. Betchera
33,	27,	herb Bartza	herb Baszta
41,	2,	Ciechomio	Ciechomic,
41,	29,	ex indo	ex inde
48,	33,	z Gulczewia	z Gulczewa
49,	27,	z Cieyna	z Ciexyna
50,	29,	Tomasz Ostoiee	Tomasz Ostoia.
51,	26,	Medicinae,	Sztuk lekarskich kaznodzieię, i
52,	15,	w dniu 19 Września	w dniu 18 Września
57,	11,	Witas	Witus
65,	26,	JX. Łowickiego	JX. Lewickiego
77,	12,	przez tychże	przez tutejszych
85,	w 23,	Nota 13 w cytowanym dziele w nocy 42 ies. umieszczony,	w cytowanym dziele w nocy 45 iest umieszczony,
99,	18,	przedmiocie	w przedmiocie
99,	29,	Pol: Leg:	Vol: Leg:
104,	28,	w aktach pod notą 8 wyrażonych,	w aktach pod notą 1. na stro-
106,	21,	Nonasteriorum	nie 161 wyrażonych,
107,	12,	(17)	Monasteriorum.
111,	15,	(1)	(1)
114,	15,	w hirarchii	(2) również liczba taż sama w
114,	17,	z pośród abraných	przypisku znajdować się winna.
117,	28,	Obraz wielk.	w hierarchii,
118,	11,	z zamknięć,	z pośród obranych
118,	33,	26 Maia 1719 r.	Obraz wielki
122,	19,	i nieugiętości	z zamknięć
124,	19,	nad rzaką Ryxa,	26 Maia 1819 r.
130,	12,	Camino	nieugięty
132,	11,	Fałęcin, w. dz: Joa-	nad rzeczką lub strugą Ryxa,
133,	20,	chima Nowowieyskie-	Cuinino,
134,	25,	go Sędziego N. J.	Fałęcin, w. dz. Joachima No-
138,	19,	Marszałek z. Wyszogrod:	wowieyskiego, Kapitana Woysk
148,	28,	Zygmunt	Polskich.
153,	21,	w parafii Łubocklęy	dnia 4. Października
160,	31,	X. Koduena	Krobie
165,	5,	p-ace	Marszałek Z. Wyszogrod:
172,	13,	pęzla Conalettego	gród:
			Zygmunt
			w parafii Łubeckiey
			X. Boduena
			prace,
			pęzla Caualettego,

